

Lubuskie Aktualności Rolnicze



Zachować tradycję.

Ewa i Kazimierz Kalinowski – str. 50



XXI TARGI ROLNICZE

Fesień w Głisnie

15.09.2024 r.

godz. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

OGRODNICTWO • PRODUKTY ROLNE • PSZCZELARSTWO

ŻYWNOŚĆ TRADYCYJNA I REGIONALNA • DROBNY INWENTARZ

WARSZTATY • RĘKODZIEŁO • DEGUSTACJE • WYSTĘPY



Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oddział w Lubniewicach
Głisno 123 • tel. 95 755 76 14 • e-mail: lubniewice@lodr.pl



Patronat honorowy



WOJEWODA LUBUSKI
MAREK CEBULA



Patronat Honorowy Marszałka
Województwa Lubuskiego
Marcina Jabłońskiego

Patronat medialny



Lubuskie Aktualności Rolnicze nr 9/2024

WYDAWCA:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

Nadzór redakcyjny:

Jacek Stefanowicz

RADA REDAKCYJNA:

Redaktor Techniczny:

Dariusz Golczyk

Redaktorzy Merytoryczni:

Iwona Kupińska, Tomasz Sakowicz,
Krystyna Talaga, Piotr Tyliszczak,
Agata Zajda-Sipa, Anna Zwiahel

ADRES REDAKCJI:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
Kalsk 91, 66-100 Sulechów, woj. lubuskie
tel. 68 385 20 91, e-mail: redakcja@lodr.pl
NIP: 927-16-03-749

KONTO:

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Zielonej Górze
24 1130 1222 0030 2053 4720 0004

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Anna Zwiahel

PROJEKT OKŁADKI i GAZETY, SKŁAD KOMPUTEROWY:

Dariusz Golczyk

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ I REKLAM

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329
e-mail: redakcja@lodr.pl

Ogłoszenia drobne zamieszczamy bezpłatnie.

Przedsiębiorstwa i firmy płacą zgodnie
z cennikiem dostępnym w Redakcji oraz
na stronie internetowej: www.lodr.pl

PRENUMERATA:

Prenumeratę można zamówić bezpośrednio
w Redakcji –
tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329
e-mail: redakcja@lodr.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z linią programową bądź charakterem pisma oraz interesem wydawnictwa LODR. Serwis fotograficzny własny, Freepick i wolne media.

Oddano do druku 30 sierpnia 2024 r.

DRUK:

Drukarnia TOP DRUK w Łomży

NAKLAD: 1000 egz.

CENA: 7,00 zł

***Drodzy rolnicy, mieszkańcy wsi
i terenów wiejskich, czytelnicy,
przyjaciele!***

Wakacje dobiegły końca, wrzesień to ostatnie dni sezonu urlopowego. Wierzę, że Państwa wypoczynek był udany. Zapewne niewiele czasu na odpoczynek mieli rolnicy i producenci rolni, dla których dwa letnie miesiące to czas wytężonej pracy.

Żniwa praktycznie już za nami. Sezon ogórkowy zakończony. Sierpień rozpoczął czas tradycyjnych spotkań dożynkowych. Święto dziękczynienia za plony to nasza wspaniała staropolska tradycja, która wieńczy wielomiesięczny trud każdego rolnika. Dzięki Państwa pracy i sile naszego rolnictwa Polska nie tylko jest samowystarczalna żywnościowo, ale przyczynia się do wyżywienia innych narodów.

Pomimo dużych osiągnięć, dzięki wsparciu polskiego rolnictwa z funduszy europejskich, musimy dzisiaj mierzyć się z nowymi wyzwaniami i zagrożeniami, takimi jak zaburzenia w handlu i dystrybucji wskutek wojny, występujących chorób zwierząt i roślin.

Anomalie pogodowe spowodowane zmianami klimatu, szczególnie w tym roku dały się we znaki polskim rolnikom w postaci przymrozków, suszy, ulew i gradobicia. Ważne jest że, w tych trudnych sytuacjach Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi robi wszystko, żeby nie zostawić rolników samych. Otrzymane z Unii fundusze przeznaczone zostały na rekompensaty dla poszkodowanych gospodarstw, ponadto czynione są starania o uruchomienie dodatkowych środków zarówno na szczeblu unijnym, jak i krajowym (szczegółowe informacje na www.gov.pl/web/rolnictwo)

Dożynki – to również czas przepięknych wieńców, które są symbolem naszej tradycji i kultury, działalności KGW i okazją do integracji środowisk wiejskich. Okazałe wieńce zachwycaly nas podczas wszystkich imprez dożynkowych, w których ubraliśmy udział. Podczas lubuskich dożynek mieliśmy okazję uczestniczyć także w kulinarnych potyczkach KGW „Bitwie Regionów” – wydarzeniu, którego celem była promocja polskich produktów, regionalnych potraw i zapomnianych przepisów. Gratulacje należą się przedstawicielkom wszystkich zaangażowanych Kół Gospodyń Wiejskich. Ten kulinarny konkurs pokazał, że panie i panowie z KGW potrafią gotować i znają się na lokalnych smakach.

W tym wydaniu naszej gazety znajdą Państwo życzenia skierowane przez Min. Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesława Siekierskiego do uczestników i organizatorów dożynek.

Również i my, Dyrekcja i pracownicy Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego chylimy czoła przed Wami drodzy rolnicy i jesteśmy wdzięczni za Waszą ciężką pracę. Dzięki Waszemu zaangażowaniu czujemy się bezpieczni i spokojni o to, że żywności w naszym kraju nigdy nie będzie nikomu brakowało.

Wrzesień to czas powrotu do szkół. Uczniom życzymy powodzenia, a nauczycielom jak największych sukcesów wychowawczych i edukacyjnych. Rolnikom zaś po zakończeniu wszystkich zbiorów życzę choć chwili na odpoczynek. A grzybiarzom udanych wypadów do lasu. O tym jak zbierać grzyby przeczytacie w Lubuskich Aktualnościach Rolniczych, które trzymacie w dłoniach.

Jolanta Starzewska
Dyrektor Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Kalsku



◆ AKTUALNOŚCI

Spółeczeństwo do naprawy	6
Greckie skarby natury i dziko rosnące zioła	10
ARiMR – Wyższe dopłaty dla rolników	14

◆ W POLU I GOSPODARSTWIE

Właściwości zdrowotne miodów	16
Racjonalny opas cieląt ras mięsnych	18
Chwasty w zbożach łatwiej zwalczać jesienią	20
Inicjatywa białkowa	22
Obieg węgla w przyrodzie	23
Areał nam niestraszny	24
Słaba gleba wyzwaniem dla rolnika	26

◆ EKOLOGIA

Prawidłowy odczyn gleby	27
-------------------------	----

◆ ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Konkurs Agroliga 2024 – kandydaci	28
Uprawiaj konopie	32
Konkurs na najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne w woj. lubuskim w 2024 roku	33

◆ SIR

Grupy Operacyjne EPI to szansa na rozwój	34
Potrójna lekcja innowacji	36
Rola IoT w modelowaniu dobrostanu bydła	38

◆ EKONOMIKA

Jak liczyć, aby się rozliczyć	40
-------------------------------	----

◆ W MOIM OGRODZIE

Być motylem choć na chwilę	43
Żurawki –zimozielone byliny	44

◆ LUBUSKIE WARTY UWAGI

Kuchnia cioci Krysi	46
Likopen – pomidorowe zdrowie	47
Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłonowie	48
Wieś Kultury – Wieńcowe	50
Wieś Kultury – Kapela Rozrywkowa BAJER	52
Bezpieczne grzybobranie	54
Tropem myśliwego – Łyska	56

◆ INFORMACJE

Kalendarz biodynamiczny i meteo wiadomości	57
--	----

◆ ROZRYWKA

Krzyżówka i rebus	58
-------------------	----

◆ INFORMACJE RYNKOWE

Informacje rynkowe i drobne ogłoszenia	59
--	----



*Z wielkim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomości o śmierci
byłych pracowników Lubuskiego Ośrodka
Doradztwa Rolniczego w Kalsku*



30 lipca 2024 r. odszedł od nas

ś.p. Tadeusz Olejarz

*Wieloletni pracownik LODR w Kalsku,
kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa
Rolniczego w Krośnie Odrzańskim.*

*Zawsze spokojny, konkretny
i wspierający swoją rozległą wiedzę.
Jego odejście to dla lubuskiego doradztwa,
rolnictwa i dla nas ogromna strata.*



16 sierpnia 2024 r. odszedł od nas

ś.p. Krzysztof Ciepluch

*Rozpoczął swoją pracę w Kalsku w styczniu
1986 roku, w ówczesnym Wojewódzkim
Ośrodku Postępu Rolniczego, od samego początku
w Dziale Informacji i Wydawnictw.*

*Był jednym z twórców naszego miesięcznika –
Lubuskich Aktualności Rolniczych.*

*Przepracował tu ponad 27 lat.
Był bardzo życzliwym, pomocnym i oddanym
pracy kolegą, a przede wszystkim pełnym
uśmiechu i pozytywnej energii człowiekiem.
Takiego zapamiętamy go na zawsze.*

**Rodzinie i najbliższym składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.
Dyrekcja, koleżanki i koledzy
z Lubuskiego Ośrodka Doradztwa
Rolniczego w Kalsku**





XIV LUBUSKI KIERMASZ OGRODNICZY w Kalsku

22.09.2024 r.

godz. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

OGRODNICTWO • PRODUKTY ROLNE • PSZCZELARSTWO

ŻYWNOŚĆ TRADYCYJNA I REGIONALNA • DROBNY INWENTARZ

WARSZTATY • RĘKODZIEŁO • DEGUSTACJE • WYSTĘPY



Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku

www.lodr.pl



WOJEWODA LUBUSKI
MAREK CEBULA



Patronat Honorowy Marszałka
Województwa Lubuskiego
Marcina Jabłońskiego



Spółeczeństwo do poprawy?

29 marca 2023 roku ośmioletni Kamil został dotkliwie pobity i rozlegle poparzony w swoim mieszkaniu w Częstochowie. Po kilku dniach zmarł w szpitalu w Katowicach. O zabójstwo chłopca podejrzany jest jego ojczym. Mężczyzna miał pobić Kamila, oblać go pod prysznicem gorącą wodą z bojlera i rzucić na rozgrzany piec węglowy. Wedle ustaleń śledztwa, bezpośrednią przyczyną było to, że chłopiec zrzucił telefon ojczyma. Scenariusz kiepskiego horroru? Niestety nie, to prawdziwe wydarzenie tak właśnie relacjonowane w prasie.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Nigdy więcej

Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się stało, pozostawmy organom ścigania. My, jako społeczeństwo, a szczególnie instytucje, które powinny dzieci chronić, musimy zadać sobie pytanie inne: Co zrobić aby taka sytuacja nigdy się już nie powtórzyła. Po śmierci Kamila osobom mającym wpływ na stanowienie prawa zapaliła się czerwona lampka zmuszając do działania. 15 lutego 2024 roku weszły w życie pierwsze przepisy wynikające z nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czyli tzw. ustawy Kamilka z Częstochowy. Według ustawodawcy zasadnicze zmiany, które pomogą chronić dzieci w Polsce to:

- wprowadzenie standardów ochrony małoletnich we wszystkich placówkach, gdzie przebywają dzieci (standardy ochrony małoletnich to zbiór zasad, które pomagają tworzyć bezpieczne i przyjazne środowisko we wszystkich podmiotach działających na rzecz dzieci),
- wysłuchania dziecka, żeby głos dziecka był słyszany i rozumiany w sądach,

- wprowadzenie kwestionariusza oceny bezpieczeństwa dziecka, który pomoże policjantom, pracownikom socjalnym oraz pracownikom ochrony zdrowia ocenić, czy zdrowie i życie dziecka jest zagrożone,
- analiza poważnych i śmiertelnych przypadków krzywdzenia dzieci, by zapobiec kolejnym tragediom.

Kto musi wprowadzić standardy?

A gdzie właściwie przebywają dzieci? Pierwsze skojarzenie, które się nasuwa to oczywiście instytucje świadczące usługi edukacyjne. Ale to wierzchołek góry lodowej, bo dzieci przebywają także (cytat z przepisów) „w innych placówkach oświatowych, opiekuńczych, wychowawczych, resocjalizacyjnych, religijnych, artystycznych, medycznych, rekreacyjnych, sportowych lub związanych z rozwijaniem zainteresowań”. Standardy ochrony małoletnich muszą wprowadzić organizatorzy tychże działalności oraz podmioty świadczące usługi hotelarskie, turystyczne czy prowadzące inne miejsca zakwaterowania zbiorowego.

Na naszym „rolniczym” podwórku obowiązek taki dotyczy przede wszystkim zagród edukacyjnych oraz gospodarstw agroturystycznych (od 15 sierpnia 2024 roku). Podróżując z dzieckiem i korzystając z noclegu np. w hotelu nie zdziwmy się, kiedy zarówno my jako opiekunowie oraz dziecko zostaniemy dyskretnie „wypytani” przez recepcjonistę o więzy nas łączące oraz o personalia dziecka. Ustawa Kamilka z Częstochowy dotyczy nas wszystkich, bo wiele wydarzeń niestety pokazuje, że dzieci nie są w naszym kraju dostatecznie chronione. Na





rać, bo stykamy się z nią na co dzień w szkole, w domu, w pracy i niestety do niektórych jej form już przywykliśmy. Przemocą, którą najbardziej „widać” jest oczywiście przemoc fizyczna i większość z nas potrafi ją dostrzec i nazwać. Przykłady? Nie tylko bicie, szarpanie, popychanie, kopanie, potrząsanie, rzucanie, ale też zmuszanie do zjedzenia lub połknięcia czegoś niechcianego czy do pozostawiania w niewygodnej pozycji. Inne formy przemocy to zaniedbanie. „Sposoby” tego rodzaju znęcania się nad młodym człowiekiem to na przykład brak odpowiedniego żywienia, odmawianie dostępu do edukacji, strój nieadekwatny do pogody, pozostawianie bez opieki, zaniechanie leczenia czy też brak zainteresowania życiem

dziecka, przez co czuje się ono niechciane i bezwartościowe. I ta najbardziej wstydliva – przemoc seksualna. To nie tylko mówiąc w uproszczeniu kontakt cielesny z dzieckiem, ale też rozmowy z nim o treściach seksualnych nieadekwatnych do jego wieku czy też zmuszanie do oglądania treści pornograficznych i w ogóle pokazywanie dziecku takich materiałów. Wyżyskaniem seksualnym dziecka jest również oferowanie mu różnych korzyści w zamian za czynności seksualne. Ostatnim rodzajem przemocy na który chciałam zwrócić szczególną uwagę, jest przemoc emocjonalna, najtrudniejsza do udowodnienia, odbywająca się w zaciszu domowym, mniej uczęszczanych pomieszczeniach szkolnych, klasach lekcyjnych czy też gabinetach biurowych, dotycząca nie tylko dzieci, ale w ich przypadku najbardziej szkodliwa. Przejawy? Wyzywanie, grożenie, szantażowanie, poniżanie, ośmieszanie, ignorowanie, nie odzywanie się, nie okazywanie uczuć, obarczanie dziecka problemami dorosłych – szczególnie jeżeli osoby bliskie są skonfliktowane, ograniczanie kontaktów z rówieśnikami, zakazywanie aktywności mających pozytywny wpływ na rozwój dziecka, stawianie wymagań ponad możliwo-

ści wynikające z poziomu rozwoju emocjonalnego i fizycznego. Im więcej przemocy doświadczy człowiek w dzieciństwie, tym więcej problemów ma w życiu dorosłym.

Z danych zebranych przez Fundację „Dajemy Dzieciom Siłę” wynika, że osoby, które zetknęły się z przemocą w dzieciństwie dwa razy częściej nadużywają alkoholu i mają problemy z układem oddechowym, półtorej raza częściej chorują na raka, cukrzycę i choroby układu krwionośnego, dwa i pół raza częściej doświadczają stanów lękowych i depresyjnych w porównaniu z osobami, które przemocy nie doświadczyły. Jest o co walczyć, tym bardziej, że w naszym społeczeństwie rodzic zawsze ma rację, dziecko jest zwykle w słabszej pozycji w stosunku do dorosłego, panuje przekonanie, że dzieci konfabulują, to co dzieje się w rodzinie, w rodzinie pozostaje.

Co wydarzyło się w lutym

W lutym pojawił się obowiązek weryfikacji przez pracodawców osób pracujących z dziećmi. Przede wszystkim osoba pracująca z dziećmi musi wykazać, że w czasie swojej kariery zawodowej nie skrzywdziła dziecka. Ma to zrobić poprzez weryfikację w *Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym*, dotyczy to także osób poniżej 18 roku życia oraz uzyskać informację o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego. W przypadku obcokrajowca powinny to być informacje z rejestrów karnych jego kraju. Jeżeli ktoś korzysta z usług podwykonawców w zakresie usług dla dzieci, to powinien wiedzieć, że taki podmiot musi złożyć oświadczenie, że jego pracownicy zostali zweryfikowani pod względem ewentualnego popełnienia przestępstw wobec dzieci. Realizacja tych i wielu innych obowiązków spoczywa przede wszystkim na podmiotach, gdzie przebywają dzieci i dotyczy tylko niektórych pracowników, ale dla bezpieczeństwa naszych najmłodszych obywateli wszyscy powinniśmy być świadomi tych zmian w prawie. Wiadomo, że „strzeżonego Pan Bóg strzeże”, a więc powierzając dziecko opiece jakiejś

nic jednak wspaniale ustawy i dużo wielkich słów o potrzebie chronienia tych najsłabszych, którzy z różnych względów nie ochronią się sami, jeżeli my jako społeczeństwo nie będziemy na przemoc reagowali. Jest to wręcz niezbędne w czasach, kiedy, według szacunków różnych organizacji zajmujących się przeciwdziałaniem handlowi ludźmi, człowieka można kupić za niecałe 100 dolarów.

Co to jest przemoc?

Aby się czemuś przeciwstawić, trzeba wroga poznać. Wobec tego skupmy się na zdefiniowaniu czym jest przemoc i jakie formy może przybie-

instytucji, mamy prawo zapytać, czy pracownicy, głównie bezpośrednio pracujący z dziećmi, zostali zweryfikowani pod względem niekaralności.

Sierpniowe zmiany

Bardzo ważnym elementem ustawy Kamilka jest obowiązek przyjęcia standardów ochrony małoletnich – od 15 sierpnia 2024 roku. Jak już napisałam wcześniej, takie standardy powinny przede wszystkim wprowadzić zagrody edukacyjne oraz gospodarstwa agroturystyczne, co bezpośrednio wynika z następującego zapisu ustawy – obowiązek taki mają „podmioty świadczące usługi hotelarskie oraz turystyczne, a także prowadzące inne miejsca zakwaterowania zbiorowego, w zakresie niezbędnym do zapewnienia ochrony małoletnich”. Według ustawy standardy określają zasady i procedury bezpiecznych relacji pomiędzy dorosłym a dzieckiem, identyfikacji małoletniego i jego relacji z osobą dorosłą, z którą przybył do obiektu hotelarskiego, reagowania w przypadku uzasadnionego przypuszczenia, że dobro dziecka jest zagrożone oraz zakres kompetencji osoby odpowiedzialnej za przygotowanie personelu oraz sposób dokumentowania czynności przygotowawczych. W obiekcie powinny być opracowane zasady bezpiecznych relacji dorośli-dzieci obowiązujące na jego terenie oraz procedury na wypadek okoliczności wskazujących na krzywdzenie dziecka przez dorosłego czy też pracownika danego obiektu, stosowania przemocy wobec dziecka przez rodzica/opiekuna prawnego czy innego dorosłego. Wymogiem jest również monitoring i ewaluacja wprowadzonych standardów. Bardzo ważnym elementem, w przypadku jeżeli w obiekcie przebywa równocześnie więcej grup dzieci, jest stworzenie zasad bezpiecznych relacji pomiędzy dziećmi. Bardzo istotną kwestią jest to, że standardy ochrony powinny być także znane dzieciom, a więc należy przygotować taką wersję aby ci młodszy odbiorcy zrozumieli, które zachowania są wobec nich niedopuszczalne, co mogą zrobić i do kogo się zwrócić jeżeli

poczują się w obiekcie turystycznym zagrożone.

Spokojnie, wszyscy się uczymy

Cechą wielu zapisów prawnych, szczególnie ustaw, jest dość duży poziom ogólności oraz brak szczegółowych wytycznych. Tak jest też i w tym przypadku, tym bardziej, że różne obiekty goszczące czy też edukujące najmłodszych będą musiały realizować nowe prawo w różnych zakresach. Samo Ministerstwo Sprawiedliwości zdaje sobie z tego sprawę i powołało Zespół do Spraw Ochrony Małoletnich, gdzie od stycznia 2024 roku działa jedenaście grup roboczych przygotowujących wskazówki oraz przykładowe wzory standardów dla różnych działalności. Centrum Doradztwa Rolniczego również nie pozostaje w tyle i wraz z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę opracowało wzór standardów Ochrony dzieci dla Zagród Edukacyjnych dostępny na stronie internetowej <https://zagro-daedukacyjna.pl/>. Jest to oczywiście propozycja, która można zaadoptować do własnych celów. Podobne działanie jest planowane w przypadku gospodarstw agroturystycznych. A sprawa jest wyjątkowo skomplikowana. Dotarcie do dziecka pokrzywdzonego i spowodowanie, żeby w ogóle chciało mówić jest bardzo trudne. Większość z nas przecież nie jest psychologami, a podobno dziecko mówi o swoich problemach tylko raz, co jeśli nie zostanie wysłuchane? Wobec tego zachęcam każdego do wejścia na stronę internetową Fundacji i zapoznania się z materiałami dotyczącymi nie tylko najnowszych zmian w prawie związanych z ochroną dzieci, ale także z publikacjami dotyczącymi przemocy i szeroko pojętej ochrony dzieci. My zaś jako rodzice, babcie, dziadkowie, ciotce, wujkowie itd., nie denerwujemy się, jeżeli w obiekcie oferującym zakwaterowanie zostaniemy zapytani o tożsamości dziecka. Pytania o łączące nas stosunki z dzieckiem nie będą wynikały z ciekawości lecz z przepisów, a przede wszystkim z troski o jego dobro.



ADRESY

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96, 68 385 28 68
e-mail: sekretariat@lodr.pl

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Oddział w Lubniewicach, Glisno 123
tel./fax 95 755 76 14 do 15, 95 755 71 79
e-mail: lubniewice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Gorzowie Wielkopolskim
66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Pankiewicza 5-7
tel./fax 95 722 60 50
e-mail: gorzow@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Krośnie Odrzańskim
66-600 Krosno Odrzańskie, ul. Zamkowa 1
tel./fax 68 383 52 33
e-mail: krosno@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Międzyrzecz
66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel./fax 95 742 21 27
e-mail: miedzyrzecz@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Nowej Soli
67-100 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego 30
tel./fax 68 387 36 92
e-mail: nowasol@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Słubicach
69-100 Słubice, ul. Mickiewicza 6
tel./fax . 95 758-02-12
e-mail: slubice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Strzelcach Krajeńskich
66-500 Strzelce Krajeńskie, al. Piastów 17
tel./fax 95 763 21 58
e-mail: strzelce@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Sulęcinie
69-210 Lubniewice, Glisno 123
tel./fax 95 755 27 88
e-mail: sulecin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Świebodzinie
66-200 Świebodzin, ul. Poznańska 27 B
tel./fax 68 475 47 50
e-mail: swiebodzin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Zielonej Górze
z siedzibą w Kalsku
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96
tel. 68 385 28 68
e-mail: zielonagora@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żaganiu
68-100 Żagań, ul. Bema 15
tel./fax 68 377 31 96
e-mail: zagan@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żarach
68-200 Żary, ul. Górnośląska 26
tel. 68 416 11 04
e-mail: zary@lodr.pl



PAŁAC HOTEL

W GLIŚNIE

Budynek pałacu położony jest w południowej części Glisna. Do pałacu przylega około 14 hektarowy park z romantycznymi ruinami mauzoleum rodu von der Marwitz oraz niewielkie mauzoleum rodu von Wartenberg. Obecnie pałac jest siedzibą Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku. Organizowane są tu targi rolnicze, konferencje i szkolenia.

BAZA NOCLEGOWA

Oferujemy 19 pokoi 1, 2, 3, 4 osobowych. Możliwość korzystania z kuchni i przylegającej do niej stołówki na 48 osób. Darmowy parking hotelowy.

OFERTA SZKOLENIOWA

Oferujemy wynajem sali na warsztaty, szkolenia i uroczystości prywatne czyli urodziny, komunie, stypy, jubileusze, spotkania klasowe. Wynajmujemy również teren wokół pałacu na potrzeby zorganizowania imprez plenerowych.

UROKLIWA OKOLICA

Lubniewice - 4 km od Glisna - urokliwe miasto turystyczne położone nad pięknymi jeziorami Lubiąż, Krajnik i Lubniewsko z zadbanymi plażami, kąpieliskami i przystaniami.

W okolicy Zamek i Pałac Księżąt Lubomirskich. Park Miłości im. dr Michaliny Wiśłockiej położony nad kanałem jeziora Lubiąż. Chata ryglowa z XVIII w. Park linowy Magic Jungle. Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Uroczysko Lubniewsko”. W okolicy dwie stadniny koni z możliwością nauki jazdy konnej.

BAZA WYPADOWA

Pałac w Rogach - 17 km, Sulęcín - 11 km, Łagów perła Ziemi Lubuskiej - 30km. Park Dinozaurów w Nowinach Wielkich - 35 km, Międzyrzecki Rejon Umocniony - 34 km, Majaland Kownaty całoroczny park rozrywki - 24 km. W Lubniewicach znajduje się wiele restauracji serwujących wykwintne, lokalne potrawy oraz dobrze zaopatrzony market spożywczy.

Pałac w Gliźnie, 69-210 Lubniewice, Glisno 123

www.lodr.pl, tel. 95 755 71 66, kom. 516 177 407, e-mail: palac.glisno@lodr.pl



Greckie skarby natury i dziko rosnące zioła

W poprzednim wydaniu Lubuskich Aktualności Rolniczych relacjonowałam wyjazd studyjny do Grecji „Uprawa i wykorzystanie ziół i warzyw mało znanych jako alternatywa dla małych gospodarstw”. Niejako kontynuując temat chciałabym zaprezentować naszym czytelnikom te zioła, których na greckich łąkach, polach i bezdrożach nie brakuje.

Sylvia Wawrzyniak-Bodnar
LODR Kalsk
s.wawrzyniak@lodr.pl

Grecja to nie tylko bogowie

Grecja to niewątpliwie kraina ziół. Zapewne ilością gatunków roślin leczniczych nie może konkurować z innymi regionami świata, ale aromatem i skutecznością surowców na pewno zwycięża. Gorący klimat zmusza rośliny do produkcji wielu składników aktywnych, m.in. olejków i żywic, którym zawdzięczają moc leczniczą. Na greckich łąkach znajdziemy gatunki dobrze nam znane, takie jak dzika róża, krwawnik, dziurawiec czy rumianek. W greckim ziołolecznictwie nie brakuje, również cenionych u nas, ziół bogatych w olejki eteryczne: mięty, melisy, hyzopu, szalwii, tymianku i oregano. Grecka flora obfituje także w zioła, które mają bardzo specyficzne wymagania związane z klimatem, dlatego nie spotkamy ich na spacerze w polskim lesie czy na łące.

Grecja to nie tylko filozofowie

W co wierzyli w starożytności? W Europie początki wiedzy medycznej o ziołach pochodzą ze starożytnej Grecji. Obserwacja natury, zdobywanie wiedzy o roślinach leczniczych, a także poznawanie tajników funkcjonowania organizmu ludzkiego zapoczątkowały rozwój medycyny. Za „ojca” tej wyma-



gającej dziedziny uznano Hipokratesa - lekarza greckiego, który urodził się w 460 r. p.n.e. na wyspie Kos. Hipokrates zalecał stosowanie aż 237 mieszanek przygotowanych w większości z ziół, a także z substancji pochodzenia zwierzęcego i mineralnego. Uczony badał rośliny i ich zastosowanie lecznicze, poszukiwał ich nie tylko na terenach dzisiejszej Grecji, ale też w Egipcie i Azji Mniejszej. Hasłem Hipokratesa w prowadzeniu kuracji było: *Primum non nocere*, czyli po pierwsze, nie szkodzić. Zaburzenie równowagi organizmu Hipokrates uznał za główną przyczynę powstawania chorób. Według Hipokratesa, wszystko czego potrzebujemy do leczenia, dała nam

natura – zioła i żywność, a lekarz powinien być sługą natury, który za jej pomocą prowadzi do uzdrowienia chorego. Opierając się na racjonalnych metodach Hipokrates ustalił, że właściwa dieta, ćwiczenia i higiena mogą zapobiegać powstawaniu chorób! Jesteśmy całością, współczesna medycyna tak często o tym zapomina.

Gojnik – na Alzheimer

Wróćmy do ziół. Mnie osobiście zachwycił gojnik – kiedyś kupiłam zioło w jednym z polskich marketów i powiem szczerze, smak tego skarbu natury mnie nie zachwycił. Jednak kiedy wypijałam herbatę górską w Grecji z dodatkiem ziołowego miodu – to wiem, że ten smak zostanie na długo w mojej pamięci. Herbatę można pić na ciepło i zimno. Gojnik często sprzedawany jest na targach świeżo cięty w całości, o zdrowym, żółtym kolorze. Można spotkać go także w Macedonii, Albanii, Turcji czy Gruzji. W tych regionach świata gojnik jest uznany



tradycyjnie za roślinę leczniczą, polecana do picia jako napar z kwiatów w okresie jesienno-zimowym, przy infekcjach wirusowych, katarze, zapaleniu zatok, a także w przypadku dolegliwości trawiennych. Ręcznie zbierany – naturalnie suszony, ma najlepsze właściwości. Rośnie na terenach górskich w Grecji, na wysokości od 600 do 2800 m n.p.m. Wspomaga profilaktykę choroby Alzheimera oraz jest skuteczny w leczeniu ran, stąd nazwa gojnik (potwierdzone badaniami). Ma działanie przeciwzapalne i antyoksydacyjne. Nie wywołuje skutków ubocznych, dlatego jest idealnym napojem dla dzieci. Doskonały na bóle żołądka i problemy związane z trawieniem. Zawiera żelazo oraz posiada cenne właściwości czosnku, bez jego uciążliwego zapachu.

Czystek – na boreliozę

Kwiaty i młode pędy czystka to przede wszystkim doskonałe źródło olejku eterycznego, polifenoli i glikozydów. Preparaty z czystka działają antyoksydacyjnie, przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybiczo, stymulują również pracę układu odpornościowego. Herbata z czystka zawiera polifenole, które wzmacniają układ odpornościowy, a ponadto oczyszczają organizm z toksyn. Ma działanie antybiotyczne, przeciwzapalne, przeciwwirusowe i antyoksydacyjne. Badania wykazały skuteczność czystka zarówno w profilaktyce jak i w leczeniu boreliozy. Jest również stosowany w profilaktyce chorób układu krążenia. Picie naparu z czystka pozwala szybciej pozbyć się przeziębienia i grypy. Neutralizując wolne rodniki opóźnia proces starzenia się komórek. Napary z czystka często wykorzystywane są zewnętrznie na skórę, jako naturalne preparaty odstraszające kleszcze. Ciekawostka: czystek jest rośliną wywołującą pożary lasów, poprzez samozapłon olejku eterycznego, który unosi się nad rośliną w upalne dni. Niszczy w ten sposób konkurencyjne zakrzewienie. I kiełkuje pierwszy, ponieważ wysoka temperatura uaktywnia jego nasiona.

Oregano – na zdrowie

Nazwa oregano pochodzi od greckich słów *oros* (góra) i *ganos* (radość, blask), co oznacza „radość góry”. Zastosowane zostało po raz pierwszy przez starożytnych Greków, którzy wierzyli, że to bogini Afrodyta stworzyła tak słodki i pikantny zapach oregano jako symbol szczęścia. Oregano jest rośliną aromatyczną, miododajną, a przede wszystkim jest doskonałą przyprawą. Znane jest ze swoich właściwości antyoksydacyjnych. Ma pozytywne działanie na układ trawienny i oddechowy. Wywiera działanie antyseptyczne, przeciwdrgawkowe, żółciopędne, wykrztuśne, stymulujące, tonizujące.

Olejek eteryczny z oregano – przede wszystkim należy mieć świadomość tego, że czysty olejek eteryczny jest substancją bardzo skoncentrowaną i ostrą. Ostro jest zarówno smak i zapach, jak i działanie – może podrażniać błony śluzowe i skórę. Dlatego należy go stosować zawsze w formie rozcieńczonej, zwłaszcza przy aplikacji bezpośrednio na skórę. Mieszać z innym olejem roślinnym lub dodawać do napoju. Nie jest wskazana ciągła suplementacja olejkiem oregano. Nie powinno przyjmować się go dłużej niż 7 dni. Pomiędzy poszczególnymi kuracjami należy zachować kilkanaście dni przerwy. Sięgając po

niego po raz pierwszy, należy uważnie obserwować swój organizm pod kątem wystąpienia ewentualnej reakcji alergicznej. Poza tym nie powinny przyjmować go osoby z podrażnionym układem pokarmowym. Działa na układ nerwowy i uspokaja. Ogólnie poprawia samopoczucie, zwiększa siły witalne i energię. Utrzymuje w dobrej kondycji śluzówkę jamy ustnej i dziąsła. Dodatkowo olejek z oregano zawiera karwakrol o działaniu antyseptycznym. Chroni gardło, krtań i migdałki. Działa osłaniająco, łagodzi uczucie dyskomfortu gardła poprzez dodatkowe nawilżenie jamy ustnej. Wzmaga wydzielanie śluzu,



zwłaszcza przez błony śluzowe górnych dróg oddechowych, ułatwiając tym samym odkrztuszanie. Zwiększa produkcję śliny, soku żołądkowego i żółci, usprawniając procesy trawienia i przyswajania pokarmów. Działa pobudzająco na apetyt, wspomaga pożyteczne szczepy bakterii, utrzymuje prawidłową, zrównoważoną i pożyteczną mikroflorę.

Masticha – dziedzictwo kulturowe

Mastyks-Mastika-Mastiha Chios. Żywica z pistacji kleistej ma wiele nazw. Dioscorides, wybitny grecki lekarz i botanik, miał rację, gdy niemal

2000 lat temu przypisywał lecznicze właściwości żywicy z drzewa pistacji kleistej. Aromatyczna żywica mastyks pozyskiwana jest z wiecznie zielonego drzewa *Pistacia lentiscus*, które uprawiane jest na greckiej wyspie Chios. Krople żywicy rozświetlone promieniami południowego słońca przypominają kształtem łzy, stąd też jeszcze jedna nazwa używana przez Greków "łzy Chios". Jednak największe wrażenie robi imponująca liczba cennych prozdrowotnych właściwości mastyksu. Jest niezwykle cennym darem natury i w 1997 roku zarejestrowana została jako Protected Designation of Origin. Według UNESCO stanowi



niematerialne dziedzictwo kulturowe ludzkości. W 2015 roku została oficjalnie uznana za lek ziołowy przez Europejską Agencję Leków. Komitet ds. Ziołowych Produktów Leczniczych (HPMC) jednogłośnie umieścił ją w kategorii tradycyjnych leków ziołowych, z dwoma wskazaniami terapeutycznymi: problemy z zapaleniem skóry oraz gojeniem się ran na skórze. To pierwsza w starożytnym świecie naturalna guma do żucia, której używano do czyszczenia zębów i odświeżania oddechu. Żywica jest zbierana w drugiej połowie sierpnia, do zastygnięcia potrzebuje od 10 do 20 dni. Przybiera postać grudek w różnych kolorach i kształtach. Badania

kliniczne na Wydziale Stomatologii Uniwersytetu w Salonikach wykazały, że mastyks Chios znacznie zmniejsza odsetek płytki bakteryjnej. Stwierdzono również statystycznie znamienne zmniejszenie ilości drobnoustrojów próchnico twórczych w ślinie (paciorkowce) i zwiększone ponowne zwapnienie szkliwa.

Z ciekawostek warto zaznaczyć, że z właściwości mastyksu korzysta także branża medyczna, kosmetyczna, farmaceutyczna i przemysłowa. Olej z mastyksu ma zastosowanie w medycynie, stomatologii i przemyśle farmaceutycznym. W przemyśle spożywczym używa się go do produkcji napojów alkoholowych, ciast, ciasteczek, lodów i deserów. W kosmetyce natomiast używa się go między innymi do produkcji past do zębów i perfum. Jako suplement diety zwykle jest w postaci kapsułek i proszku.

Produkty w Grecji z dodatkiem żywicy są łatwo dostępne praktycznie w każdym sklepie i straganie. Podsumowując, mastyks jest polecany zwłaszcza dla osób z chorobą Leśniwskiego-Crohna, u chorych zakażonych *Helicobacter pylori*, z refluksem, w profilaktyce wrzodów, problemach trawiennych i częstych bólach żołądka. Żucie żywicy odświeża oddech i łagodzi stany zapalne dziąseł, działa antyseptycznie na bakterie w jamie



ustnej, ogranicza powstawanie kamienia nazębnego.

Liść laurowy nie tylko dla zwycięzców

Wawrzyn czyli *Laurus* od czasów starożytnych cieszył się ogromnym uznaniem. Grecy zakładali go na skronie mistrzów olimpijskich. Starożytni Rzymianie na skronie zwycięzców w bitwach. Magiczna rola lauru polegała na oczyszczeniu z przelanej krwi na polu boju. Ostatecznie wieniec laurowy stał się symbolem chwały i zwycięstwa. Starożytni Grecy wierzyli, że posiadanie liści laurowych w domu chroni przed burzą i piorunami, odpędza złe duchy i strzeże domowników przed chorobami. Wawrzyn pochodzi z basenu Morza Śródziemnego. Wykorzystywany jest w kuchniach całego świata. Napary z liści laurowych poprawiają krążenie krwi, chronią wątrobę, działają żółciopędnie. Działają odprężająco, pobudzająco i antyoksydacyjnie. Nie sposób wymienić wszystkich cennych ziół greckich, artykuł ma pewne ograniczenia – nie wspomniałam o rumianku, rozmarynie, tymianku, mięcie polnej, majeranku, greckiej fidzie, oliwkach, pokrzywie, bazylii, lawendzie, szalwii i melisie. Będąc w Grecji warto zakupić nie tylko Quzo (grecka wódka o anyżowym smaku) czy oliwę z oliwek, ale i ekologiczne uprawiane zioła i cieszyć się nimi tak długo, jak to tylko możliwe. Te rosnące nad Morzem Śródziemnym mają bardziej intensywny smak i aromat niż nasze polskie odpowiedniki.



Zapraszamy lubuskich rolników, producentów i przetwórców rolnych, właścicieli gospodarstw ekologicznych i agroturystycznych, przedstawicieli jednostek naukowych i doradztwa rolniczego na dwa wyjazdy studyjne w ramach operacji pn.



Nowoczesne praktyki przetwórcze w Polsce - szlakiem inkubatorów przetwórczych w województwie wielkopolskim i świętokrzyskim

1. Wyjazd studyjny - Inkubator Przetwórczy w Dwikożach

Termin: wrzesień 2024 r. Dokładna data wyjazdu na stronie www.lodr.pl

Ilość uczestników - 30. Termin składania zgłoszeń: 05.09.2024 r.

Innowacje i dobre praktyki Inkubatora Przetwórczego w Dwikożach, woj. świętokrzyskie.

W ramach wyjazdu wizytacja w Ośrodku Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu oraz w Inkubatorze Przetwórczym w Dwikozach.

Wizytacja w regionalnej winnicy, serowni, gospodarstwie agroturystycznym leżącym na szlaku „Sandomierskiego Szlaku Jabłkowego” i kulinarnym szlaku „Świętokrzyska Kuźnia Smaków”, wizytacja u producenta rolno-spożywczego, zapoznanie się z ofertą Stowarzyszenia „Napędzani Wisłą”. Spotkanie z przedstawicielami organizacji pszczelarskich regionu Sandomierza, wizyta w pasiece oraz spotkanie z przedstawicielami gospodarstwa sadowniczego (RHD).



2. Wyjazd studyjny - Inkubator Kuchenny w Krwonach

Termin: październik 2024 r. Dokładna data na stronie www.lodr.pl

Ilość uczestników - 30. Termin składania zgłoszeń: 23.09.2024 r.

Innowacje i dobre praktyki Inkubatora Kuchennego w Krwonach, woj. wielkopolskie.

W ramach wyjazdu wizytacja w Inkubatorze Kuchennym w Krwonach – warsztaty połączone z degustacją produktów lokalnych.

Spotkania z przedstawicielami wielkopolskich LGD, warsztaty przetwórstwa owocowo-warzywnego, szkolenie z zakresu przedsiębiorczości na terenach wiejskich, wizytacje w gospodarstwach rolnych, serowarniach, winnicach, pasiekach.

Szczegółowe informacje i program wyjazdów na stronie: www.lodr.pl

Zgłoszenia: Ewelina Mularczyk-Sienkowska, tel.: 68 385-20-91 wew. 310, tel. kom.: 513-980-602

e-mail: e.mularczyk-sienkowska@lodr.pl



"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w obszary wiejskie".

Operacja opracowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku zgodnie z Planem Działania KSOw na lata 2014-2020 w zakresie Sieci na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich Plan Operacyjny na lata 2024-2025. Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej "Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

- Miło mi poinformować, że są przewidywane wyższe dopłaty dla rolników. Mogą z nich skorzystać m.in. hodowcy bydła przy zakupie czystej rasy buhajów – mówi **Przemysław Osiński**, dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nabór wniosków trwa do 30 listopada br.

Wyższe dopłaty dla rolników

ARiMR opublikowała nowe zasady udzielania wsparcia dla rolników, chodzi o wyższe dopłaty w konkretnym naborze, który ma charakter pomocy *de minimis* w rolnictwie. W roku bieżącym pomoc, o której mowa w § 13zzm ust. 1 rozporządzenia zmieniającego w§ 1, jest udzielana producentowi rolnemu, który zakupił co najmniej jednego czystorasowego buhaja rasy mięsnej w wieku powyżej 13 miesięcy, dla którego wystawiono świadectwo zootechniczne, o którym mowa w art. 30 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1012 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie zootechnicznych i genealogicznych warunków dotyczących hodowli zwierząt hodowlanych czystorasowych i mieszańców świni, handlu nimi i wprowadzania ich na terytorium Unii oraz handlu ich materiałem biologicznym wykorzystywanym do rozrodu i jego wprowadzania na terytorium Unii oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 652/2014, dyrektywy Rady 89/608/EWG i 90/425/EWG i uchylającego niektóre akty w dziedzinie hodowli zwierząt („rozporządzenie w sprawie hodowli zwierząt”) (Dz. Urz. UE L 171 z 29.06.2016, str. 66, z późn. zm.), w roku złożenia wniosku o udzielenie tej pomocy.

Na zmianie skorzystają m.in. hodowcy bydła mięsnego, którzy nabyli

lub planują zakup czystorasowych buhajów.

O dofinansowanie może ubiegać się producent rolny, który:

- ma nadany numer identyfikacyjny w krajowym systemie ewidencji producentów, gospodarstw i wniosków o przyznanie płatności;
- posiada status mikro-, małego albo średniego przedsiębiorstwa.

Wysokość pomocy ustala się jako iloczyn kwoty 5 tys. zł i liczby zakupionych buhajów. Z kolei liczba ta nie może być większa niż wynik dzielenia średniej liczby krów w gospodarstwie (w roku poprzedzającym ten, w którym został zakupiony buhaj) przez 15. Wcześniej, przed aktualizacją przepisów, liczba krów była dzielona przez 30. Zatem nowe zasady naboru umożliwiają uzyskanie przez rolników wyższych dopłat.

Należy zaznaczyć, że pod pojęciem **krowa** rozumie się samicę bydła w wieku co najmniej 24 miesięcy. Z kolei średnią liczbę krów, ustala się następująco:

- jako iloraz liczby krów będących w posiadaniu rolnika w ostatnim dniu każdego miesiąca roku poprzedzającego zakup buhaja oraz liczby 12;
- na podstawie danych zawartych w komputerowej bazie danych



Przemysław Osiński
Dyrektor Lubuskiego
Oddziału Regionalnego ARiMR
w Zielonej Górze

w systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Całkowita wysokość pomocy *de minimis* przyznanej jednemu przedsiębiorstwu w sektorze rolnym nie może przekroczyć 20.000 EUR w okresie trzech lat podatkowych (obrotowych).

– **Uwaga, należy pamiętać, że na zakup danego buhaja pomoc jest przyznawana tylko raz** – dodaje Przemysław Osiński – dyrektor LOR ARiMR.

Pomoc, jest wypłacana na rachunek wnioskodawcy wskazany w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, w tzw. EP. Należy zatem pamiętać, by dane dotyczące rachunku w ww. systemie ewidencji producentów były aktualne.

Nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej trwa do 30 listopada 2024 r. Wnioski o wyższe dopłaty dla rolników hodujących bydło mięsne należy składać na formularzu opracowanym i udostępnionym przez ARiMR. Wnioski należy składać do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę wnioskodawcy. Dokumenty można składać bezpośrednio w placówkach, nadawać rejestrowaną przesyłką pocztową albo wysyłać drogą elektroniczną – za pośrednictwem platformy

ePUAP lub usługi mObywatel na stronie gov.pl.

Do wniosku dołącza się:

- dokument potwierdzający zakup buhaja;
- kopię świadectwa zootechnicznego wystawionego dla zakupionego buhaja;
- wszystkie zaświadczenia dotyczące pomocy *de minimis* otrzymanej w roku składania wniosku i dwóch poprzednich latach podatkowych przez rolnika i jego współmałżonka pozostającego we wspólności majątkowej.

Przypominamy, że wszystkie informacje na temat aktualnych oraz planowanych naborów znajdują Państwo na stronie internetowej Agencji, pod adresem www.arimr.gov.pl. Zachęcamy do jej śledzenia, jak również do odwiedzenia naszego profilu na Facebooku, gdzie zamieszczamy ważne informacje dotyczące działania naszego Oddziału.

Dodatkowe informacje można również uzyskać pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84.



XXI TARGI ROLNICZE

15.09.2024 r.

Jesień w Głisnie

KONKURS

„Potrawy z ziemniaka w polskiej tradycji kulinarnej”

Zapraszamy do udziału w konkursie kulinarnym
Regulamin i karta zgłoszenia na stronie www.lodr.pl
Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 06.09.2024 r.



Zgłoszenia: Krystyna Talaga

e-mail: sekretariat@lodr.pl

tel. kom. 516 177 397

Właściwości zdrowotne miodów

Miód pszczele znany jest z pozytywnego działania na organizm człowieka. Jest znacznie zdrowszą alternatywą dla cukru białego, ze względu na liczne składniki prozdrowotne. Miód wykazuje nieco inne właściwości w zależności od kwiatów rośliny, z której został „zebrany”.

Piotr Tyliczszak
LODR Kalsk
p.tyliczszak@lodr.pl

Miód powstaje z wielu roślin produkujących nektar, jednak biorąc pod uwagę areał na którym występują dane rośliny, możemy wyróżnić kilka najpopularniejszych miodów dostępnych w sprzedaży.

Miód rzepakowy

Miód rzepakowy jest jednym z pierwszych miodów w roku dostępnych w większych ilościach ze względu na duży areał zasiewów rzepaku. Jego charakterystyczną cechą jest to, że bardzo szybko zastyga do postaci stałej – zaczyna się krystalizować już kilka dni po odwirowaniu z ramek. Po zastygnięciu ma barwę białą lub szarokremową. Miód ten bardzo łatwo się rozsmarowuje. Jeżeli chodzi o właściwości zdrowotne, miód rzepakowy ma pozytywny wpływ na:

- ✿ układ krwionośny – jest szczególnie polecany w przypadku chorób serca oraz chorób układu krążenia
- ✿ układ pokarmowy oraz wątrobę – pomaga w leczeniu wrzodów żołądka oraz problemów z funkcjonowaniem pęcherzyka żółciowego
- ✿ ogólną odporność organizmu – jedzenie miodu rzepakowego w okresie przeziębień wzmacnia odporność oraz pomaga zregenerować organizm po chorobie.

Miód akacjowy

Miód akacjowy najczęściej zbierany jest po zakończeniu zbiorów miodu rzepakowego. Ma kolor od prawie

bezbarwnego do lekko słomkowego. Jest to najjaśniejszy miód dostępny w polskich warunkach. Jego cechą charakterystyczną jest to, że bardzo wolno się krystalizuje – zachowuje płynną postać nawet do roku od zbioru. Jego smak jest bardzo delikatny i neutralny, co sprawia że może być dodawany do różnych potraw bez obawy o zmianę ich smaku. Właściwości zdrowotne miodu akacjowego:

- ✿ działa pozytywnie na nerki i układ moczowy
- ✿ pomaga przy problemach ze snem – regularne jedzenie miodu akacjowego poprawia jakość snu
- ✿ działa pozytywnie na układ pokarmowy – poprawia trawienie oraz pomaga przy stanach zapalnych
- ✿ polecany dla osób chorych na lekką formę cukrzycy – pomimo tego, że miód akacjowy składa się z cukrów, nie podnosi on gwałtownie poziomu cukru we krwi, co sprawia, że mogą po niego sięgać osoby z problemami cukrzycowymi.

Miód faceliowy

Termin zbioru miodu faceliowego jest zależny od roku, ze względu na zmienne warunki pogodowe oraz termin siewu tej rośliny. Zwykle zbiera się go po zbiorach miodu akacjowego. Miód ten ma barwę jasnożółtą. Charakteryzują się delikatnym, lekko kwaskowym posmakiem. Na tle innych miodów, miód faceliowy wyróżnia się pod względem właściwości zdrowotnych:

- ✿ wpływa pozytywnie na układ krążenia
- ✿ stabilizuje ciśnienie



- ✿ pomaga przy chorobach układu pokarmowego oraz wspomaga pracę wątroby
- ✿ wykazuje właściwości bakteriobójcze
- ✿ niweluje toksyczne działanie alkoholu.

Miód lipowy

Miód lipowy zbierany jest na przełomie czerwca i lipca. Wielu uważa miód lipowy za najsmaczniejszy i jest on najchętniej przez nich wybierany. Ma on barwę jasnobrązową. Dość długo pozostaje w formie płynnej. Ma wyjątkowy smak i aromat, przez co jest on często dodatkiem do różnych dań i potraw. Właściwości zdrowotne miodu lipowego:

- ✿ wspomaga walkę z przeziębieniem i grypą – jest doskonałym sposobem na naturalną i domową walkę z infekcjami górnych dróg oddechowych. Ponadto wykazuje działanie napotne i wykrztuśne – ze wszyst-

kich miódów to właśnie miód lipowy wykazuje najlepsze właściwości lecznicze przy przeziębieniach

- ✿ działa uspokajająco
- ✿ reguluje ciśnienie krwi
- ✿ działa pozytywnie na problemy z układem pokarmowym.

Miód gryczany

Bardzo cenny miód o intensywnym i lekko pikantnym smaku. Jego bardzo wyrazisty i charakterystyczny smak powoduje, że przez jednych jest uwielbiany, a przez innych nienawidzony. Ma on kolor od ciemnobrązowego do czarnego. Ze względu na smak i wygląd, nie da się go pomylić z żadnym innym miodem. Dodatek miodu gryczanego wpływa mocno na smak przygotowywanych potraw – dlatego nie do wszystkiego się nadaje. Ze względu na niewielki areal uprawy gryki w Polsce jest miodem stosunkowo trudno dostępnym w porównaniu do innych wyżej wymienionych. Właściwości miodu gryczanego:

- ✿ wzmacnia układ odpornościowy i pomaga w walce z przeziębieniami
- ✿ przyspiesza gojenie się ran



- ✿ polecany przy niedoborach żelaza oraz anemii
- ✿ Wspiera pracę serca oraz przeciwdziała miażdżycy
- ✿ wspomaga walkę z nowotworami, w wyniku dużej zawartości antyoksydantów.

Miód nawłociowy

Miód nawłociowy staje się ostatnio coraz bardziej popularny. Ze względu na rosnący areal nawłoci na nieużytkach, pszczelarze decydują się na zbiory tego miodu. Jest to miód bardzo późny – jeden z ostatnich jakie się zbiera w sezonie pszczelarskim. Ponadto jego zbiory są zależne od roku i występujących warunków pogodowych. Ma on barwę jasnopomarańczową. Jego smak jest znacznie



bardziej intensywny niż innych miódów (poza gryczanym). Choć nawłóć uważana jest za gatunek inwazyjny, miód z tej rośliny wykazuje wiele pozytywnych właściwości zdrowotnych:

- ✿ ze wszystkich miódów wykazuje największe działanie na układ moczowy – stosowany w przypadku problemów z prostatą oraz kamicią nerkową, zapaleniach układu moczowego
- ✿ poprawia ukrwienie kończyn
- ✿ zwiększa ukrwienie narządów wewnętrznych
- ✿ wpływa pozytywnie na układ pokarmowy oraz wątrobę.

Miód spadziowy

Miód spadziowy nie powstaje z nektaru, tak jak inne miody lecz ze spadzi czyli wydzieliny wytwarzanej przez mszyce. Miód spadziowy ma różne właściwości, w zależności od

tego, czy powstał na drzewach iglastych czy liściastych. W porównaniu do innych miódów jest mniej słodki, smak w zależności od gatunku drzew na których powstał – może być lekko żywiczny lub nawet orzechowy. Miód spadziowy jest ceniony ze względu na swoje właściwości zdrowotne:

- ✿ pomaga w leczeniu chorób serca oraz chorób układu krążenia
- ✿ łagodzi kaszel oraz wspomaga leczenie infekcji górnych dróg oddechowych
- ✿ wspiera leczenie chorób układu ruchu – działa pozytywnie na stawy oraz wspomaga leczenie chorób reumatycznych
- ✿ wspomaga regenerację organizmu po operacjach lub ciężkiej chorobie.

Miód wielokwiatowy

Miód wielokwiatowy, jak sama nazwa wskazuje, powstaje z nektaru wielu różnych roślin. W związku z tym, jego właściwości będą zależeć od tego, jaki nektar został przetworzony przez pszczoły. Im więcej gatunków roślin, tym bardziej złożony smak i właściwości zdrowotne. Z tego względu przez niektórych jest uważany za jeden z lepszych miódów pod względem właściwości prozdrowotnych, ponieważ działa na wszystko po trochu.

Najlepszy od sąsiada

Jak widać, każdy miód posiada nieco inne właściwości. Niezależnie jednak od tego, po jaki miód sięgniemy, będzie on zawsze zdrowszym wyborem niż cukier. Kupując miód należy uważać na produkty niskiej jakości, które są dostępne w Polsce w coraz większych ilościach. Zakup miodu w markecie nie jest najlepszym rozwiązaniem. Chcąc kupić miód, sięgajmy zawsze po miody od lokalnych pszczelarzy. Daje to gwarancję zakupu produktu wysokiej jakości, a jednocześnie wspiera pszczelarzy w rozwoju i utrzymaniu pasieki.



Racjonalny opas cieląt ras mięsnych

W odchowie cieląt ras mięsnych istotną rolę odgrywają genetyka, żywienie oraz właściwe dostosowanie systemu utrzymania. To decyduje o efektywności opasu, a miarą tego jest uzyskanie, w krótkim czasie, dobrze umięśnionych zwierząt przy optymalnych kosztach.

Justyna Klucznik-Demkiv
LODR Kalsk
j.klucznik@lodr.pl

Krzyżowanie

Podstawowym warunkiem osiągnięcia sukcesu ekonomicznego w trakcie opasu cieląt, jest odpowiedni ich wybór. Zależy on od rasy rodziców cielęcia. Krzyżowanie towarowe jest najprostszym sposobem produkcji wołowiny, polega na wykorzystaniu

rodzimego materiału genetycznego. Pogłowie krajowego bydła doskonale nadaje się do krzyżowania towarowego i twórczego. Jeśli chcemy wykorzystać trwale użytki zielone, należy tworzyć stada mateczne bydła mięsnego. Można to osiągnąć krzyżując bydło rodzime z bydlęm mięsnym (krzyżowanie wypierające w kierunku jednej rasy lub wielostopniowe z udziałem kilku czystych ras mięsnych) lub w drodze zakupu zwierząt

czystorasowych. Stworzenie stad matecznych przy pomocy krzyżowania, jest procesem długotrwałym, wymagającym długiej selekcji. Pozwala jednak na uzyskanie doskonałej jakości wołowiny.

Rodzaje opasu

W zależności od intensywności, rozróżnia się opas intensywny, średnio intensywny oraz ekstensywny.

Opas intensywny

Polega na żywieniu zwierząt dużymi dawkami pasz treściwych. Opas w tym przypadku trwa 10-12 miesięcy i ma ekonomiczne uzasadnienie jedynie w przypadku, kiedy ceny zbóż w porównaniu do ceny wołowiny

i mleka są niskie. Przyrosty dobowe podczas takiego opasu powinny dochodzić nawet do 2 kg. Taka metoda opasu może być stosowana w rejonach kraju, gdzie nie ma trwałych użytków zielonych, a większość arealu to grunty orne na kompleksach gleb pszenno-buraczanych. W warunkach gospodarczych Polski taki opas w chwili obecnej jest nieefektywny.

Opas półintensywny

Jest możliwy do zastosowania w regionach kraju, gdzie obok upraw polowych istnieją pastwiska i łąki. Te ostatnie muszą jedynie w części zaspokajać potrzeby pokarmowe opasanych zwierząt. W systemie tym zwierzęta powinny przyrastać ok. 1 kg dziennie, co pozwala uzyskać zwierzęta w wadze rzeźnej w wieku 18-22 miesięcy. Zalecany jest dla większości rejonów naszego kraju.

Opas ekstensywny

Zalecany jest do stosowania jedynie na terenach, gdzie występują duże areale użytków zielonych. W tym systemie zwierzęta do uboju sprzedaje się w wieku 2-2,5 lat, kiedy osiągną masę ciała rzędu 500-600 kg, przy średnich dobowych przyrostach około 0,5 kg. Dotyczy głównie takich rejonów Polski jak: Bieszczady, Podhale, Warmia, Mazury, Pomorze oraz cała ściana wschodnia.

Żywnienie

Sukces w opasie bydła w dużej mierze zależy od sposobu żywienia oraz racjonalnego wykorzystania paszy. Z tych względów produkcję wołowiny warto promować w regionach kraju, gdzie są duże areale trwałych użytków zielonych (łąk i pastwisk). Zakładając, że żywienie pastwiskowe jest najtańsze, bydło mięsne całodobowo powinno przebywać na pastwiskach od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Jedynie przez 4-5 miesięcy zimowych powinno być karmione kiszonką lub sianokiszonką.

Opasane cielęta, na różnym etapie rozwoju, potrzebują nieco innych dawek poszczególnych składników pokarmowych. Zapotrzebowanie to jest różne, w zależności od przyrostów dziennych, masy ciała zwierzęcia czy fazy wzrostu. W początkowym etapie opasu istnieje większe zapotrzebowanie na białko, które potem zaczyna spadać, pojawia się wyższe zapotrzebowanie na energię. Warto dostosować sposób żywienia do etapów rozwoju cielęcia.

Stosowany w kraju system żywienia przeżuwaczy IZ-PIB INRA zakłada, że pokrycie zapotrzebowania na składniki pokarmowe przez opasane cielęta powinno nastąpić w wyniku maksymalnego pobrania

dobrej jakości pasz objętościowych, przy niskim zużyciu pasz treściwych. W praktyce pasze objętościowe so-czyste skarmia się do woli, natomiast niedobór białka, energii i składników witaminowo - mineralnych uzupełnia się paszą treściwą wraz z premiksami witaminowo-mineralnymi.

Zasady

Głównymi celami opasu bydła jest maksymalizacja efektu ekonomicznego oraz racjonalne ograniczanie kosztów produkcji. Materiał do opasu może być bardzo zróżnicowany, ponieważ cielęta do opasu mogą pochodzić od krów ras mięsnych, tzw. mamek, lub od krów użytkowanych mlecznie. Początek opasu uzależniony jest właśnie od źródła pochodzenia materiału opasowego i prowadzony od 6-8 miesiąca życia dla osobników ras mięsnych (w tym wieku odsadzane są od matek) lub od 3-4 miesiąca życia (po wykształceniu przedłożków) dla sztuk pochodzących od krów użytkowanych mlecznie, czyli po odchowcie cieląt. W okresie opasu można wyróżnić 2 fazy: fazę wstępną (wzrostu) oraz fazę końcową (finiszu). Długość trwania obu faz jest umowna i zależy od wielu czynników, tj. wymagania odbiorcy żywca wołowego, końcowej masy ciała, płci, rasy czy intensywności prowadzonego żywienia. Oczywiście jest, że jałówki, które szybciej ulegają otluszczeniu, opasane są krócej niż buhajki, a opasy rasy simentaler czy charolaise można opasać do znacznie wyższej masy niż angusa bez zagrożenia nadmiernego otluszczenia tuszy. Jednak o ostatecznej formie prowadzonego opasu powinny decydować względy ekonomiczne oraz preferencje odbiorców.



Chwasty w zbożach łatwiej zwalczyć jesienią

Jednym z podstawowych zabiegów ochronnych w uprawie zbóż ozimych jest odchwaszczanie plantacji. Powszechnie uznaje się, że lepiej zwalczyć chwasty już jesienią, niż odkładać wykonanie oprysku do wiosny. Jednak, czy jest to prawda?

dr inż. Tomasz Sakowicz
LODR Kalsk
t.sakowicz@lodr.pl

Trudny przeciwnik

Zwalczanie chwastów stanowi nieodłączny element agrotechniki zbóż ozimych. Ciężko wyobrazić sobie uzyskanie dobrych plonów w przypadku zaniedbania tego tematu. Chwasty stanowią największe zagrożenie dla rośliny uprawnej w jej początkowych fazach rozwojowych. Jako że chwasty są roślinami zdecydowanie lepiej przystosowanymi do lokalnych warunków i posiadającymi spore zdolności aklimatyzacyjne, to bez ingerencji rolnika rośliny uprawne nie mają szans na wygranie w konfrontacji z nimi. Podstawową i jak dotąd najskuteczniejszą metodą regulacji zachwaszczenia jest wykorzystanie herbicydów. Jednak, aby zabieg okazał się skuteczny należy zwrócić uwagę na kilka podstawowych zasad.

Podstawą – monitoring

Zgodnie z obowiązującymi wymogami Integrowanej Ochrony Roślin przed podjęciem decyzji o wykonaniu zabiegu odchwaszczania upraw, konieczna jest wizyta na polu. W jej trakcie należy określić skład gatunkowy oraz nasilenie występowania chwastów. Pozwoli to na określenie czy zostały przekroczone progi szkodliwości, a co za tym idzie, czy konieczne jest wykonanie zabiegu. Niestety, w przypadku, gdy decydujemy się na zastosowanie herbicydów przedwiosennych, to w terminie wykonania zabiegu nie widać jeszcze

wschodzących chwastów, przez co jesteśmy zmuszeni polegać na naszych obserwacjach z poprzednich lat. Rozpoznanie gatunków chwastów występujących na polu jest kluczem do prawidłowego doboru herbicydu lub ich mieszanki w celu skutecznego ograniczenia zachwaszczenia.

Odpowiedni dobór herbicydu

Wybór preparatu lub ich mieszanki nie jest trudny, choć wymaga pewnej wiedzy na temat rozpoznawania gatunków chwastów, określenia

terminu wykonania zabiegu oraz substancji czynnych herbicydów i ich mechanizmów działania. Do dyspozycji jest szeroka gama preparatów nalistnych i doglebowych, jednak pod



różnymi nazwami kryją się często te same substancje aktywne i mechanizmy działania. W większości przypadków, zagrożeniem numer jeden w uprawie zbóż ozimych, jest miotła zbożowa, w niektórych regionach wyczyniec polny, a więc wybierając herbicyd należy na pierwszym miejscu postawić skuteczność względem tych gatunków chwastów. Niestety, z roku na rok zwalczanie tych gatunków staje się coraz trudniejsze. Powodem jest powstawanie odporności na herbicydy, szczególnie te z grupy B (nazywane potocznie sulfonylomocznikami lub ALSami). Choć mogłoby się wydawać, że odporność na herbicydy jest problemem lokalnym, to obecnie jest to problem nie tylko krajowy, ale i globalny. Największe ryzyko wystąpienia odporności zachodzi w tych regionach, gdzie w płodozmianie często występowały zboża, a do ich odchwaszczania stosowano herbicydy o takim samym

mechanizmie działania. Aby uniknąć problemu powstawania odporności na działanie herbicydów, należy stosować herbicydy zawierające 2-3 substancje aktywne o odmiennych mechanizmach działania, dbać o jakość wody wykorzystywanej do sporządzania cieczy roboczej, wykonywać opryski w odpowiednim terminie oraz stosować wyłącznie maksymalne dawki podane w etykiecie preparatu. Zaleca się także stosowanie rotacji herbicy-



dów z różnych grup chemicznych na tym samym polu.

W większości wypadków odpowiedź jest prosta...

Jest kilka czynników, które sprawiają, że wykonanie zabiegu jesienią z reguły daje lepsze efekty. Po pierwsze mamy zdecydowanie większy wachlarz dostępnych środków, w tym bardzo skuteczne substancje o działaniu dogłębowym. Najlepsze efekty uzyskamy stosując je krótko po siewie roślin, ale jeszcze przed wschodami zbóż. Należy jednak pamiętać, że skuteczność środków dogłębowych zależy w dużej mierze od wilgotności gleby. Jeśli wierzchnia warstwa gleby będzie przesuszona, to skuteczność takiego zabiegu będzie niewielka. W takiej sytuacji najlepiej odłożyć wykonanie zabiegu do momentu, aż poprawi się wilgotność gleby lub próbować wykonać zabieg wieczorem, nocą albo

wczesnym rankiem, kiedy w glebie jest trochę wilgoci. Ponadto, chwasty w początkowych fazach rozwojowych są bardziej podatne na działanie herbicydów, a więc łatwiej je zwalczyć w tym terminie. Wczesne usunięcie chwastów z pola poprawia warunki wzrostu i rozwoju roślin przekładając się m. in. na lepsze przezimowanie i wyższą ich zdrowotność. Również warunki pogodowe w ostatnich latach sprawiają, że jesienią jest znacznie więcej czasu na wykonanie zabiegu w odpowiednim terminie. Dodatkowym plusem jest także możliwość wykonania poprawki zabiegu wiosną, jeśli środek nie zadziałał tak jak powinien.

Wiosenne odchwaszczanie plantacji

Odkładanie wykonania zabiegu do wiosny powinno być ostatecznością. W tym terminie do dyspozycji mamy zdecydowanie mniej środków, a często występujące przymrozki mogą znacząco obniżać skuteczność zastosowanych preparatów. Przed



wyborem preparatu należy przeczytać etykietę w celu zapoznania się z minimalną temperaturą, w której można zastosować środek. Jeśli zastosujemy herbicyd przy temperaturze niższej niż ta podana w etykiecie, może się okazać całkowicie nieskuteczny i konieczne będzie powtórzenie zabiegu. Zdarzają się również lata, w których wiosną występują problemy z wjazdem na pole i wykonaniem zabiegu. Do



wiosennego odchwaszczania należy przystąpić zaraz po ruszeniu wegetacji. Im wcześniej uda nam się wykonać zabieg i zniszczyć chwasty, tym lepiej. Przykładowo, miotła zbożowa jest najbardziej wrażliwa na działanie większości dostępnych herbicydów do fazy 2-6 liści, ewentualnie początku krzewienia.

Kiedy odkładamy zabieg do wiosny?

Jedynie w przypadku bardzo mocno opóźnionych siewów lub niekorzystnych warunków pogodowych zasadne jest odkładanie zabiegu do wiosny. W innych wypadkach zdecydowanie lepiej wykonać zabieg jesienią, szczególnie jeśli występują problemy ze zwalczaniem takich chwastów jak miotła zbożowa czy wyczyniec polny, które wiosną zdecydowanie ciężiej zwalczyć.

Inicjatywa białkowa

Rośliny wysokobiałkowe zajmują ważną pozycję wśród roślin uprawnych na świecie. Podstawowe rośliny wysokobiałkowe to soja, łubiny, bobik, groch, fasola, soczewica. Są one spożywane bezpośrednio przez ludzi, jednakże ich głównym przeznaczeniem jest produkcja pasz dla zwierząt monogastrycznych (trzoda chlewna, drób).

Wiesław Misztajt
LODR Kalsk
w.misztajt@lodr.pl

Działania wspierające

Największe znaczenie gospodarcze ze względu na wysoką zawartość białka oraz bardzo dobry skład aminokwasowy posiada soja. W jej uprawie na świecie prym wiodą Stany Zjednoczone i Brazylia, na które przypada ok. 70% produkcji ogólnoswiatowej. W związku z tym, hodowcy trzody chlewnej i drobiu są mocno uzależnieni od tych dwóch państw. W Unii Europejskiej powstała inicjatywa, aby częściowo uniezależnić się od największych producentów soi poprzez zwiększenie produkcji roślin wysokobiałkowych. Postanowiono wesprzeć finansowo producentów tych roślin – w roku 2023 dopłata do uprawy 1 ha roślin strączkowych na nasiona wynosiła w Polsce 823,91 zł.

Do działań nad zwiększeniem powierzchni uprawy roślin bobowatych (strączkowych) grubonasiennych i soi w 2017 roku w Polsce włączył się Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych (COBORU) w Słupi Wielkiej, co zostało nazwane Inicjatywą białkową COBORU. W szczególności wsparciem demonstracyjnym objęto soję, łubiny, grochy i bobik w celu określenia odmian najlepszych do uprawy w danym rejonie. Następnym etapem jest połączenie uprawy roślin bobowatych z ich skarmianiem w gospodarstwach hodowlanych. W celu rozpropagowania uprawy soi w Polsce, w każdym z demonstracyjnych gospodarstw musi być uprawiana soja w ilości nie mniejszej niż 0,25 ha oraz co najmniej 0,25 ha łubinu lub grochu. Jednocześnie w każdym z tych gospodarstw



musi być prowadzona hodowla co najmniej 100 szt. drobiu lub 10 szt. trzody chlewnej. W związku z tym, że ziarna soi zawierają tzw. czynniki antyżywniowe, muszą być poddane ekstruzji w urządzeniach zwanych ekstruderami. Nasiona soi poddawane są działaniu wysokiego ciśnienia i temperatury.

Doświadczenia w lubuskim

Na terenie działania Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku demonstracja została zlokalizowana w gospodarstwie Marcina Jędrzego w Podmoklach Małych, w gminie Babimost. Wielkość gospodarstwa to około 26 ha, główne klasy bonitacyjne gleby to III i IV, najważniejsze uprawy to rzepak, pszenica, pszenżyto i rośliny bobowate. Ponadto w gospodarstwie prowadzony jest chów około 150 kur nieśnych. Na potrzeby demonstracji zasiano w gospodarstwie 0,25 ha soi odmiany CERES oraz 0,25 ha łu-

binu żółtego odmiany MISTER, są to odmiany rekomendowane przez COBORU. Soja na potrzeby paszowe i łubin będą ekstrudowane w celu eliminacji czynników antyżywniowych. Doświadczenia żywieniowe będą prowadzone na kurach nioskach. Kontrolą będą podlegały takie parametry jak: liczba jaj, procent nieśności, masa pobranej mieszanki paszowej oraz jej wykorzystanie w przeliczeniu na 1 jajo i 1 kg jaj. Wyniki końcowe będą znane na początku przyszłego roku.





Obieg węgla w przyrodzie

Zakłócenie obiegu węgla byłoby zgubne dla życia na Ziemi. Jest to cykl przemian tak niesłychanie ważnych, że można go śmiało określić jako cykl życia. Różnorodne przemiany, jakim ulega węgiel w glebie lub poza glebą, są łącznie określane mianem krążenia (obiegu) węgla w przyrodzie.

Władysław Mróz
PZDR Nowa Sól
w.mroz@lodr.pl

Węgiel jest podstawowym składnikiem wszystkich związków organicznych. Jego obieg, w wyniku bakteriologicznego rozkładu resztek roślinnych, ma kolosalne znaczenie. Większość energii użytkowanej przez faunę i florę glebową pochodzi właśnie z utleniania węgla. W wyniku tego powstaje w glebie nieprzerwanie i w dużych ilościach dwutlenek węgla.

Uwalnianie CO₂

W trakcie spalania (rozkładu) resztek organicznych roślin następuje uwalnianie dwutlenku węgla, co stanowi główne źródło tego gazu w glebie. Niewielkie ilości dwutlen-

ku węgla wydzielane przez korzenie roślin nie mają większego znaczenia, ponieważ ulegają na ogół wymyciu przez przesiąkające wody do głębszych poziomów glebowych. Dwutlenek węgla powstaje w glebie zarówno latem jak i zimą, ulatniając się w znacznym stopniu do atmosfery, skąd może znowu być pobierany przez rośliny. W ten sposób cykl jego obiegu zamyka się. Małe ilości dwutlenku węgla pozostają w glebie, dając kwas węglowy – H₂CO₃ oraz węglany i wodorowęglany wapnia, potasu, magnezu i innych kationów zasadowych. Sole są łatwo rozpuszczalne i mogą ulegać wymywaniu lub być pobierane przez rośliny wyższe. Mikroorganizmy i rośliny wyższe pobierają nie tylko jony Ca²⁺, Mg²⁺ i K⁺, ale również jony CO₃²⁻ i HCO₃⁻. W ten sposób również może wnikać do roślin niewielka ilość węgla.

Jednak większość węgla jest pobierana przez rośliny w procesie fotosyntezy.

Inne produkty rozkładu związków węglowych

Prócz dwutlenku węgla, węglanów i wodorowęglanów, w procesie rozkładu substancji organicznej powstają i inne związki węgla. Spotykamy również w glebach niewielkie ilości węgla elementarnego, lecz nie posiada on specjalnego znaczenia. W pewnych określonych warunkach glebowych mogą powstawać niewielkie ilości metanu – CH₄ i dwusiarczku węgla CS₂. Ze wszystkich prostych związków węgla, dwutlenek występuje w największych ilościach. Jak wynika z powyższego, obieg węgla odbywa się nie tylko pomiędzy glebą i zasiedlającą ją fauną i florą a roślinami wyższymi, ale obejmuje również zwierzęta łącznie z człowiekiem. Zakłócenie obiegu węgla byłoby zgubne dla życia na Ziemi. Jest to cykl przemian tak niesłychanie ważnych, że można go śmiało określić jako cykl życia.

Areal nam niestraszny

Powszechnie słyszy się opinie, że w naszym województwie są same lasy, jest mało gospodarstw, a jak już są, to małe. Mówi się, że brakuje dużych gospodarstw. Czy takie opinie mają jakikolwiek związek z faktami?

Kamila Marciniak
LODR Kalsk
k.marciniak@lodr.pl

Duży może więcej

Niestety, gospodarstw rolnych w naszym województwie z roku na rok ubywa i to jest fakt. Występowanie słabych gleb, brak następstwa w wyniku dziedziczenia gospodarstw, wysokie koszty produkcji i nieprzewidywalne warunki atmosferyczne to jedne z najczęstszych powodów przyczyniających się do rezygnacji z działalności. Równie istotnym problemem jest struktura gospodarstw. Małe nie mogą równać się z wielkopowierzchniowymi, które są bardziej wydajne i o wiele bardziej konkurencyjne. Gospodarstwa rodzinne zostają wypierane z rynku przez większe przedsiębiorstwa. Jak więc wygląda struktura gospodarstw w województwie lubuskim?

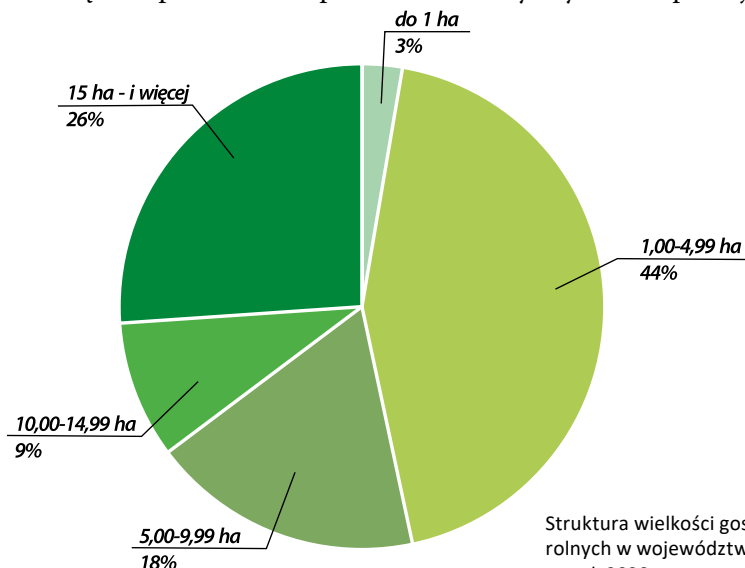
Odpowiedzią na to nurtujące nas pytanie, jest wykres gospodarstw pokazujący powierzchnię gospodarstw

w roku 2020 w Lubuskim, z danych zaczerpniętych z Powszechnego Spisu Rolnego.

Struktura gospodarstw

Nie będzie to zaskoczeniem, że największy udział w strukturze zajmują gospodarstwa 1,01-4,99 ha (44%). Głównie są one prowadzone przez

osoby fizyczne, o produkcji mieszanej, zwykle przekazywane z pokolenia na pokolenie. Na drugim miejscu plasują się te o powierzchni większej od 15,00 ha wzwyż (26%), najczęściej są to podmioty prowadzące głównie produkcją roślinną. Następnie w strukturze kolejno usytuowane są gospodarstwa w przedziale 5,00-9,99 ha (18%) i 10,00-14,99 ha (9%). Najmniej w województwie lubuskim występuje gospodarstw do 1 ha (3%). Są one mniej wydajne, często pokoleniowe, charakteryzują się uprawą warzyw, owoców czy hodowlą zwierząt na własny użytek. Nie próbują konku-



Struktura wielkości gospodarstw rolnych w województwie lubuskim na rok 2020

rować z większymi gospodarstwami tylko zapewnić sobie środki na własne utrzymanie. Równie istotną część tej grupy stanowią gospodarstwa specjalistyczne, które skupiają się na wąskiej gamie działalności, co pozwala na osiąganie wyższej efektywności i specjalizacji w danej dziedzinie. Często korzystają z zaawansowanych technologii i metod produkcji, aby zwiększyć wydajność i jakość swoich produktów.

Podsumowanie

W roku 2020 ponad połowa z wszystkich 20 tysięcy gospodarstw w lubuskim posiadała powierzchnię do 10 hektarów. Produkują one na małą skalę, a rodzaj działalności jest wielce różnorodny, poprzez gospodarstwa specjalistyczne, ekologiczne, zajmujące się hodowlą kwiatów ozdobnych,

mogą nie tylko przetrwać, ale dobrze prosperować.

Czy będzie lepiej?

Faktem jest, że w województwie lubuskim w ostatnich latach wzrosła ilość gospodarstw powyżej 15 hektarów oraz tych do 1 hektara, zatem tych najmniejszych i największych, co pokazuje tabela.

Pow. gosp.	do 1 ha	1,01-4,99 ha	5-9,99 ha	10-14,99 ha	15 ha i więcej
Rok					
2016	505	9 231	3 676	1 939	4 848
2020	540	8 800	3 600	1 800	5 260

Dlaczego przybywa gospodarstw do 1 hektara? Ludzie wyprowadzają się na wieś, aby prowadzić spokojny tryb życia, odpocząć od zgiełku

Giganci

Jednym z powodów wzrostu liczby wielkopowierzchniowych gospodarstw jest kupowanie ziemi po mniejszych gospodarstwach, które najczęściej przestały być opłacalne i zakończyły działalność. Postęp technologiczny w rolnictwie pozwala na efektywniejsze zarządzanie większymi powierzchniami. Nowoczesne maszy-

ny i technologie ułatwiają pracę, co sprawia, że prowadzenie większych gospodarstw staje się możliwe przy ograniczonych zasobach siły roboczej. Różnorodność proponowanych form wsparcia dla rolników może sprzyjać rozwojowi większych gospodarstw, które otrzymają dodatkowe środki pieniężne. Im lepiej wiedzie się w gospodarstwie, tym większe chęci do pracy i powiększania swojego areалу, a to przyczynia się w konsekwencji do zwiększenia dochodu. Skoro powstaje więcej dużych gospodarstw, powinno zmniejszyć się ich rozdrobnienie w naszym województwie, a czy nie o to nam chodzi?



roślin czy zbóż. W celu zwiększenia swoich dochodów decydują się często na otwarcie agroturystyki czy sprzedaż w ramach krótkich łańcuchów dostaw. Dzięki temu dostarczają one najczęściej produkty wysokiej jakości na lokalny rynek. Zdobywają w ten sposób stałą bazę klientów, co w ich przypadku jest niezwykle ważne, a nawet decydujące w kwestii utrzymania czy przetrwania na rynku. Korzystna dla obu stron jest również współpraca z lokalnymi restauracjami, szkołami czy innymi instytucjami. Poprzez zrównoważoną produkcję, różnorodność oferty oraz budowanie relacji z konsumentami, gospodarstwa takie

miast, szukają spokoju w harmonii z naturą. Chętniej zakłada się małe gospodarstwa rolne w celu zapewnienia samodzielności w produkcji na własny użytek. Wzrost świadomości dotyczącej zdrowego stylu życia i ekologicznych metod upraw sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na małe uprawy, aby zaspokoić własne potrzeby. W miastach i na obszarach podmiejskich może być trudniej o większe działki, dlatego ludzie decydują się na mniejsze gospodarstwa. W takim razie, co w przypadku wzrostu wielkopowierzchniowych gospodarstw?



Słaba gleba wyzwaniem dla rolnika

Gospodarowanie na słabych glebach jest bardzo trudne. Częste okresy niedoboru wody powodują duże wahania plonów. Wysokość plonów zależy głównie od ilości i rozkładu opadów. Jak zatem radzić sobie w takich warunkach?

Zdzisław Sakowicz
PZDR Nwa Sól
z.sakowicz@lodr.pl

Gleba to podstawa

W województwie lubuskim przeważają słabe gleby klas V i VI. Z tego powodu nasz region jest jednym z trudniejszych miejsc do prowadzenia produkcji roślinnej. O powodzeniu uprawy w dużej mierze decyduje przebieg pogody w trakcie okresu wegetacyjnego. Często występujące susze są w stanie drastycznie obniżyć plony, co sprawia, że uprawa niektórych gatunków roślin jest loterią.

Gospodarując na glebach słabej jakości ważne jest, aby odpowiednio o nią dbać i poprawiać jej właściwości. Absolutną podstawą jest wykonanie badań glebowych i w razie konieczności wykonanie wapnowania. W miarę możliwości zaleca się utrzymanie pH w przedziale przynajmniej 5,5-6,0 (najlepiej 6,5). Niestety, słabe gleby mają tendencje do szybkiego zakwaszania się, co sprawia, że lepiej stosować częstsze wapnowanie z użyciem niższych dawek wapna. Kolejną istotną kwestią jest zawartość próchnicy, która na słabych glebach jest niska, a ma bezpośredni wpływ na żyzność gleby. W skrócie, im więcej mamy próchnicy w glebie tym lepiej. Z tego względu na glebach lekkich zaleca się regularne stosowanie nawozów naturalnych oraz organicznych (np. obornik, gnojowica, kompost, poplony), które wzbogacają glebę w materię organiczną. Odpowiednie pH i zwiększenie zawartości

materii organicznej pozwalają na poprawienie właściwości wodnych gleb, co przełoży się na wyższą tolerancję uprawianych roślin na suszę.

Ozimy są pewniejsze

Gospodarując w tak niekorzystnych warunkach, bardzo ważny jest odpowiedni dobór upraw. Rośliny do uprawy należy dobierać tak, aby były w stanie przetrwać częste niedobory wody. Kluczowe są również okresy krytyczne zapotrzebowania na wodę roślin, które chcemy uprawiać. Jak pokazują ostatnie lata, uprawa roślin ozimych jest pewniejsza, gdyż w okresie jesiennym panują z reguły lepsze warunki wilgotnościowe. Warto wybierać do uprawy gatunki potrafiące dobrze gospodarować wodą i dobrze znoszące okresowe jej niedobory. Do takich roślin należą np. Inianka siewna, żyto ozime oraz niektóre odmiany pszenżyta ozimego. Z powodu gorszych warunków wodnych uprawa roślin jarych wiąże się ze zdecydowanie wyższym ryzykiem. W przypadku roślin jarych siewy powinny być jak najwcześniejsze, ponieważ wtedy w glebie znajdują się jeszcze rezerwy wody po zimie. W przypadku roślin jarych, do uprawy poleca się m. in. owies, łubin wąskolistny, Iniankę siewną, gorczycę, facelię, kukurydzę czy ziemniaki.

Agrotechnika

W przypadku agrotechniki kluczowe jest ograniczenie strat wody, a więc możliwie jak największe ogranicze-

nie liczby wykonywanych zabiegów i ich intensywności. Na glebach słabych, podatnych na erozję, zaleca się odchodzenie od uprawy płużnej na rzecz uproszczeń uprawowych. W ten sposób ograniczamy straty wody, co przekłada się na większą jej dostępność dla roślin.

Nawożenie

Kolejną istotną kwestią jest nawożenie, szczególnie fosforem i potasem. Pierwszy odpowiada za rozwój systemu korzeniowego, natomiast drugi za efektywność gospodarowania wodą. Ważne są także inne makro i mikroelementy, jeśli rośliny są dobrze odżywione, to ich tolerancja na suszę będzie wyższa. Azot należy stosować bardzo ostrożnie, w przypadku przewnawożenia tym składnikiem, rośliny stają się dużo podatniejsze na skutki suszy.



Prawidłowy odczyn gleby

Osiąganie wysokich plonów uzależnione jest od wielu czynników, takich jak poziom nawożenia, ochrona przez chorobami i szkodnikami, zasoby dostępnej wody. Jednym z najważniejszych czynników jest jednak prawidłowy odczyn gleby, który bezpośrednio wpływa na efektywność zastosowanych przez nas nawozów oraz na rozwój system korzeniowego roślin.

Piotr Tyliszczak
LODR Kalsk
p.tyliszczak@lodr.pl

Obojętna nie obojętna

Gleby w Polsce charakteryzują się w większości kwaśnym odczynem. Spowodowane jest to w głównej mierze procesami glebotwórczymi, które zachodziły tysiące lat temu. Aby uzyskiwać wysokie plony możemy albo uprawiać gatunki, które mają mniejsze wymagania odnośnie odczynu glebowego lub zaingerować i przeprowadzać regularnie zabiegi wapnowania. Niestety, jest stosunkowo mało gatunków roślin, które radzą sobie z kwaśnym odczynem – zdecydowanie więcej roślin o wysokim znaczeniu gospodarczym wymaga odczynu glebowego na poziomie obojętnym lub lekko kwaśnym – pH od 6,0 do 7,0. Według danych IUNG – PIB w przypadku gleb w województwie lubuskim w przypadku:

- ◆ ok. 27% konieczne jest ich wapnowanie,
- ◆ ok. 21% wapnowanie jest potrzebne,
- ◆ ok. 15% wapnowanie jest wskazane,
- ◆ ok. 13% wapnowanie należy stosować na ograniczonym poziomie.

Jedynie 25% gleb w naszym województwie nie wymaga wapnowania. Pozostałe grunty należy w mniejszym lub większym stopniu zasilać nawozami wapniowymi w celu ustabilizowania ich odczynu glebowego.

Znaczenie odczynu

Dlaczego odczyn gleby jest bardzo istotny? Przede wszystkim w środowisku kwaśnym uwidacznia się toksyczna dla korzeni roślin działalność niektórych pierwiastków, głównie są to związki glinu. Wysokie stężenie tych związków w glebie ogranicza rozwój systemu korzeniowego. W efekcie roślina nie posiadająca odpo-

wiednio rozwiniętego korzenia gorzej pobiera wodę oraz składniki pokarmowe. Ponadto kwaśny odczyn glebowy unieruchamia w glebie składniki pokarmowe, czyniąc je niedostępne dla roślin. Dotyczy to większości pierwiastków, ale największe znaczenie ma w przypadku fosforu – w kwaśnym środowisku fosfor przechodzi do form nierozpuszczalnych i niedostępnych dla roślin, w efekcie czego roślina nie ma możliwości jego pobrania. Dochodzi więc do sytuacji, w której w glebie jest bardzo duża zasobność fosforu, natomiast roślina cierpi na jego niedobór. Niski poziom pH w glebie to również problemy z rozwojem mikroorganizmów glebowych. Większość pożytecznych mikroorganizmów wymaga do rozwoju odczynu zbliżonego do obojętnego – wtedy wykazuje największą działalność, podczas której rozkładają materię w glebie, uruchamiają składniki pokarmowe, uczestniczą w procesie tworzenia próchnicy.

Skład ma znaczenie

Odczyn glebowy ma bezpośredni wpływ na efektywność stosowanych przez nas nawozów. Wynika to z czynników przedstawionych powyżej. W rezultacie, według różnych źródeł i badań w tym zakresie, stwierdzono efektywność poszczególnych składników w zależności od pH gleby na poziomie przedstawionym w tabelce.

Jak można łatwo zauważyć, efektywność wykorzystania poszczególnych

składników pokarmowych drastycznie spada wraz ze zmniejszającym się pH gleby. W idealnych warunkach, przy pH ok. 7,0, wykorzystanie nawozów wynosi 95% (wykorzystanie nigdy nie będzie wynosić 100%), natomiast przy pH 4,5, azot i potas wykorzystywany jest już tylko w 30%, a fosfor w zaledwie 20%. Oznacza to, że stosując np. 300 kg saletry amonowej 34%/ha (102 kg azotu w czystym składniku na ha) na glebę o odczynie pH 4,5 – roślina ma możliwość pobrać jedynie 30 kg azotu i to w założeniu, że nie nastąpią inne czynniki ograniczające pobieranie składników, takie jak choroby, szkodniki czy susza. Strata w momencie aplikacji nawozu wynosi 70 kg azotu w czystym składniku. Jest to bardzo duża wartość, a mówimy tylko o samym azocie. Ogromne straty dotyczą również potasu oraz fosforu. Chcąc uniknąć takich sytuacji, należy dążyć do osiągnięcia pH gleby ok. 6,0-6,5. Nie na wszystkich glebach da się zbliżyć do odczynu na poziomie pH 7,0 – wynika to z rodzaju gleby, jednak poziom 6,0 pH jest osiągalny dla większości gleb w naszym województwie. Przy takim poziomie pH mamy już całkiem przyzwoite wykorzystanie nawozów, akceptowalne pod kontem opłacalności stosowania nawozów: azot wykorzystywany jest w 85%, fosfor w 60%, potas w 95%.

Zacznij od badania

Podsumowując, nie da się osiągnąć wysokich plonów bez zadbania o optymalny poziom pH gleby – na poziomie 6,0-6,5. Stosowane przez nas nawozy przy glebach kwaśnych, nie dość, że nie są pobierane przez rośliny i nie budują plonu, to na dodatek zanieczyszczają środowisko naturalne. Przebadanie gleby w laboratorium oraz wapnowanie według otrzymanych zaleceń powinno być pierwszą czynnością, jaką wykona się w gospodarstwie przez przystąpieniem do pozostałych zabiegów agrotechnicznych.

Podstawowe składniki	Efektywność wykorzystania składników pokarmowych w zależności od odczynu gleby [pH]				
	7,0	6,0	5,5	5,0	4,5
Azot	ok. 95%	85%	75%	50%	30%
Fosfor	ok. 95%	60%	45%	30%	20%
Potas	ok. 95%	95%	75%	60%	30%

Konkurs Agroliga 2024 – kandydaci



Zgodnie z wieloletnią tradycją, także i w tym roku, Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego organizuje etap wojewódzkiego konkursu AGROLIGA. Konkurs rozgrywany jest w dwóch kategoriach: rolnik oraz firma. Poniżej przedstawiamy sylwetki uczestników tegorocznych zmagani. Zwycięzców, którzy będą reprezentowali nasze województwo w etapie krajowym konkursu, poznamy 22 września podczas XIV Lubuskiego Kiermaszu Ogrodniczego.

Janusz Kupiński
LODR Kalsk
j.kupinski@lodr.pl

Kategoria rolnik

Karol Cwynar (Zimna Brzeźnica,
pow. żagański)



Pan Karol gospodaruje łącznie na powierzchni 50 ha UR, a głównym profilem gospodarstwa jest produkcja roślinna (zboża, motylkowe, oleiste i okopowe). W gospodarstwie stosowana jest dywersyfikacja upraw, zróżnicowany płodozmian. Rolnik opiera nawożenie na regularnych badaniach gleby, a stosowanie środków ochrony roślin zawsze poprzedza systematycznymi lustracjami plantacji. Gospodarstwo bardzo dynamicznie się rozwija. Rolnik korzysta z progra-

mów pomocowych systematycznie dokupując nowoczesny sprzęt. Dzięki temu może gospodarować zgodnie z zasadami rolnictwa precyzyjnego. Pozwala to nie tylko na oszczędność nawozów i środków ochrony roślin, ale także na zmniejszenie presji na środowisko naturalne. Pan Karol cały czas powiększa gospodarstwo, a robi to opierając się na rachunku ekonomicznym.

Andrzej Grabia (Słonów, pow.
strzelecko-drezdenecki)



Łączna powierzchnia gospodarstwa to 194 ha, z czego użytki rolne stanowią 168,36 ha. W gospodarstwie dominuje uprawa ziemniaka (35-40 ha). A nie są to tylko ziemniaki do konsumpcji, lecz również materiał rozmnożeniowy, którego produkcja

obwarowana jest licznymi wymaganiami. Aby produkt był odpowiedniej jakości, ziemniaki przechowywane są w czterokomorowej przechowalni o łącznej kubaturze 4000 m³. Gospodarstwo korzysta z inwestycyjnych programów unijnych i nieustannie się rozwija. Najnowszą inwestycją jest deszczownia, z którą rolnik wiąże nadzieję na uzyskiwanie jeszcze wyższych plonów. Oprócz ziemniaków w gospodarstwie uprawiane są zboża, słonecznik, łubin oraz rzepak. Gleby nie są najlepszej jakości, aby więc uzyskiwać dobre plony trzeba zadbać o stały dopływ materii organicznej. Pan Andrzej „wymienia” więc słomę na obornik.

Alicja i Michał Jabłoński
(Gronów, pow. krośnieński)



Łączna powierzchnia ich gospodarstwa to 37 ha UR (z tego własność to 7,82 ha). Działalnością wiodącą jest chów bydła rasy montbeliarde o mleczno-mięsnym typie użytkowym. Gospodarz uzyskuje osobniki czystorasowe poprzez krzyżowanie wypierające. Jest to bydło bardzo odporne na warunki środowiskowe. Krowy prawie cały rok przebywają

na pastwisku, gdzie również odbywa się dój. Mleko krów tej rasy wybitnie nadaje się do przetwórstwa. Z niego właśnie powstają najlepsze francuskie sery. A więc nie bez powodu produkcja serów to główny profil działalności gospodarstwa. Oprócz serów w gospodarstwie można oczywiście nabyć mleko, śmietanę czy masło. Gospodarz zaczynał chów bydła od 3 sztuk, a obecnie posiada 33 krowy. Jednak i tak ilość produkowanych serów nie nadąża za popytem. Gospodarstwo posiada na Facebooku grupę „Wiejski smaczek”, która skupia miłośników wyrobów Państwa Jabłońskich. Do grona ich klientów należą również okoliczne restauracje. Gospodarze są obecnie na etapie modernizacji serowni i myślą o poszerzeniu asortymentu.

Pasieka Leszko (Szkłarka Radnicka, pow. krośnieński)



Pan Andrzej Leszko jest właścicielem pasieki towarowej, posiada 150 rodzin pszczelich, ponadto zajmuje się hodowlą matek pszczelich. Miody z pasieki pana Andrzeja są świetnej jakości. Pszczelarz pozyskuje miód między innymi na terenie Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego, co gwarantuje doskonałą jakość pożytku. Za miód akacjowy pan Andrzej otrzymał wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Pszczelarz roku 2022”. W tym samym konkursie zwyciężył w kategorii pszczelarstwo towarowe oraz został „Pszczelarzem roku

2022”, czyli zdobył Grand Prix dla najlepszego uczestnika wyłonionego z czterech kategorii konkursowych. W gospodarstwie produkowany jest miód akacjowy, rzepakowy, lipowy, faceliowy, gryczany oraz spadziowy i pyłek pszczeli. W ofercie znajdują się też świece woskowe. Pan Andrzej jest członkiem Rejonowego Koła Pszczelarzy w Krośnie Odrzańskim oraz członkiem zarządu Lubuskiego Związku Pszczelarzy. Bardzo chętnie udziela się społecznie i często pracuje z dziećmi, pokazując jak ważna jest bioróżnorodność ekosystemów oraz rola owadów zapylających.

Tomasz Leśniewski – Gospodarstwo Ogrodniczo-Leśne (Kozin, pow. gorzowski)



Pan Tomasz prowadzi gospodarstwo ogrodnicze specjalizujące się w produkcji ogórków. Ich produkcja prowadzona jest w pięćdziesięciu tunelach foliowych. Najnowsza, zeszłoroczna inwestycja, to szesnastcie tuneli wyposażonych w najnowocześniejsze osiągnięcia techniki. Pan Tomasz myśli jeszcze o budowie kolejnych czterech takich tuneli. Łącznie uprawy w tunelach zajmują 1,5 ha. Ogórki produkowane są głównie na rynek niemiecki, między innymi na pikle. Łączna powierzchnia gospodarstwa to 22 ha UR. Oprócz produkcji ogrodniczej prowadzona jest także tradycyjna produkcja rolnicza, głównie uprawa zboża. Trwałe użytki zieleni

ne zostały zgłoszone do programów rolnośrodowiskowych. 2,5 ha zajmuje plantacja borówki amerykańskiej odmiany Chandler. Jest to odmiana deserowa, bardzo pożądana na polskim rynku. Pan Tomasz aktywnie korzysta ze wsparcia inwestycyjnego – jest beneficjentem „Premii dla młodego rolnika”.

Michał Majer – Gospodarstwo Rolne Kargowa-Sad (Kargowa, pow. zielonogórski)



Gospodarstwo pana Majera to 56 ha UR, z czego 28 ha to sady. Rolnik specjalizuje się w uprawie jabłoni, wiśni, czereśni, gruszy oraz śliwe. Jego nadrzędnym celem jest jakość produkowanych owoców. Pan Michał ogranicza ochronę chemiczną upraw do niezbędnego minimum, myśli o stosowaniu ochrony biologicznej. Odpowiednią jakość produktu zapewnia własna przechowalnia z kontrolowaną atmosferą, zasilana energią odnawialną. Pan Michał prowadzi działalność rolniczą z poszanowaniem bioróżnorodności – gospodarstwo położone jest w pobliżu lasu, na terenie, gdzie kiedyś uprawiano winorośle. Mikroklimat tu panujący bardzo dobrze wpływa na smak i aromat owoców. Właściciel cały czas inwestuje w rozwój gospodarstwa korzystając ze środków unijnych. Niedawno kupił kombajn do zbioru wiśni, myśli też o podobnym urządzeniu do zbioru jabłek.

Marcin Pierzak
(Niwica, pow. żarski)



Gospodarstwo obejmuje powierzchnię około 73 ha UR, a w roku 2019 było to zaledwie 17 ha UR. Pan Marcin prowadzi produkcję mieszaną – roślinną oraz zwierzęcą. Rolnik zajmuje się chowem bydła mięsnego, którego obecnie posiada 43 sztuki, w tym buhaja rasy limousine. Pan Marcin przykłada bardzo dużą wagę do ochrony bioróżnorodności i dba o walory przyrodnicze gospodarstwa. Zamierza zająć się produkcją ekologiczną, na razie myśli o areale około 23 ha. Rolnik bardzo chętnie korzysta z programów unijnych – „Premia dla młodego rolnika” oraz „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Między innymi dzięki tym działaniom kupił rozrutnik obornika, rozsiewacz nawozów, kultywator oraz ciągnik i prasę. W planach jest zakup silosów do zboża i kosiarki rotacyjnej montowanej na przód ciągnika. W gospodarstwie realizowane są programy rolnośrodowiskowe. Rolnictwo to nie jedyne zajęcie pana Marcina. Jest on także aktywnym członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Niwicy.

Karolina Ślebioda
(Raków, pow. świebodziński)



Pani Karolina wraz z mężem Jakubem prowadzi gospodarstwo rolne, w którym uprawą wiodącą jest lawenda. Powierzchnia gospodarstwa to 13,38 ha UR, z czego uprawa lawendy stanowi 1,02 ha. Gospodarstwo zostało założone od podstaw dzięki „Premii dla młodych rolników”. W planach jest poszerzenie arealu uprawy lawendy. W tym celu pani Karolina rozpoczęła produkcję własnego materiału nasadzeniowego. Inne zamierzenia to budowa parkingu dla gości oraz poszerzenie oferty produktów z lawendy. Gospodarze zasadzili też drzewa owocowe z myślą o sprzedaży owoców i produkcji przetworów. Nieco dalsze plany to przystąpienie do Sieci Zagród Edukacyjnych, organizacja imprez okolicznościowych oraz sprzedaż sadzonek lawendy. W gospodarstwie działa też hotel dla psów.

Kategoria firma

ZAWADZKA sp. z o.o.
(Radoszyn, pow. świebodziński)



Firma prowadzi działalność od 1998 roku (początkowo jako P.H.U. Zawadzka). W związku z coraz szerszym zakresem usług, w roku 2021 nastąpiła zmiana formy prawnej na spółkę z o.o. Macierzystą siedzibą firmy jest Radoszyn, ale posiada też oddziały w Stargardzie i Krzywopłotach, w województwie zachodniopomorskim. W ofercie sprzedażowej znajdują się zarówno maszyny nowe (m.in. Massey Fergusson, Kuhn, Manitou, Pichon, Bednar, Pronar, Krukowiak) jak i używane oraz części do nich. Za pośrednictwem firmy można skorzystać z kredytu fabrycznego. Mocną stroną oferowanych usług jest serwis, w razie potrzeby z dojazdem do klienta oraz elastyczne godziny pracy – dłuższe w okresie nasilonych prac polowych. Ponadto firma prowadzi skup zbóż. Plany na przyszłość to poszerzenie zakresu obsługi serwisowej, asortymentu maszyn używanych oraz wprowadzenie możliwości ich wynajmu.



Lubuskie Aktualności Rolnicze
Roczna PRENUMERATA - tylko 84 zł

Niezbędnik na lubuskiej wsi

F.H.U „Chomicz”
(Ośno Lubuskie, pow. słubicki)



Firma prowadzi działalność od 1996 roku. Główny kierunek działalności firmy to sprzedaż części do maszyn rolniczych oraz samych maszyn. Firma oferuje części nie tylko do najnowszych typów maszyn i urządzeń, ale także do starszych egzemplarzy, co okazało się strzałem w dziesiątkę. Jak zauważa jeden z właścicieli firmy, pan Jerzy Chomicz – klienci przyjeżdżają z coraz bardziej odległych części województwa lubuskiego i innych województw. Związane jest to w głównej mierze z możliwością zakupu części do starszych modeli ciągników i maszyn. Ponadto, na co warto zwrócić uwagę, na terenie firmy działa zakład naprawczy oferujący profesjonalną i kompleksową naprawę sprzętu rolniczego. Firma posiada filię w Krośnie Odrzańskim.

Wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy dotychczasowych osiągnięć i życzymy powodzenia w realizacji przyszłych zamierzeń. Podziwiamy za upór w dążeniu do celu i kontynuowaniu rozwoju, co nie jest łatwe w szybko zmieniających się realiach gospodarczych.

AGRO-EXPERT sp. z o.o.
(Krężyły, pow. zielonogórski)



Firma prowadzi sprzedaż sprzętu w bardzo szerokim zakresie. W ofercie (umowy dilerskie) są produkty między innymi takich firm jak: Deutz Fahr, Kverneland, McHale, Joskin, Krukowiak, Pronar, Zasław, Mandam, Agromasz, Stoll, Dieci. Dzięki bezpośrednim kontaktom i umowom z producentami firma może zaoferować klientom bardzo korzystne ceny. Poza sprzedażą oferuje klientom również wsparcie techniczne. Poza województwem lubuskim działa również na terenie województw dolnośląskiego, zachodniopomorskiego i wielkopolskiego. Oprócz rolników z powodzeniem obsługuje firmy komunalne oraz zajmujące się gospodarką leśną.



ADRESY

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96, 68 385 28 68
e-mail: sekretariat@lodr.pl

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Oddział w Lubniewicach, Glisno 123
tel./fax 95 755 76 14 do 15, 95 755 71 79
e-mail: lubniewice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Gorzowie Wielkopolskim
66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Pankiewicza 5-7
tel./fax 95 722 60 50
e-mail: gorzow@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Krośnie Odrzańskim
66-600 Krosno Odrzańskie, ul. Zamkowa 1
tel./fax 68 383 52 33
e-mail: krosno@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Międzyrzecz
66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel./fax 95 742 21 27
e-mail: miedzyrzecz@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Nowej Soli
67-100 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego 30
tel./fax 68 387 36 92
e-mail: nowasol@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Słubicach
69-100 Słubice, ul. Mickiewicza 6
tel./fax . 95 758-02-12
e-mail: slubice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Strzelcach Krajeńskich
66-500 Strzelce Krajeńskie, al. Piastów 17
tel./fax 95 763 21 58
e-mail: strzelce@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Sulęcinie
69-210 Lubniewice, Glisno 123
tel./fax 95 755 27 88
e-mail: sulecin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Świebodzinie
66-200 Świebodzin, ul. Poznańska 27 B
tel./fax 68 475 47 50
e-mail: swiebodzin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Zielonej Górze
z siedzibą w Kalsku
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96
tel. 68 385 28 68
e-mail: zielonagora@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Żaganiu
68-100 Żagań, ul. Bema 15
tel./fax 68 377 31 96
e-mail: zagan@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Żarach
68-200 Żary, ul. Górnośląska 26
tel. 68 416 11 04
e-mail: zary@lodr.pl



Uprawiaj konopie

Mając na uwadze dynamicznie zmieniające się potrzeby i priorytety w rolnictwie, nasi doradcy i specjaliści nie poprzestają w działaniu i ciągle pogłębiają wiedzę. Dzięki współpracy z Instytutem Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich Państwowego Instytutu Badawczego w Poznaniu, 2 sierpnia wzięliśmy udział w szkoleniu poświęconemu konopiom włóknistym.

Kamila Marciniak
LODR Kalsk
k.marciniak@lodr.pl

Teoria

Rozpowszechnienie uprawy konopi przemysłowych na terenie kraju i zwiększenie ich arealu to główny cel „Programu konopnego”, o którym w swojej prelekcji mówił pan Witold Czeszak. Program ów zakłada praktyczne wykorzystanie wiedzy o odmianach konopi przemysłowych. Przedstawiono od podszewki ofertę programu, najpopularniejsze odmiany i technologie, dzięki którym wdrożenie planu oraz dalsza uprawa będą wydajniejsze. Zaprezentowano produkty powstałe w wyniku przetwórstwa roślin, m.in. sznurki czy maty dla zwierząt z włókien, jadalne nasiona konopi, olej konopny, panele podłogowe, ule, gotowy pellet konopny czy beton. Pan Przemysław Baraniecki opowiedział o agrotechnice uprawy konopi włóknistych. Poruszono kwestie prawidłowego nawożenia, zbioru oraz siewu. Nie pominięto kwestii ochrony roślin, poprawnej pielęgnacji oraz przedstawiono najważniejsze szkodniki (omacnicę prosowiankę, gąsienicę zwójki) i choroby konopi (szara pleśń, zgnilizna twardzikowa).

Praktyka

Kolejna, praktyczna część szkolenia miała miejsce w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Włókien Naturalnych w Pętkowie. Na poletkach porównawczych mogliśmy zobaczyć różne odmiany konopi, o których z pasją opowiedział pan Grzegorz Oleszak. Omówione zostały prace doświadczalne z zakresu nasien-

nictwa i ochrony roślin oraz szczegółowo wyjaśniono różnice pomiędzy poszczególnymi odmianami. Zaskoczyć mogła wysokość konopi Białobrzeskich, pierwszej polskiej odmiany włóknistych konopi jednopiennych, osiągających wysokość do ok. 350 centymetrów. Warta uwagi była również odmiana oleista Henola, która jest najmłodszą wyhodowaną w Instytucie. Rośliny są niższe (ok. 200 cm), okres wegetacji krótszy (o 3 tygodnie), a nasiona posiadają wysoką zawartość kwasów tłuszczowych.

Pomimo niesprzyjającej pogody, szkolenie okazało się interesujące i pozostawiło wiele tematów do refleksji. Bardzo dziękujemy pani prof. dr hab. Renacie Gajdzie za możliwość uczestnictwa w tak interesującym spotkaniu i cieszymy się na dalszą współpracę.



Konkurs na „Najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne województwa lubuskiego w 2024 roku” cz. II

Joanna Kasprzak-Dąbrowska
LODR Kalsk
j.kasprzak@lodr.pl

Folwark Helena, Dziubielewo



Historia tego miejsca sięga XIX wieku, kiedy to Folwarki „Helen Vorwerk”, „Amalie” oraz „Ingelhof” były częścią majątku należącego do Fryderyka Augusta Pfluga – właściciela Krasnego Dłuska i Lubikowa. Nazwy tych przysiółków wywodzą się od imion córek Fryderyka. Obiekt jest w rękach ludzi, którzy ponad wszystko cenią życie w harmonii z naturą oraz bliskość zwierząt. Folwark otoczony jest łąkami, malowniczymi stawami oraz lasami Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. To niepowtarzalne miejsce, które zadowoli zarówno ludzi szukających ciszy i spokoju, jak i zwolenników aktywnego wypoczynku. Gospodarstwo graniczy z dwoma jeziorami – Lubikowskim i Czarnym.

Do dyspozycji gości dostępnych jest pięć pokoi: dwa 2-3 osobowe oraz trzy rodzinne dla 4-6 osób, wszystkie z łazienkami. Goście mogą korzystać z sali kominkowej, w pełni wyposażonej

żonej kuchni, jest też stół bilardowy, ping-pong oraz salka zabaw dla dzieci. W gospodarstwie można wypożyczyć rower, a fani bardziej ekstremalnych przygód – quada.

Dla amatorów spokojniejszej formy wypoczynku dostępna jest łódka, z której można wędkować. Największymi mieszkańcami Folwarku Helena są konie, ale mieszkają tu także kozy, gęsi, kury, koty oraz pies.

Gospodarstwo agroturystyczne Nasze Wolne Życie, Pomorsko

Pomorsko – zabytkowe, ceglane budynki, park i pałac pośrodku wsi, do którego prowadzi szeroka lipowa aleja, cisza i spokój, przepływająca nieopodal Odra – to naturalne otoczenie domu, który w latach 30 ubiegłego wieku tętnił życiem. Miejsce to stało się dla gospodarzy inspiracją, by tchnąć w nie nowego ducha.

Vis a vis ceglanej wieży kościoła prężnie działa Fundacja Nasze Wolne Życie – agroturystyka, autorska kuchnia, piekarnia i pracownia ceramiczna. Dzięki wielu aktywnościom jest to miejsce licznych warsztatów i spotkań. Gospodarze propagują zdrowy styl życia i właśnie w tym miejscu znaleźli doskonale ku temu warunki. Dla gości dostępne są 3 pokoje, kuchnia i duża łazienka. Z noclegu może skorzystać do 12 osób. Jeśli grupa jest większa, dodatkowe pokoje czekają w zaprzyjaźnionej agroturystyce.

Obiekt jest otwarty cały rok. Pomorsko jest otoczone pięknymi lasami, w których jesienią jest mnóstwo grzybów. Niedaleko znajdują się malownicze winnice. Blisko położony

jest Gryżyński Park Krajobrazowy. Gospodarze zachęcają także do wypraw kajakami oraz do rejsów po rzece galarami.

Gospodarze uwielbiają gotować. Ich kuchnia jest naturalna, odmienna. Przepisy czerpią od swoich mam i babć oraz inspirować się smakami, które przywożą z podróży. Gościom podają to, co sami lubią jeść. Serwują także w 100% samodzielnie wypiekane pieczywo, kiszonki, zioła w różnych odsłonach, konfitury, suszone pomidory z piwniczki oraz miód z małej, przydomowej pasieki. Jajka za to są z zająca.



Dla chętnych istnieje możliwość zorganizowania warsztatów ceramicznych. W ofercie są również warsztaty zielarskie, wspólne pieczenie i gotowanie z włoskimi akcentami.

Zabudowania gospodarstwa otacza 0,5 ha naturalnego ogrodu. Jabłonie i śliwy w sadzie są bardzo stare i rodzą owoce, z których właściciele robią zdrowe zaprawy i octy. Uprawiają też topinambur, pomidory, ziemniaki i zioła.



SIEĆ NA RZECZ
INNOWACJI W ROLNICTWIE
I NA OBSZARACH WIEJSKICH



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Grupy Operacyjne EPI to szansa na rozwój

Karolina Kolańska
LODR Kalsk
k.kolanska@lodr.pl

O tym, jak ważny jest dalszy rozwój sektora rolnego, rozmawiałam z panem **Jakubem Bilskim**, Naczelnikiem Departamentu Działań Delegowanych Wydział Oceny Projektów EPI Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie.

Karolina Kolańska: W tym roku mija 20 lat od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i nie sposób w naszej rozmowie nie rozpocząć od podsumowania tego okresu dla naszego kraju. Jak ocenia Pan wpływ członkostwa na rozwój polskiego rolnictwa?

Jakub Bilski: Członkostwo w Unii Europejskiej miało ogromny wpływ na rozwój polskiego rolnictwa. Przede wszystkim umożliwiło dostęp do funduszy europejskich, które były kluczowe dla modernizacji gospodarstw, poprawy infrastruktury wiejskiej oraz wdrażania nowoczesnych technologii. Dzięki temu polscy rolnicy mogli znacząco zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku europejskim.

K.K. Jakie programy unijne miały największy wpływ na rozwój polskiego rolnictwa?

J.B. Najważniejszym programem jest Wspólna Polityka Rolna (WPR), która zapewniła wsparcie finansowe dla rolników oraz rozwój obszarów wiejskich. Programy takie jak PROW (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich) w ramach którego wchodziło działanie M16 „Współpraca” z zakresu badań i rozwoju (B+R) miały kluczo-

Polska, będąc członkiem Unii Europejskiej od 2004 roku, doświadczyła znaczących zmian w rozwoju obszarów wiejskich. Dzięki licznym programom i funduszom unijnym, wieś polska przeszła dynamiczną transformację, wprowadzając nowoczesne technologie i innowacyjne rozwiązania. Obecnie stoimy u progu nowej perspektywy Wspólnej Polityki Rolnej (WPR), która oferuje nie tylko nowe możliwości, ale także wyzwania dla polskich rolników.



we znaczenie. Dzięki nim rolnicy we współpracy z jednostkami naukowymi, Ośrodkami Doradztwa Rolniczego czy przedsiębiorcami wspomagającymi rolnictwo mogli opracowywać i wdrażać innowacyjne rozwiązania z zakresu produktów, technologii, organizacji czy marketingu oraz tworzenia krótkich łańcuchów dostaw, co przyczyniło się do zwiększenia efektywności i jakości oraz sprzedaży produkcji rolnej.

K.K. Czym dokładnie było Działanie M-16 w kończącym się PROW 2014-2020 ?

J.B. Działanie M-16 „Współpraca” to program, który ma na celu wspieranie innowacji w rolnictwie poprzez tworzenie i realizację projektów badawczo-rozwojowych. Program ten umożliwiał współpracę rolników, jednostek naukowych oraz innych uprawnionych podmiotów tworzących Grupę Operacyjną EPI, których celem było opracowanie i wdrożenie innowacji w zakresie nowych lub znacznie udoskonalonych produktów, technologii, metod organizacji, marketingu oraz tworzenia krótkich łańcuchów dostaw.

K.K. Jakie korzyści odnieśli rolnicy, biorąc udział w tych projektach badawczych?

J.B. Udział w projektach badawczych daje rolnikom możliwość bezpośredniego dostępu do najnowszych osiągnięć nauki i technologii. Mogą oni testować innowacyjne rozwiązania wytworzone w ramach Grup Operacyjnych na swoich gospodarstwach, co pozwala na zwiększenie efektywności produkcji, poprawę jakości produktów, a także na bardziej zrównoważone gospodarowanie



zasobami. Dodatkowo, współpraca z naukowcami i innymi specjalistami umożliwia zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności, co może znacząco wpłynąć na rozwój ich działalności.

K.K. W ramach PS WPR 2023-2027 zostało przewidziane działanie w zakresie Interwencji 13.5 Współpraca Grup Operacyjnych EPI, jakie są główne cele tego działania oraz jakie korzyści płyną z niego dla polskiego rolnictwa?

J.B. Interwencja 13.5 Współpraca Grup Operacyjnych EPI jest kontynuacją działania M16 Współpraca i ma na celu wspieranie innowacji w rolnictwie poprzez tworzenie partnerstw pomiędzy rolnikami, naukowcami, przedsiębiorstwami oraz innymi zainteresowanymi stronami. Celem jest rozwijanie i wdrażanie nowych technologii, praktyk oraz rozwiązań, które mogą przyczynić się do zwiększenia efektywności i zrównoważonej produkcji rolnej.

K.K. Jakie wyzwania stoją przed polskim rolnictwem w najbliższych latach, na które ma odpowiedzieć ta interwencja?

J.B. Polskie rolnictwo stoi przed wieloma wyzwaniami, w tym zmieniającymi się warunkami klimatycznymi, potrzebą zrównoważonego zarządzania zasobami naturalnymi oraz rosnącymi wymaganiami konsumentów w zakresie jakości i bezpieczeństwa żywności. Interwencja 13.5 ma pomóc w sprostaniu tym wyzwaniom poprzez promowanie innowacyjnych rozwiązań, które mogą zwiększyć odporność sektora na zmiany oraz poprawić jego konkurencyjność.

K.K. Jakie korzyści mogą odnieść rolnicy z uczestnictwa w Grupach Operacyjnych EPI?

J.B. Rolnicy, którzy dołączą do Grup Operacyjnych EPI, mogą liczyć na dostęp do najnowszych wyników badań naukowych oraz innowacyjnych technologii. Współpraca z naukowcami, brokerami innowacji z ośrodków doradztwa rolniczego pozwoli im na testowanie nowych rozwiązań w praktyce, co może prowadzić do zwiększenia wydajności i jakości produkcji. Dodatkowo, uczestnictwo w takich grupach może umożliwić rolnikom lepsze zrozumienie potrzeb rynku i dostosowanie swojej działalności do zmieniających się warunków.

K.K. Czy mógłby Pan podać przykład udanego projektu realizowanego w ramach Grup Operacyjnych EPI?

J.B. Zrealizowanych oraz realizowanych projektów jest wiele, trudno jest wskazać jeden przykład (śmiech). Jednym z przykładów udanego projektu jest inicjatywa dotycząca opracowania i wdrożenia systemów precyzyjnego rolnictwa. W ramach tego projektu, rolnicy współpracowali z naukowcami nad rozwinięciem technologii monitorowania gleby i roślin, co pozwala na precyzyjne zarządzanie nawożeniem i nawadnianiem. Wynikiem tego projektu było znaczące zwiększenie plonów przy jednoczesnym zmniejszeniu zużycia zasobów.

K.K. Jakie są kluczowe elementy skutecznego wdrażania Interwencji 13.5?

J.B. Kluczowe elementy to przede wszystkim skuteczna współpraca i komunikacja między wszystkimi uczestnikami projektu, zarówno rolnikami, jak i naukowcami, ośrodkami doradztwa rolniczego oraz przedsiębiorstwami. Ważne jest również odpowiednie zarządzanie projektem, które obejmuje planowanie, monitorowanie postępów i ocenę wyników. Kolejnym istotnym elementem jest zapewnienie finansowania oraz wsparcia administracyjnego, które umożliwi płynne realizowanie projektów.

K.K. Jakie są plany ARiMR na przyszłość w kontekście wspierania innowacji i współpracy w rolnictwie?

J.B. ARiMR planuje kontynuować i rozwijać wsparcie dla innowacyjnych projektów w ramach PS WPR 2023-2027. W planach jest zwiększenie liczby Grup Operacyjnych EPI działających w Polsce oraz zintensyfikowanie współpracy z jednostkami naukowymi. Wierzymy, że takie działania przyczynią się do dalszego rozwoju i zwiększenia konkurencyjności polskiego rolnictwa.

K.K. Dziękuję za rozmowę, i życzę powodzenia w realizacji dalszych planów.

J.B. Dziękuję bardzo. To dla nas wszystkich priorytet, aby wspierać rozwój polskiego rolnictwa i przygotować je na przyszłe wyzwania, dlatego zachęcam wszystkich do odwiedzania strony internetowej Agencji w celu zapoznania się z ogłaszanymi naborami w ramach PS WPR na lata 2023-2027.



SIEĆ NA RZECZ
INNOWACJI W ROLNICTWIE
I NA OBSZARACH WIEJSKICH



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Potrójna lekcja innowacji

Agata Zajda-Sipa
LODR Kalsk
a.zajda-sipa@lodr.pl

Prelegenci części wspólnej

AGRO-Konferencja zgromadziła wielu ekspertów ze świata nauki (SGGW Warszawa, Instytut Zootechniki PIB Kraków O/Balice, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, IHAR PIB O/Radzików). Ponadto licznie przybyli przedstawiciele lubuskich instytucji rolniczych (ARiMR Zielona Góra, Urząd Marszałkowski, LIR, ZSKR w Henrykowie), lubuscy rolnicy i producenci, związkowcy rolniczy, hodowcy i pszczelarze, przedstawiciele ARiMR w Warszawie, czołowi specjaliści w dziedzinie chowu i hodowli bydła, ekologii i uprawy roślin, aby wspólnie omówić i promować nowatorskie rozwiązania wspierające rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich.

W pierwszej części konferencji, rozpoczętej przez Dyrektora LODR Jolantę Starzewską, przedstawiono podsumowanie naborów wniosków dot. działania „Współpraca”. Zagadnienie to przedstawił Jakub Bilski, Naczelnik Wydziału Oceny Projektów EPI ARiMR w Warszawie. Temat naborów był kontynuowany w prezentacji projektu wytycznych Interwencji 13.5 „Współpraca Grup Operacyjnych EPI” w ramach PS WPR na lata 2023-2027, przedstawiony przez Karolinę Kolańską – Brokera Innowacji. Zamknięciem części wspólnej konferencji była prelekcja Greta Boguszewskiej-Drapy podsumowująca ostatnie 20-lecie wdrażania innowacji z uwzględnieniem zrównoważonego rolnictwa. Przedstawiono również osiągnięcia ostatnich lat w różnych sektorach rolnictwa, wykazując jak ważną rolę odgrywają nowoczesne technologie. Zaprezentowany został

temat wyzwań, przed którymi stoi polski sektor rolno-spożywczy.

Druga część wydarzenia należała do „potrójnej lekcji innowacji”, to jest odbywających się jednocześnie trzech paneli tematycznych. W każdym z nich wzięli udział prelegenci z czołowych jednostek naukowych w Polsce, znani i cenieni w świecie nauki oraz w środowisku rolniczym.

Innowacje w chowie i hodowli bydła

W tym panelu w roli prelegenta gościliśmy dr. hab. Marcina Gołębiowskiego, prof. SGGW w Warszawie. Wykładowca przekazał lubuskim hodowcom bydła ciekawą tematykę *Wykorzystania sztucznej inteligencji w produkcji mleka i wołowiny*. Zaprezentował wyzwania jakie stoją przed produkcją zwierzęcą oraz innowacyjne modele zarządzania: gospodarstwem z wykorzystaniem

nowoczesnych technologii (*Smart Farming*), populacją zwierząt z zastosowaniem zautomatyzowanych systemów monitorowania (*Precision Livestock Farming PLF*), systemem wczesnego wykrywania porodu u krów (*CalfCarm*) itp. Przedstawił autorski system pogłębionej oceny jakości mleka (*Milkspin.ai*) z podsumowaniem sposobu zarządzania PLF z wykorzystaniem sztucznej inteligencji (AI). Podkreślił możliwość ciągłego monitoringu zwierząt, wzrostu efektywności produkcji oraz poprawę dobrostanu zwierząt i efektywniejszych działań profilaktycznych.

Drugim wykładowcą i zarazem autorem zagadkowo brzmiącej lekcji *Rola IoT w modelowaniu dobrostanu bydła* był dr hab. Piotr Wójcik, prof. Instytutu Zootechniki PIB w Balicach. Na wstępie prelegent wytłumaczył pojęcie IoT (*Internet of Things*) – sieć obiektów fizycznych, które są wyposażone w czujniki, oprogramowanie i inne technologie w celu łączenia się i wymiany danych z innymi urządzeniami i systemami za pośrednictwem internetu w ramach poprawy dobrostanu zwierząt oraz zarządzania stadem. Zwrócił uwagę na znaczenie odpowiedniej profilaktyki i szybkiej diagnostyki w leczeniu bydła.

Innowacje w gospodarce pasiecznej

Bogatą tematykę pszczelarską przedstawili na najwyższym poziomie prelegenci dr Anna Gajda, SGGW Warszawa i dr hab. inż. Paweł Migdał z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Zagadnienia innowacji



zostały zaprezentowane w ramach czterech prezentacji: *Innowacyjna walka z warrozą; Zgnilec amerykański – co nowego? Nowe zagrożenia i szkodniki rodzin pszczelich; Prowadzenie gospodarki pasiecznej przy zmieniających się warunkach klimatycznych*. Lubuscy pszczelarze uzyskali ogrom wiedzy z zakresu innowacyjnej walki z warrozą. Pani dr Gajda podkreśliła, że na mocy ustawy *zgnilec amerykański* pszczoł jest chorobą podlegającą obowiązkowi zwalczania. W przedmowie zwalczania zgnilca prelegentka



zwróciła uwagę na zakaz stosowania antybiotyków i sulfonamidów dla pszczoł w Unii Europejskiej oraz na poszczególne etapy walki z chorobą.

Kolejną dawkę wiedzy przekazał dr hab. inż. Paweł Migdał. Jego zdaniem nowe zagrożenia dla rodzin pszczelich to: dynamicznie zmieniające się warunki pogodowe, globalizacja m.in. transport, dynamiczny rozwój technologii komunikacyjnych, radiowych i przesyłowych. Zaakcentował znaczenie obserwacji rodzin pszczelich i działań zgodnych z biologią rodziny pszczelej. Wskazał również jak pole elektromagnetyczne może wpłynąć na pszczołę miodną. Ważnym wątkiem wykładu było zwrócenie uwagi na dynamiczne rozprzestrzenianie się *szerszenia azjatyckiego*, gatunku inwazyjnego pochodzącego z Azji, którego gniazdo odnaleziono w tym roku w Berlinie. Wykładowca opisał profilaktykę działania w zakresie ograniczenia sprowadzania rodzin pszczelich z krajów zaatakowanych przez chorobę. Prelegent, mając

niezwykły kontakt z uczestnikami, odpowiadał na różnorodne pytania lubuskich pszczelarzy dotyczące tak bogatej dyscypliny rolniczej jaką jest pszczelarstwo.

Ekologia i innowacje w uprawie roślin

Ta część skierowana była do lubuskich rolników prowadzących produkcję roślinną, także ekologiczną. Prelegenci z IHAR-PIB O/Radzików zapoznali uczestników z zagadnieniami dotyczącymi *chorób roślin rolniczych przenoszonych z materiałem siewnym oraz doboru odmian kukurydzy do uprawy na ziarno i kiszonkę w warunkach rolnictwa ekologicznego*. Celem wystąpienia dr hab. inż. Barbary Wiewióry było wskazanie i identyfikacja głównych czynników chorobotwórczych przenoszonych z materiałem siewnym roślin rolniczych i choroby przez nie powodowane. W bogatej prezentacji

fotograficznej zaprezentowane zostały objawy chorób powodowanych przez grzyby patogeniczne przenoszone z materiałem siewnym. W drugiej części panelu dr inż. Piotr Ochodźki odpowiedział na pytanie: dlaczego

warto uprawiać kukurydzę? Zaprezentował prawidłowy dobór odmian kukurydzy zarówno na kiszonkę jak i ziarno, tematykę zwalczania chwastów w kukurydzy oraz czynniki wpływające na zachwaszczenie upraw. Przedstawił innowacyjne dolistne preparaty i nawozy nieorganiczne do dokarmiania kukurydzy. Na koniec przedstawił najważniejsze szkodniki kukurydzy w Polsce, w tym *omacnica prosowianka* w połączeniu ze sposobami jej zwalczania. Podsumowaniem panelu była prezentacja Angeliki Cybulskiej pn.: *Człowiek i przyroda – zrównoważone sąsiedztwo*. W ramach prelekcji przedstawione zostały podstawowe zasady prowadzenia rolnictwa ekologicznego i zrównoważonego. Podsumowaniem wystąpienia były wyzwania i perspektywy na przyszłość w obliczu zmian klimatycznych i degradacji środowiska.

Po „potrójnej lekcji innowacji” i inspirujących prezentacjach w ramach podsumowania AGRO-Konferencji odbyły się panele dyskusyjne, networking, konsultacje oraz wymiana doświadczeń w zakresie najlepszych praktyk rolniczych.

AGRO-Konferencja odbyła się 27 czerwca 2024 r. pod hasłem „Lubuskie innowacje w perspektywie Planu Strategicznego WPR na lata 2023-2027”.



Operacja opracowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku zgodnie z Planem Działania KSW na lata 2014-2020 w zakresie Sieci na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich Plan Operacyjny na lata 2014-2020. Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 –
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Rola IoT w modelowaniu dobrostanu bydła



Rozwój nowoczesnego rolnictwa, to między innymi potencjał, jaki niesie ze sobą integracja technologii IoT z tradycyjnymi metodami hodowli. Współczesne wyzwania związane ze zrównoważonym rozwojem i etycznym traktowaniem zwierząt wymagają innowacyjnych podejść, a badania **dr hab. Piotra Wójcika** dostarczają inspirujących rozwiązań, które mogą znaleźć szerokie zastosowanie w praktyce.



SIEĆ NA RZECZ
INNOWACJI W ROLNICTWIE
I NA OBSZARACH WIEJSKICH



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.



dr. hab. Piotr Wójcik
Instytut Zootechniki PIB
Zakład Hodowli Bydła

Internet rzeczy

Współczesna hodowla bydła opiera się nie tylko o nowoczesne technologie związane z utrzymaniem czy pozyskaniem określonego surowca, ale także o inteligentne systemy zarządzania stadem, w których znaczną rolę odgrywa sztuczna inteligencja. Aby jednak mogła ona przetwarzać odpowiedniej jakości dane, niezbędne jest stworzenie przestrzeni dla zorganizowania dużych hurtowni danych gromadzących z różnych źródeł złożone informacje. Dane te pochodzą z takich źródeł jak operacyjne bazy danych, różnego typu pliki tekstowe czy z urządzeń IoT (*internet of things*). Czym jest więc internet rzeczy – to sieć urządzeń wyposażonych w czujniki, oprogramowania i liczne technologie pozwalające na łączenie się i wymianę informacji z innymi urządzeniami za pośrednictwem internetu. Takie połączenia pozwalają na łączenia obiektów z internetem oraz z cyfrową siecią urządzeń elektronicznych. Proces dokonuje się dzięki wykorzystaniu technologii takich jak czujniki, systemy wbudowane, sieci sensorowe, technologie przetwarzania danych w chmurze itp. Technologia IoT łączy

wszystkie elementy, które są zdolne przysyłać zebrane dane w ramach jednej sieci. Jednocześnie wszelkie urządzenia w IoT mogą komunikować się, przetwarzać i analizować dane oraz wymieniać między sobą informacje, dokonywać diagnostyki, wykrywać awarie. IoT komunikuje ze sobą urządzenia za pomocą sieci bezprzewodowej wi-fi, Ethernet'u, Bluetooth'a lub Zigbee. Standard przesyłki danych pozwala obecnie na szybszą komunikację i wydajność. Informacje do chmury (tu będziemy gromadzić dane) przesyłane są za pomocą szybkich łącz, gdzie dużą nadzieję pokłada się w obecnej sieci 5G. Zapewnia ona dużą prędkość i przepustowość przesyłu bez zakłóceń oraz znaczne zwiększenie liczby użytkowników względem dotychczasowego systemu LTE.

Czujniki, kamery, mikrofony, chipy...

Współczesna baza danych w hodowli bydła oparta jest więc na wielu urządzeniach często mocowanych na zwierzęciu lub w jego otoczeniu, które gromadzą zadaną ilość informacji. Tym samym, tworzą bazę danych nie tylko o samym osobniku i jego zachowaniach behawioralnych, ale także o środowisku w jakim przebywa i skutków przebywania w nim zarówno zdrowotnych jak i produkcyjnych. Aby jednak powstała taka duża hurtownia danych konieczne jest wprowadzenia inteligentnych, automatycznych narzędzi do produkcji. Współczesne metody monitoringu procesu produkcji oraz utrzymania bydła w dużym stopniu skupione są na utrzymaniu możliwie wysokiego poziomu dobrostanu bydła, co bezpośrednio przekłada się na efektywność produkcji. Tak więc, nasz internet rzeczy – IoT nie tylko skupia narzędzia do gromadzenia danych o behawiorze jak pedometry, bolusy

dozwaczowe, czujniki przeżuwania, chipy, ale także narzędzia śledzące mikroklimat (pogodynki, transpondery pasowe, systemy LKD), warunki bytowe (kamery, mikrofony) oraz stan zdrowotny zwierząt (chipy, aparaty termograficzne, bramki selekcyjne, kamery) i wiele innych. W przypadku niekorzystnego oddziaływania narzędzia lub warunków środowiskowych, hodowca zostaje informowany w postaci komunikatów lub alertów o konieczności interwencji lub dokonania zmian w procesie produkcji (np. komunikat o stresie termicznym na pastwisku). Większość tych komunikatów otrzymujemy dzięki sztucznej inteligencji, stworzonym w tym celu algorytmom, które to przetwarzają w ramach IoT wszystkie dostępne dane i sugerują najlepsze rozwiązania i działania. Takie rozwiązania obecnie wpisują się w nowoczesne Rolnictwo 4.0 i znacznie usprawniają proces produkcji, zmniejszając jednocześnie ponoszone koszty w tej branży.

Podsumowanie

Dr hab. Piotr Wójcik z Instytutu Zootechniki PIB z Zakładu Hodowli Bydła w swoim opracowaniu pt. „*Rola IoT (Internet of Things) w modelowaniu dobrostanu bydła*” przedstawia nowatorskie metody wykorzystania tej technologii. Dzięki zastosowaniu IoT możliwe jest gromadzenie danych na temat aktywności fizycznej, zdrowia oraz zachowań zwierząt, co pozwala na szybką reakcję w przypadku nieprawidłowości i skuteczne zapobieganie problemom zdrowotnym. Wprowadzenie tych nowoczesnych rozwiązań może przyczynić się do znaczącej poprawy dobrostanu zwierząt, a także zwiększenia efektywności produkcji.

Opracowanie artykułu
Karolina Kolańska
- broker innowacji LODR

Jak liczyć, aby się rozliczyć

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Rachunkowość to nie zawsze to samo

Zwykle rolnicy zapytani o to, czy prowadzą rachunkowość, odpowiadają twierdząco. Po bardziej szczegółowych pytaniach okazuje się, że najczęściej mają na myśli ewidencję do celów rozliczenia podatku VAT. Na podstawie takiej rachunkowości raczej nie jesteśmy w stanie podejmować jakichkolwiek decyzji dotyczących zarządzania gospodarstwem. Jest to tylko rodzaj rozliczenia do celów określenia wartości podatku należnego i naliczonego z tytułu prowadzonej działalności – pole walki pomiędzy fiskusem i podatnikiem o kwotę zwrotu czy zapłaty podatku. Podobną rolę – rachunkowości podatkowej, pełni podatkowa księga przychodów i rozchodów, którą mogą prowadzić rolnicy zajmujący się dodatkowo działalnością pozarolniczą czy prowadzący działy specjalnie produkcji rolnej – jeśli nie wybiorą ryczałtu. Rachunkowość zarządcza natomiast, która umożliwia zarządzanie gospodarstwem czy też

W przypadku korzystania z większości form wsparcia inwestycyjnego zwykle jesteśmy zobowiązani do prowadzenia dokumentacji określonej przez tego, od którego otrzymujemy dofinansowanie. Nie inaczej wygląda sytuacja w przypadku interwencji sektorowych przewidzianych dla rolników w PS WPR 2023-2027. Jednym z takich wymogów jest obowiązek prowadzenia rachunkowości, w różnych zakresie i w różnym celu, w zależności od rodzaju działania inwestycyjnego.

przedsiębiorstwem, nie jest krępowana tak wieloma ograniczeniami dotyczącymi wydatków, które możemy włączyć do kosztów, bo nie chodzi tutaj o to aby zwiększać dochód do opodatkowania, co jest celem fiskusa. Celem takiej rachunkowości jest jak najbardziej rzetelne przedstawienie w formie zapisów rachunkowych wszystkiego tego, co się w gospodarstwie dzieje. Taką rolę spełnia rachunkowość pełna prowadzona według ustawy o rachunkowości albo rachunkowość prowadzona w ramach systemu PL FADN przeznaczona dla rolników indywidualnych i będąca systemem dobrowolnym. A więc rolnik, który jest ryczałtowcem i nie prowadzi żadnej innej działalności poza produkcją podstawowych płodów rolnych (za wyjątkiem działów

specjalnych), nie musi prowadzić żadnej ewidencji księgowej. Chyba, że skorzysta z „Premii dla młodego rolnika” albo dofinansowania w ramach „Rozwoju małych gospodarstw” czyli interwencji sektorowych I.11 oraz I.10.5. Wtedy zobowiązany jest do prowadzenia zapisów rachunkowych według określonego schematu. Trzecią interwencją, gdzie będzie również wymagane prowadzenie zapisów, będzie interwencja I.10.1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność”. O ile w przypadku dwóch pierwszych interwencji mieliśmy już dwa nabory i mniej więcej wiadomo, jak należy się z tego obowiązku wywiązać, to interwencja I.10.1.1 jeszcze przed nami, pierwszy nabór planowany jest jesienią tego roku.

Dobre narzędzie to połowa sukcesu

Aby beneficjenci wyżej wymienionych interwencji nie musieli się zastanawiać w jaki sposób wywiązać się z obowiązku prowadzenia rachunkowości, w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB, opracowano narzędzie do oceny ekonomicznej (NOE). Jest to chyba najprostszy sposób wywiązania się z tego obowiązku. Inne opcje to prowadzenie rachunkowości w systemie FADN (do końca 2024 roku) albo FSDN (od 2025 roku) czy prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów (możliwe w przypadku działów specjalnych albo gdzie istnieje taki obowiązek). Dodatkowym atutem skorzystania z NOE jest możliwość przystąpienia rolnika do kompleksowego programu doradczego w ośrodku doradztwa rolniczego, co spowoduje, że usługa będzie dla niego darmowa. Poza tym przy pomocy tego narzędzia najłatwiej jest wygenerować wykaz faktur oraz zestawienie przychodów z działalności rolniczej i okołorolniczej oraz zestawienie sprzedaży w formatach wymaganych przez ARiMR (wzory dostępne na stronie Agencji). W NOE można również wygenerować inne ewidencje i zestawienia, nie tylko to minimum potrzebne do rozliczenia się z ARiMR. Narzędzie jest oprogramowaniem ogólnodostępnym oraz darmowym i można w nim prowadzić zapisy samodzielnie, również do własnych celów. Rozpoczynając pracę w narzędziu musimy na początku poprzez kliknięcie w pole wyboru określić w jakim celu prowadzimy zapisy czyli wskazać z tytułu jakiej interwencji otrzymaliśmy dofinansowanie, a wtedy po wprowadzeniu dowodów księgowych, najczęściej faktur, program sam wygeneruje nam potrzebne zestawienia. Jakie dokumenty można wygenerować z programu jest jasno opisane w instrukcji, możemy więc oprócz tego, co musimy sporządzić dla ARiMR, przygotować jakieś inne zestawienia dla swoich celów. Wiemy już więc, że posiadamy narzędzie,

które umożliwi nam rozliczenie się z ARiMR z obowiązku prowadzenia rachunkowości w przypadku trzech wspomnianych wcześniej interwencji, ale co właściwie mamy zrobić?

Papiery zostały rzucone

Osoba, która skorzystała z „Premii dla młodego rolnika” z punktu widzenia ARiMR, zobowiązana jest do sporządzenia **wykazu faktur**, z którego ma wynikać, że zakupiono zadeklarowane środki trwałe czy też wartości niematerialne i prawne oraz **zestawienia przychodów z działalności rolniczej i okołorolniczej**. Ponieważ jednym z celów interwencji I.11 jest stworzenie dla młodego człowieka miejsca pracy i źródła utrzymania, to w przypadku, kiedy ma on jeszcze inne źródło przychodu oprócz rolnictwa i działalności okołorolniczej (nie rozliczanej w US), przychód z działalności rolniczej musi stanowić co najmniej 60% przychodu całkowitego. Przychód z innej działalności, rozliczanej w US, najprawdopodobniej będzie określany na podstawie PIT. Nie jest kwestią dowolną w jaki sposób będziemy dokumentować przychody i rozchody. Dopuszczalne dokumenty źródłowe, które będą brane pod uwagę przez program do sporządzania niektórych zestawień, szczególnie udokumentowanie przychodów z rolnictwa, to faktury VAT i RR, rachunki, umowy kupna – sprzedaży z potwierdzeniem transakcji na koncie czy paragony. Mówiąc prościej, możemy sobie wprowadzać do programu transakcje fakturowane i niefakturowane, po prostu w niektórych przypadkach te niefakturowane nie będą uwzględnione. To co jest przychodem z rolnictwa i działalności okołorolniczej, jest również szczegółowo sprecyzowane, między innymi w umowie zawieranej pomiędzy ARiMR a beneficjentem. Rolnik powinien prowadzić rachunkowość co najmniej od dnia wypłaty pierwszej raty pomocy do końca okresu zwiania celem.

Wartość sprzedaży jest najważniejsza

Dla większości młodych rolników prowadzenie rachunkowości będzie miało charakter porządkujący transakcje i pozwalający określić przychody dla potrzeb ARiMR, bo w przypadku tej interwencji najważniejszym miernikiem sukcesu jest wzrost wielkości ekonomicznej. Inaczej sprawa wygląda przypadku interwencji „Rozwój małych gospodarstw”. Tu znaczenie dokumentu księgowego, jakim jest w tym przypadku zestawienie sprzedaży, jest o wiele większe. Nie znaczy to oczywiście, że nie sporządzamy wykazu faktur w celu udokumentowania wydatków inwestycyjnych. Jeżeli decydujemy się na skorzystanie z interwencji I.10.5 na początku musimy określić w biznesplanie dochód bazy ustalany na podstawie działalności rolniczych prowadzonych w gospodarstwie czyli w praktyce na podstawie struktury upraw i pogłowia zwierząt. Nie będziemy wchodzić w szczegóły jak się to robi, natomiast z powodów rachunkowych powinien zainteresować nas fakt, że w roku docelowym wartość sprzedaży w gospodarstwie (czasami tylko wybranych artykułów, zależy to od realizowanej inwestycji) powinna być wyższa od dochodu bazowego o co najmniej 30%, jednak nie mniej niż 12 pensji minimalnych, czyli 51 600 zł na dzień pisania artykułu. Dlatego też przed złożeniem wniosku o środki w ramach tej interwencji powinniśmy dokładnie sprawdzić, co w przypadku sprzedaży produktów z naszego gospodarstwa będzie mogło złożyć się na tę wartość oraz w jaki sposób dokumentować transakcje.

Dowód księgowy prawdę ci powie

Dokumenty potwierdzające transakcje są jasno określone i są to: „faktura i faktura VAT RR, wydruk paragonu fiskalnego, rachunek, o którym mowa rozdziale 12 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, wraz z potwierdzeniem przelewu ogólnej sumy należności na rachunek bankowy albo rachunek w spółdzielczej

kasie oszczędnościowo-kredytowej, umowa kupna-sprzedaży wraz z potwierdzeniem przelewu umówionej kwoty na rachunek bankowy albo rachunek w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej”. Od tegorocznego naboru w wytycznych pojawił się jeszcze oto taki zapis: „W celu ustalenia przychodu ze sprzedaży produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie uwzględnia się przychód udokumentowany dokumentami potwierdzającymi transakcje lub informacją z ewidencji sprzedaży produktów roślinnych i zwierzęcych, o której mowa w art. 20 ust. 1e ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych”. Mówiąc prosto, chodzi o to że, rolnicy prowadzący sprzedaż produktów przetworzonych z własnego gospodarstwa są zobowiązani do prowadzenia ewidencji sprzedaży w celach podatkowych, a właściwie w celu wykazania, że podatkowi nie podlegają i ta ewidencja będzie mogła być również wykorzystana do udokumentowania przychodu w ramach interwencji I.10.5. W praktyce oznacza to, że rolnicy przy pomocy tej ewidencji będą mogli wykazać sprzedaż w wysokości co najmniej 5000 zł za ostatnie 12 miesięcy, co jest jednym z warunków skorzystania z interwencji. Natomiast ewidencja ta nie będzie mogła służyć udokumentowaniu sprzedaży w ramach przeprowadzonej inwestycji, do tego celu będą służyły tylko dokumenty potwierdzające transakcje. Ale akurat w tym naborze, jeżeli chcemy skorzystać ze środków na rozpoczęcie działalności w ramach KŁD to: „warunek dotyczący rozpoczynania działalności w zakresie wprowadzania produktów rolnych na rynek w ramach KŁD uznaje się za spełniony, jeżeli w okresie 24 miesięcy poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy rolnik nie był zarejestrowany we właściwym organie Państwowej Inspekcji Sanitarnej lub Inspekcji Weterynaryjnej w związku z rozpoczęciem działalności w ww. zakresie”. W praktyce więc ewidencja taka nie będzie mogła służyć udokumentowaniu sprzedaży za ostatnie 12 miesięcy w przypadku

osób chcących rozpoczynać działalność w zakresie KŁD, bo oznacza ona uczestnictwo w tychże systemach. Jest to więc bardziej zamysł na przyszłość. NOE daje możliwość „posegregowania” dokumentów sprzedażowych według charakteru sprzedaży tzn. czy była to sprzedaż produktów ekologicznych, konwencjonalnych czy też w ramach krótkich łańcuchów dostaw, co bardzo ułatwia rozliczenie z ARiMR. Przypominam, że (cytat z wymogów ARiMR): „Dowody, na podstawie których dokonywane są wpisy w zestawieniu, przechowywane są na stałe w miejscu zamieszkania albo siedzibie beneficjenta, a jeżeli prowadzenie zestawienia zostało zlecone biurowi rachunkowemu – w miejscu (adresie) prowadzenia oraz przechowywania zestawienia i dowodów związanych z jej prowadzeniem. Papierową Książkę Wpływów i Wydatków Polskiego FADN/FSDN przechowuje się w miejscu zamieszkania albo siedzibie beneficjenta. W przypadku kiedy papierowa książka nie jest prowadzona, to odpowiednie elektroniczne zapisy przechowywane są w bazie danych systemu informatycznego Polskiego FADN/FSDN”.

Gdzie się podziały nasze pieniądze

Na koniec zachęcam do skorzystania z usług LODR w celu prowadzenia rachunkowości w ramach kompleksowego doradztwa rolniczego. Propozycja współpracy dotyczy oczywiście nie tylko tych, którzy muszą prowadzić zapisy, ale także tych których chcą się dowiedzieć, gdzie podziewają się ich pieniądze i czy w ogóle jakieś na koniec roku zostały, szczególnie z tytułu prowadzenia działalności rolniczej. A mogą się tego dowiedzieć zbierając wszystkie dokumenty źródłowe i odnotowując przychody i rozchody, na przykład w NOE. Oczywiście narzędzie oceny ekonomicznej nie daje tylu możliwości co system FADN czy jego następcą FSDN w zakresie zarządzania gospodarstwem, ale jest to dobry początek do wyrobienia w sobie nawyku gromadzenia dokumentów księgo-

wych i próba wykorzystania tego „zbieractwa” do celów zarządzania gospodarstwem i chyba najbardziej „komfortowy” sposób wywiązania się z wymagań narzucanych przez ARiMR. Nie wspominając już o tym, że wszelkie dowody księgowe, najczęściej faktury i tak musimy gromadzić i przechowywać przez pięć lat, bo ARiMR czy US może ich od nas zażądać. Przypominam, że rachunkowość wymyślili kupcy, a nie urzędy skarbowe. Widocznie było im to do czegoś potrzebne. A tak na poważnie, rachunkowość porządkuje wszystkie wydarzenia gospodarcze w przypadku prowadzenia jakiejkolwiek działalności i pozwala wysnuć wnioski na przyszłość. Ze swojej strony zachęcam do uczestnictwa w jesiennych szkoleniach organizowanych przez LODR i dotyczących rachunkowości zarówno podatkowej jak i zarządczej. A będą to szkolenia związane z podatkiem VAT, narzędziem do oceny ekonomicznej gospodarstwa oraz rachunkowością w rolnictwie.

Uwaga: Na dzień pisania artykułu na stronie ARiMR zakładka „Opracowania nt. prowadzenia ewidencji przychodów i rozchodów w gospodarstwie” jest na razie pusta, ale wykonanie tego dokumentu jest możliwe przy użyciu NOE.



Być motylem choć na chwilę

Motyl to symbol odrodzenia, przemiany i nadziei na lepsze jutro, a także – wolności, miłości i szczęścia. Z kolei sam moment przemiany z nieforemnej poczwarki do zachwycającego zjawiska, jakim jest pełna forma motyla – imago, jawił się jako uniwersalna metafora ludzkiego dążenia do doskonałości.



Motyle zaraz po chrząszczach stanowią drugą pod względem liczebności grupę owadów. Obecnie na świecie żyje około 150 tysięcy gatunków motyli, z czego w Polsce ponad 3 tysiące.

Bielinek kapustnik (*Pieris brassicae*) to motyl, który kiedyś był najczęściej spotykanym i najbardziej rozpoznawanym gatunkiem polskiego motyla. Jest to motyl tak pospolity, że widział go prawdopodobnie prawie każdy. Jak wskazuje pierwsza część jego nazwy, ma białe skrzydełka. Na wierzchołku przedniego skrzydła ma wyraźną czarną plamę, a u samic dodatkowo widoczne są również czarne kropki. Rozpiętość skrzydeł wynosi od 52 mm do 58 mm. Występuje w całej Polsce, a jego dieta, a raczej żarłoczność jego gąsienic sprawia, że uważany jest za szkodnika.

Samica bielinka kapustnika składa do 300 jaj o żółtopomarańczowej barwie, które są przyklejone do spodniej strony liścia chroniącego je przed ewentualną napaścią ze strony dra-

pieżnika. W ciągu roku pojawiają się 2-3 pokolenia tego owada. Osobniki z pierwszego pokolenia pojawiają się głównie na chwastach i roślinach dziko rosnących, a dopiero, te z drugiego pokolenia składają jaja na roślinach uprawnych utrudniając życie hodowcom warzyw. Trzecie pokolenie występuje niezmiernie rzadko – głównie jesienią. Po około 4-10 dniach z jaj wylęgają się gąsienice. Ich rozwój trwa do 4 tygodni, po czym opuszczają roślinę, która była ich żywicielką oraz poszukują innej kryjówki. Poczwarka bielinka ma żółtozielony kolor i zimuje. Podobnie jak motyle kapustnika, znane są również i jego gąsienice: smukłe, kolorowe, posiadające małe, krótkie włoski oraz niebieskozielone lub czarne plamki – znane są prawie wszystkim. Ich grzbiet pokrywa żółta pręga. Ta niezbyt urodziwa istota przeobraża się jednak w pięknego motyla.

Dorosłe osobniki piją nektar roślin kwitnących oraz kwiatów m.in. mniszka, koniczyny, astrów czy mięty. Tak jak inne motyle należą do tzw. owadów zapylających. Niestety gąsienice bielinka kapustnika preferują liście roślin z rodzaju krzyżowych, czyli np. rzodkiewki i kapusty, oprócz tego wręcz uwielbiają brokuł, kalafior, rzepak oraz jarmuż. Z naturalnych więc przyczyn obecność gąsienic bielinka kapustnika nie budzi zachwytu rolników i ogrodników. Uznawany za szkodnika roślin z rodziny kapustnych przez wiele lat był tępiony przy użyciu chemicznych środków ochrony roślin do tego stopnia, że niemal zniknął z krajobrazu naszych pól i ogrodów. Bielinka kapustnika obecnie można spotkać w miejscach oddalonych od

działalności człowieka, które porastają rośliny spokrewnione z kapustą.

Bielinek kapustnik to motyl aktywny za dnia. Gąsienice bielinka wygrzają blaszkę liściową pozostawiając jedynie nerwy. Jest to jeden z najgroźniejszych szkodników roślin kapustnych, dlatego też rośliny pozostawione bez pomocy nie mają większych szans na przeżycie. Jeżeli zauważymy ślady jego obecności w ogrodzie, nie stosujemy drastycznych, chemicznych środków, postawmy na naturalne metody. O wiele lepiej sprawdzi się wyciąg z rumianku, ziemniaków, wrotyczu, krwawnika, a nawet pomidora. Dobrym pomysłem jest również zasadzenie szalwii, tymianku, lawendy, majeranku czy mięty, które odstraszą zapachem i za którymi motyl ten nie przepada. Zastosowanie siatki zabezpieczającej o bardzo małych otworach, które uniemożliwią motylom składanie jajeczek jest również dobrym pomysłem. Częste odchwaszczanie opóźni rozwój pierwszego pokolenia. Tylko systematyczna obserwacja pozwoli na wczesne wykrycie gąsienic, ich szybkie usunięcie, a co za tym idzie, ochronę roślin.

Z ciekawostek:

- ❖ Co kilkanaście, a czasem nawet kilkadziesiąt lat, następuje duży wzrost liczebności bielinka kapustnika. Motyle wtedy migrują olbrzymimi grupami. Tysiącami lecą na południe Europy, przemierzając ogromne odległości. Potrafią wówczas przeżyć nawet w trudnych alpejskich warunkach.
- ❖ Hiszpański bielinek kapustnik przespia w stadium poczwarki okres, w którym grożą mu groźne pasożyty, dzięki czemu chroni swoją populację.
- ❖ Bielinek czerpie z powierzchni roślin substancje trujące, dzięki którym staje się niesmaczny dla ptactwa.

Tekst: Małgorzata Żylińska
WIORiN Gorzów Wlkp.
Zdjęcia: Agnieszka Jaszczur



wiać się mogą mało estetyczne plamy. Należy wówczas zadbać o to, by podłoże było stale wilgotne. W tym celu dobrze jest zastosować ściółkowanie, polegające na rozsypaniu warstwy, na przykład kory, zrębek lub trocin. Zabieg ten ograniczy wzrost chwastów oraz zapewni utrzymanie odpowiedniej wilgotności podłoża, ograniczając parowanie wody z gleby. Stanowisko cieniste może wpływać na słabsze wybarwienie liści żurawek i zwiększać prawdopodobieństwo występowania chorób grzybowych. Żurawki są z zasady mrozoodporne, jednakże młode sadzonki bądź świeże nasadzenia warto okryć na zimę, np. agrowłókniną lub gałązkami drzew iglastych. Czynność tą powinno się wykonać także podczas bardzo surowych zim. Sadząc te niezwykle dekoracyjne byliny, należałoby

Żurawki – zimozielone byliny

Ogrodnicy uwielbiają żurawki za ich atrakcyjny wygląd, także zimą. Łatwo je wkomponować w rabaty. Żurawki uprawiać można również w donicach. Doskonale sprawdzają się we florystyce. Co ciekawe, posiadają właściwości antyseptyczne i przeciwzapalne. Napar z liści ma działanie przeciwgorączkowe i napotne, może nam pomóc w walce z przeziębieniem.

Kamila Janiszewska
LODR Kalsk
k.janiszevska@lodr.pl

Charakterystyka

Żurawki (łac. *Heuchera*) to zimozielone, łatwe w uprawie byliny z rodziny skalnicowatych. Naturalnie rosną w Ameryce Północnej i Środkowej. Występują tam w miejscach skalistych, na zboczach gór i nadmorskich klifów oraz w wilgotnych lasach. Znanych jest ponad 50 gatunków żurawek, a liczba nowych odmian wciąż rośnie. Najbardziej dekoracyjną częścią tych roślin są liście. Mają różne kolory: fioletowy, czerwony, niebieski, pomarańczowy, żółty czy zielony. Ich często bogato unerwione

liście przyjmują rozmaite kształty, mogą być sercowate, klapowane bądź okrągłe, o karbowanych lub ząbkowanych brzegach. Ich kwiaty są raczej niepozorne, drobne i dzwonkowate.

Wymagania glebowe i stanowisko

Żurawki najlepiej rosną na lekkich glebach próchnicznych, dobrze przepuszczalnych i umiarkowanie wilgotnych. Tolerują podłoże o szerokim zakresie pH, od lekko kwaśnego, po obojętne i lekko zasadowe. Idealne stanowisko dla żurawki jest miejscem półcienistym, z ekspozycją na słońce w godzinach porannych. Stosunkowo dobrze poradzą sobie na stanowiskach słonecznych, jednakże na liściach poja-



zasiłić glebę kompostem lub przefermentowanym obornikiem. Można je uprawiać poprzez wysiew nasion lub posadzenie gotowych sadzonek. Nasiona żurawek siejemy wczesną jesienią, a sadzonki wysadzamy najlepiej z początkiem wiosny.

Wzrost i kwitnienie

Wielkość żurawki zależy od jej odmiany. Osiągają one wysokość od 20 do nawet 70 centymetrów. Ich pędy są krótkie i silnie ulistnione, tworzą zwartą kępę o szerokości od 25 do 55 cm. Rosną one dość wolno i nie są zbyt ekspansywne. Są roślinami wieloletnimi, jednakże po upływie kilku lat warto odmłodzić „stare” nasadzenia. Wykopuje się je wtenczas jesienią lub wczesną wiosną, dzieli na mniejsze fragmenty i sadi na nowe miejsca. Najczęściej uprawianymi gatunkami są: żurawka amerykańska, krwista, drobnokwiatowa i drżączkowata. Kwiatostany żurawek mają wiechowaty kształt i są osadzone na długich, zwykle bezlistnych łodygach. W zależności od rodzaju odmiany



i warunków klimatyczno-glebowych, kwitną od czerwca do sierpnia. Kwiaty przyjmują barwę różową, czerwoną lub białą. Przyciągają one owady zapylające.

Pielęgnacja

Żurawki są łatwe w uprawie. Podstawą ich pielęgnacji jest regularne podlewanie i niedopuszczenie do ich przesuszenia. Podczas podlewania należy unikać moczenia liści. Niewłaściwy sposób nawadniania może

doprowadzić do poparzeń blaszek liściowych lub będzie wspomagać rozwój chorób grzybowych. Niezwykle istotnym elementem pielęgnacji tych roślin jest usuwanie zaschniętych części liści i kwiatostanów. Zastosowanie tego zabiegu jest ważne zwłaszcza w okresie wczesnowiosennym, ponieważ wspomaga on lepszy start wegetacji roślin, zapewnia im prawidłowy wzrost i pokrój. Regularne usuwanie kwiatostanów przeciwdziała zawiązywaniu się nasion. Wykonując zabieg cięcia należałoby pamiętać o dobrze naostrzonych i zdezynfekowanych narzędziach, aby nie przenosić ewentualnych ognisk chorobotwórczych na inne rośliny. Niestety, ogrodnicy często o tym zapominają. Żurawki nie są wymagające pod względem nawożenia. Najważniejszy jest wiosenny termin aplikacji nawozu. Warto zastosować preparat nie tylko bogaty w azot, ale taki, który jest wieloskładnikowy i zawiera dodatkowo fosfor oraz żelazo. Składniki te będą



miały zbawienny wpływ na odpowiednie wybarwienie liści tej niezwykle dekoracyjnej byliny. Ciekawym rozwiązaniem jest zastosowanie gotowego płynnego nawozu organiczno-mineralnego przeznaczonego dla zielonych roślin ogrodowych, ozdobnych z liści. Jest on wyprodukowany na bazie wer-

mikompostu (produktu dżdżownic kalifornijskich) i wzbogacony został o nawóz mineralny.

Choroby i szkodniki

Żurawki rzadko chorują i są odporne na działanie szkodników. Zagrożają im głównie choroby grzybowe, takie jak szara pleśń, rdza, fytoftoroz i rizoktonioza. Mogą być atakowane przez mszyce, mrówki i ślimaki. Prawdziwą zmorą dla żurawek są opuchlaki. To bardzo małe, mające jedynie od 8 do 15 mm długości, chrząszcze z rodziny ryjkowcowatych. Młode osobniki żerują na nadziemnych częściach bylin, wygryzając w liściach dziury. Osłabiają w ten sposób roślinę i tworzą doskonałe miejsca do wnikania patogenów chorobotwórczych, np. grzybów. Groźne są również larwy opuchlaków, które żerują pod ziemią i uszkadzają korzenie. Chrząszcze te trudno jest zaobserwować, ponieważ żerują przede wszystkim w porach wieczornych i w nocy. Do walki z opuchlakami można zastosować środki chemiczne, niemniej jednak bardziej bezpieczną formą, zarówno dla ludzi i zwierząt, będą preparaty zawierające nicienie. W wilgotnym podłożu przemieszczają się one w poszukiwaniu żywicieli, wnikają do środka larw opuchlaków i je unieszkodliwiają. Kolejnym ekologicznym rozwiązaniem będzie oprysk lub podlewanie preparatem na bazie wrotyczu bądź naturalną gnojówką z tej rośliny. Preparaty z wrotyczem można zastosować ponadto na inne szkodniki, m. in. mszyce i mączliki.





KUCHNIA CIOCI KRYS

Krystyna Talaga
LODR Kalsk
k.talaga@lodr.pl

Ciasto serowe z jeżynami



Składniki

- ✿ 2 szklanki mąki tortowej
- ✿ 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- ✿ 100 g masła
- ✿ 120 g cukru
- ✿ 100 ml mleka
- ✿ 250 g twarogu
- ✿ 4 jajka
- ✿ 200 g jeżyn

Przygotowanie

Wszystkie składniki na ciasto powinny być w temperaturze pokojowej. Formę o wymiarach 12 x 24 cm lub podobną wyłóż papierem do pieczenia. Mąkę przesiej do miseczki razem z proszkiem do pieczenia. Jajka ubij na puszystą masę dodając cukier, ubijaj na wysokich obrotach, aż cukier się rozpuści. Do masy dodaj wcześniej rozpuszczone masło. Zmniejsz obroty miksera dodaj do masy mleko, twaróg rozdrobniony wcześniej widelcem i miksuj do połączenia. Na koniec dodaj suche składniki i wymieszaj szpatułką lub łyżką tylko do połączenia. Jeżyny mieszamy z łyżeczką mąki i wykładamy na wierzch ciasta wstawiamy do piekarnika nagrzanego

do temp. 180°C i pieczemy przez ok. 40 – 45 minut do tzw. suchego patyczka. Wierzch po upieczeniu możemy posypać cukrem pudrem lub poleć lukrem.

Ciasto jogurtowe z brzoskwiniami



Składniki

- ✿ 800 g jogurtu naturalnego
- ✿ 200 g serka homogenizowanego
- ✿ 3 galaretki krystaliczne
- ✿ 800 ml gorącej wody
- ✿ 5 brzoskwiń
- ✿ 2 galaretki pomarańczowe
- ✿ mała paczka biszkoptów lub herbatników

Przygotowanie

Galaretki krystaliczne rozpuść w 400 ml gorącej wody, wymieszaj i pozostaw do ostudzenia. W międzyczasie sparz brzoskwinie, zdejmij skórki i pokrój w ósemki, plasterki lub kostkę i skrop sokiem z cytryny. Galaretki pomarańczowe rozpuść w 400 ml gorącej wody i pozostaw do wystudzenia. Do stężonej krystalicznej galaretki dodaj jogurt, serek i wymieszaj. Tortownicę o średnicy 24 cm wyłóż papierem do pieczenia bądź folią, wyłóż na nią biszkopty, a gdy masa zacznie lekko tężeć prze-

lej ją do blaszki i wstaw do lodówki. Na stężonej masie jogurtowej ułóż pokrojone brzoskwinie i wlej na nie półpłynną galaretkę brzoskwiniową. Wstaw do lodówki najlepiej na całą noc a kolejnego dnia ciesz się smakiem lata.

Tarta ze śliwkami



Ciasto

- ✿ 250 g mąki
- ✿ 60 g cukru
- ✿ skórka z cytryny
- ✿ 120 g masła
- ✿ 2 łyżki śmietany 30%
- ✿ 2 żółtka jajek

Farsz

- ✿ 1 kg śliwek
- ✿ 1 łyżka soku z cytryny
- ✿ 100 g cukru pudru

Przygotowanie:

Mąkę, cukier, skórkę z cytryny i szczyptę soli posiekaj z zimnym masłem. Żółtka wymieszaj ze śmietanką, dodaj do ciasta i szybko ugnieć na jednolitą masę. Powstałe ciasto zawiń w folię spożywczą i włóż do lodówki na 1 godzinę. Śliwki umyj, poprzecinaj na pół i usuń pestki. Wsyp je do miski, wymieszaj z cukrem oraz sokiem z cytryny i odstaw na pół godziny, by puściły sok. Ciasto wyjmij z lodówki, cienko rozwałkuj i przełóż do formy, uformuj ładnie brzeg tarty. Na cieście ułóż śliwki, zalej powstałym syropem i piecz 50 min. w 200°C. Po upieczeniu i wystudzeniu możesz oprószyć cukrem pudrem, ale nie musisz.

Smacznego!



Likopen – pomidorowe zdrowie

*mgr inż. Agnieszka Kłysz,
Kamila Antkowiak
Katedra Żywienia Człowieka
i Dietoterapii Uniwersytetu
Zielonogórskiego*

Co to takiego?

Coraz większą uwagę zwraca się na właściwości antyoksydacyjne karotenoidów oraz możliwość zapobiegania chorobom, w tym sercowo-naczyniowym oraz nowotworowym. Do tej właśnie grupy związków chemicznych, odpowiedzialnych za kolor owoców i warzyw – od żółtego do czerwonego, należy likopen, odpowiadający głównie za barwę czerwoną. Ponadto należy zaznaczyć, że to właśnie on odznacza się znaczną aktywnością przeciwutleniającą, większą niż β -karoten czy α -tokoferol.

Tabela 1. Zawartość likopenu w pomidorach i w ich przetworach

Produkty pomidorowe	Zawartość likopenu ($\mu\text{g/g}$)
Świeże pomidory	8,8-42,00
Gotowane pomidory	37,00
Sos pomidorowy	62,00
Koncentrat pomidorowy	54,00-1500,00
Zupa pomidorowa (skondensowana)	79,90
Pomidor w proszku	1126,0-1264,9
Sok pomidorowy	50,0-116,0
Sos do pizzy	127,1
Kecup	99,0-134,4

Likopen występuje głównie w pomidorach, ale można go także znaleźć w różowym grejpfrucie, gujawie, papai czy arbuzie. Cennymi źródłami likopenu są także keczup oraz sos do pizzy.



Co ciekawe, obróbka termiczna w znacznym stopniu zwiększa biodostępność likopenu, a dodatek tłuszczu może wpływać na zwiększenie jego absorpcji.

Jak działa likopen?

Likopen warto włączać do swojej diety ze względu na szeroko zbadane właściwości antyoksydacyjne, wygaszające tlen singletowy (silny wolny

rodnik działający prozapalnie) oraz chroniące lipidy przed utlenianiem. Spożywanie większej ilości likopenu wiąże się ze zmniejszonym ryzykiem zachorowania na nowotwory, szczególnie prostaty, płuc i żołądka. Odkryto także pozytywny wpływ na zmniejszenie ryzyka wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych, a także zmniejszenia biomarkerów już rozwiniętej choroby. Można także zauważyć wzrost ilości białka C-reaktywnego przy zmniejszonej ilości likopenu w surowicy. Niektóre badania podają, że likopen zmniejsza syntezę cholesterolu i zwiększa degradację lipoprotein o niskiej gęstości – LDL. Działanie likopenu można także zauważyć przy walce z oparzeniami słonecznymi – wykazano szybszą regenerację skóry, a także działanie ochronne w przypadku skóry poddanej działaniu promieni UV. Szerokie działanie antyoksydacyjne likopenu wpływa na ogólny stan zdrowia i poprawia funkcjonowanie całego organizmu, dlatego warto włączyć do codziennego jadłospisu większe ilości pomidorów, szczególnie w postaci przetworzonej z dodatkiem wysokiej jakości olejów.



Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłonowie

Powstanie Koła Gospodyń Wiejskich w Jabłonowie nie jest nigdzie udokumentowane, ale z opowiadań starszych mieszkanki wsi wynika, iż powstało w latach 50-tych XX wieku.

Joanna Antosz
PZDR Żagań
j.antosz@lodr.pl

Trudne, powojenne początki

Jako organizacja społeczna, Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłonowie było wizytówką wsi, służyło integracji mieszkańców w tych trudnych, powojennych czasach. Z uwagi na to, że Jabłonów zamieszkuje ludność napływowa, pochodząca z różnych stron dawnej Polski, spotkania Koła Gospodyń Wiejskich były miejscem w którym można było podzielić się swoimi zwyczajami i tradycjami.

Z inicjatywy KGW w tamtych latach organizowane były różnego rodzaju kursy, m.in. kroju i szycia czy kurs gotowania i wypieków. Z bie-



giem lat Jabłonów stał się zupełnie nową wsią łączącą w sobie tradycje i zwyczaje pochodzące z różnych stron Polski. Wraz z upływem lat

i wyjazdem młodych ludzi do pracy do pobliskich miast aktywność Koła zmalała, a w końcu zanikła.

Kiedy w roku 2018 r. weszła w życie ustawa dedykowana Kołom Gospodyń Wiejskich, w Jabłonowie zawiązało się ono na nowo. Obecnie zrzesza 15 członków.

Współpraca i integracja

Działalność KGW w Jabłonowie prowadzona jest w przy ścisłej współpracy z Sołtysem, Radą Sołecką, Parafią oraz całą lokalną społecznością. Przy współpracy z pozostałymi organizacjami, kobiety z KGW przygotowują imprezy okolicznościowe odbywające się na wsi, a na tradycyjne uroczystości dożynkowe wykonują wieniec. Z inicjatywy członków powstał zespół śpiewaczy Radość, który coraz prężniej rozwija się i poszerza swój repertuar.

W ramach integracji społeczności



lokalnej organizowane są wycieczki, rowerowe wyjazdy turystyczno-krajoznawcze, a nawet pielgrzymka

rowerowa. Członkinie koła organizują zajęcia z rękodzieła oraz spotkania na wiejskim placu zabaw o który dbają wspólnie z innymi organizacjami.

Dwa razy próbowaliśmy swoich sił w Bitwie Regionów – mówi obecna przewodnicząca Koła Gospodyń wiejskich w Jabłonowie – Katarzyna Krajewska.

Aktywność

KGW realizuje różne projekty na rzecz poprawy jakości życia we wsi korzystając z dofinansowań w ramach programu Lubuska Odnowa Wsi oraz LGD Wzgórza Dalkowskie. Staramy się pozyskiwać środki z różnych źródeł. W roku 2019 Koło otrzymało grant w wysokości 5 tys. zł na realizację projektu „Decydujesz, pomagamy”, w trakcie którego wykonało nasadzenia krzewów i drzew we wsi oraz przeprowadziło akcję sprzątania Jabłonowa. Udało się również pozyskać wsparcie do zajęć z aerobiku, które cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród mieszkanki wsi. Jednym słowem Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłonowie działa i planuje działać dalej, bo zdaje sobie sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywa w lokalnej społeczności i jak bardzo ich działania są mieszkańcom potrzebne.



Wieńcowe



Sierpień i wrzesień to miesiące dożynkowe, czas ukoronowania całorocznego trudu i podziękowania za plony. Dożynki zwane były dawniej Obżynkami, Okrężnym – od obrzędowego okrażania pól po żniwach, lub Wieńcowem czy Wieńczynami – od najważniejszego atrybutu tego święta, czyli wieńca dożynkowego. Już w XVI wieku, kiedy w Polsce rozwinęła się gospodarka folwarczno-dworska, celebrowano to największe w roku gospodarskie święto.

Anna Zwiahel
LODR Kalsk.
a.zwiahel@lodr.pl

Zachować tradycję

Ze świętem plonów wiąże się szereg ciekawych obyczajów i tradycji, z których dzisiaj kojarzymy chyba najbardziej wicie wieńca dożynkowego. Wieniec dożynkowy nazywany był plonem, niosła go na głowie lub wyciągniętych rękach najlepsza żniwiarka, czasami z pomocą parobków i innych żeńców. Za nią postępował orszak odświętnie ubranych żniwiarzy, niosących na ramionach przybrane kwiatami, wyczyszczone kosy i sierpy. Wieniec niesiono do kościoła, do poświęcenia. Następnie ze śpiewem w uroczystym pochodzie, udawano się do dworu lub do domu właściciela pola, gospodarza dożynek. Tradycja wyplatania wieńca przetrwała do dziś, choć ta umiejętność nie jest już taka powszechna. We wsi Kalsk nadal kultywuje się tradycję uczestnictwa w uroczystej dożynkowej mszy świętej, na której wieniec zostaje poświęcony, by potem wraz z korowodem udać się na miejsce wspólnej zabawy. Obecnie wieńce tworzy się na konkursy, które podczas dożynek przechodzą etapy gminne, powiatowe i krajowe w kategoriach wieniec nowoczesny i tradycyjny.

Trzeba to kochać

We wsi Kalsk tradycja wyplatania wieńca jest nadal żywa. Sołtys



Kalska, Krystyna Talaga, propaguje dawne tradycje dożynkowe i naucza trudniej sztuki wicia wieńca. Wraz z mieszkańcami co roku przygotowuje wieniec tradycyjny. Natomiast wieniec nowoczesny to domena rodziców pani sołtys, czyli Ewy i Kazimierza Kalinowskich. Corocznie, od dziewięciu lat, samodzielnie tworzą wieńce nowoczesne, które zdobywają nagrody w konkursach gminnych i powiatowych. Jak mówi pani Ewa Kalinowska „Bóg podsyła pomysł i daje siły na jego wykonanie”. Bo praca przy tworzeniu i wyplataniu nie jest łatwa. Już po zakończeniu dożynek pani Ewa zastanawia się nad projektem na następny rok. „Jak mam wizję – mówi – to już jest dobrze, można przejść do następnego etapu. Powstają projekty, rysunki, wymiarowanie. Wcześniej trzeba posiać kwiaty na

susz. Zebrać różne rodzaje zboża”. Pan Kazimierz jest mistrzem w suszeniu. Cały zebrany świeży materiał suszy w specjalnie przygotowanej altanie lub zacienionym pomieszczeniu. Codziennie chowa i wynosi zboże na

słońce by w naturalny sposób jaśniało. Wspomina, że przy pierwszym wieńcu nie wiedział, jak suszyć i kłosa były



powyginane w różne strony. Nie raz są nerwy przy pracy, bo stworzenie konstrukcji jest wymagające, a samo wyplatanie żmudne i długie. Jak mówi pani Ewa – to trzeba po prostu kochać.

Ciągle nowe pomysły

Państwo Kalinowscy jeżdżąc na dożynki do innych sołectw, podpytywali tamtejszych twórców, wymieniali doświadczenia cały czas zgłębiając wiedzę. Ich projekty corocznie zmieniały formę. Była już korona, hostia i kielich w różnych odsłonach, dzban z wodą czy anioł. Anioł otrzymał pierwsze miejsce na dożynkach Gminy Sulechów. Była to bardzo wymagająca forma, wspomina pan Kazimierz. *„Żona narysowała projekt, syn wyginał pręty, a wnuk spawał. Anioł był wysokości człowieka i miał wielkie skrzydła. Jeździliśmy po okolicznych sklepach szukając odpowiedniej tektury do uformowania kształtu postaci. Trzeba było wymyślić z czego zrobić skórę i suknię”* – wspomina Pan Kazimierz. Pani Ewa korzystając z internetu uczyła się rysowania twarzy, aby samodzielnie namalować anielskie oblicze. Jak wspomina – projekt anioła miała w głowie trzy lata, zanim zdecydowała się podjąć wyzwanie jego wykonania.

Obecnie państwo Kalinowscy pracują na dużym wieńcu w kształcie czteroramiennej „korony” z symetrycznym kielichem w środku



i misternie wykończoną hostią. Bukietiki kwiatów i zboża przyszywają dratwą. Nie licząc zbierania, suszenia zbóż i kwiatów czy tworzenia szkielethu sam etap wyplatania wieńca trwa kilka tygodni. Nie zawsze wyplatają codziennie. Do tej czynności trzeba mieć serce, mówią. Kiedy człowiek ma zły dzień lepiej nie siadać do wyplatania, bo i tak nic nie wyjdzie. Ręcznie składanie zboża i tworzenie równych bukietików, szycie, to zajęcie artystyczne i trzeba mieć do niego natchnienie.

Wieniec z Kalska w Fürstenwalde

Kiedyś wieniec dożynkowy przechowywano w stodole, aż do następnego roku, do nowego siewu, a wykruszone z niego ziarna wsypywano do worków z ziarnem siewnym.

Zachowane w Polsce do dzisiaj czasów obchody dożynkowe mają więc już kilka wieków tradycji, chociaż nieco zmieniły swój charakter, przeszły bowiem interesująca ewolucję. Dziś co piękniejsze wieńce zdobią muzea. Wieniec spod rąk mieszkanki Kalska zdomi oszkloną wystawę magistratu w Fürstenwalde – mieście partnerskim Sulechowa, gdzie doceniono mistrzostwo wykonania i kultywowanie tej wyjątkowej tradycji.





Kapela Rozrywkowa BAJER

Opowieść o Kapeli Bajer swoje początki ma w grudniu 1989 roku w Nowej Soli, kiedy to kilku panów w słusznym wieku – z jednym młokosem, postanowiło czerpać z życia pełnymi garściami. Obserwując ich na scenie, przed czy po koncercie można stwierdzić, że czerpią do dziś i idzie im całkiem nieźle!

Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Zgrani nie tylko na scenie

Nadodrzańska Nowa Sól wypuściła wiele talentów, że wspomnę choćby o Krzysztofie Kiljańskim. Najwyraźniej klimat miasta sprzyja tam artystom, w tym muzykom. To co należy podkreślić na wstępie, to fakt, że Kapela

Rozrywkowa BAJER to Profesjonaliści przez duże „P”. Kolejne „P”, to przyjaciele, bo obserwując ich nie tylko podczas koncertu, ale także przed czy po występie widać, że panowie po prostu się lubią, szanują, a czas spędzony na scenie jest niejako uwiecznieniem tej męskiej przyjaźni. To co na pewno pomaga członkom zespołu, to fakt, że od wielu już lat występują w niezmiennym składzie. Słychać to podczas

występów, które zawsze są w pełni profesjonalne, doskonale brzmiące, Kapela „czuje” siebie nawzajem. Do tego uwagę zwracają także śpiewane w wielogłosach niektóre utwory, które brzmią czysto, bez fałszywych i zbędnych nut – po prostu zawodowo.

Skład

Na akordeonie gra były kierownik sporej firmy z branży drzewnej – Romuald Paszkiewicz. Poza tym bez problemu radzi sobie na innych instrumentach klawiszowych i oczywiście używa w wielu piosenkach swojego głosu. Na „jedynym kwadratowym bębnie w Europie” (jak sami o nim mówią) „bębni” Marian Jedlikowski,

człowiek tryskający humorem, uśmiechem i ciętym dowcipem, a swego czasu inżynier projektant. To właśnie Marian śpiewa oraz ubarwia występy Kapeli swoimi komentarzami i żartami. Gdyby przyszło mu zagrać na gitarze – też da radę. Banjo bierze w swoje ręce Stanisław Kowalski – znany w Nowej Soli wieloletni instruktor muzyki tamtejszego Ośrodka Kultury, a obecnie szczęśliwy emeryt, gitarzysta i wokalista. Najmłodszym członkiem ekipy BAJER`antów (to ten młokos) jest basista Andrzej Kubiak. Na co dzień lubi pojeździć autobusem Miejskiej Komunikacji Samochodowej.

Jak palce jednej ręki

Swego rodzaju ewenementem jest to, że w zespole jest... 4 liderów. W zależności od sytuacji i od aktualnych potrzeb. Roman jest liderem, kiedy trzeba pojechać na koncert w długą trasę. Marian dzieli i rządzi na scenie podczas koncertów. Staszek jest szefem, kiedy pracują nad wielogłosami do śpiewanych przez siebie utworów, a Andrzej lideruje ekipie w absolutnym słuchu i muzycznej pamięci. Można powiedzieć, że Kapela BAJER są jak palce jednej ręki. Ktoś zapyta – ale jak to? Przecież jest ich tylko 4...?

Tym piątym „liderem” i piątym palcem u dłoni jest zawsze publiczność.

Styl

Kapela rozrywkowa „Bajer” prezentuje folkowo-kabaretowy styl. Poza utworami innych autorów, w ich repertuarze nie brakuje także własnej twórczości. Piosenki takie jak: „Skąd my się znamy”, „Panie kochany”, „Bo tylko fest na festynie” tworzą oryginalny charakter ich występów. Publiczność szybko podchwytuje melodyjne, rytmiczne piosenki, z prostym, ale niebanalnym tekstem. Do tego dowcipne i ubarwiające koncerty komentarze i wzajemne uszczypliwości dopełniają ów folkowo-kabaretowy styl. Kapela w swoim repertuarze wykonuje także znane przeboje polskiej estrady, niezapomniane melodie, hity biesiadne i piosenki ludowe. Grają również światowe przeboje z polskimi tekstami np. Mungo Jerry „In The Summertime” jako „Ta blondyna” czy UB40 – „Kingston Town” jako „Kapelowe reggae”.

Na koniec cytaty z zespołu, który jest doskonałym dopełnieniem informacji o Kapeli BAJER „Autentyczność, szczerść grania i radość muzykowania, którą dajemy na scenie to nasza siła. Siła kapeli Bajer”.



**Lubuski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego**
Kalsk 91, 66-100 Sulechów

CENTRUM KONFERENCYJNE
sale wykładowe
obsługa techniczna
szkolenia, warsztaty, kursy

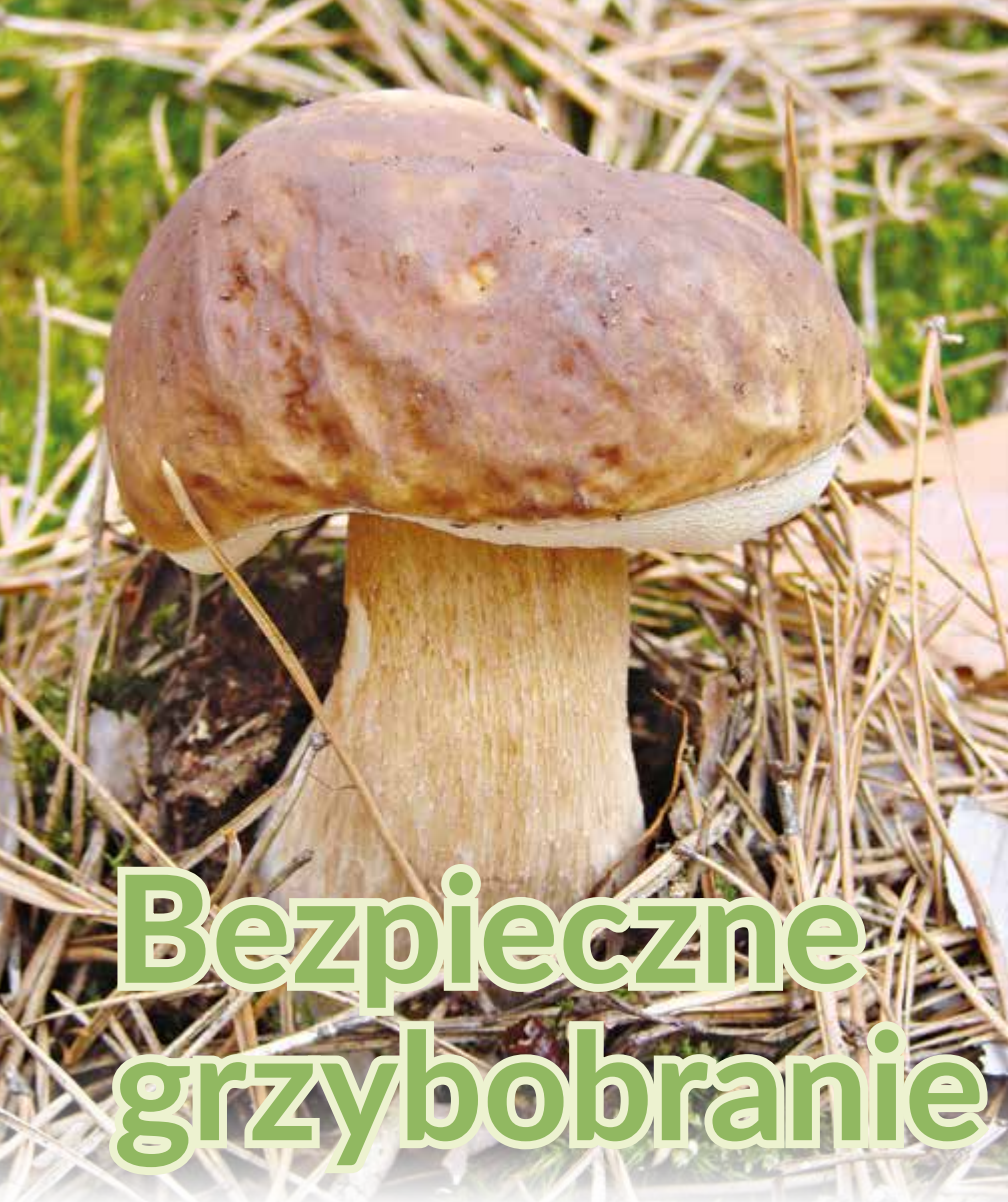
BAZA NOCLEGOWA
129 miejsc noclegowych
RESTAURACJA

kompleksowa obsługa wesel
i uroczystości, catering



68 385 2091

e-mail: kalsk@hotelodr.pl
www.hotelodr.pl



Bezpieczne grzybobranie

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Nie wszędzie można zbierać

Grzyby w polskich lasach można zbierać bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów i w zasadzie bez ograniczeń. Nie wolno jednak zbierać ich w niektórych częściach lasu, gdzie obowiązują stałe zakazy wstępu, w tym na uprawach leśnych do 4 m wysokości (czyli m.in. w tzw. młodnikach), drzewostanach nasiennych, czy ostojach zwierzyny. Grzybów też nie wolno zbierać w rezerwatach przyrody i parkach narodowych. Duże ograniczenia w zbieraniu grzybów dotyczą również terenów użytkowanych przez wojsko, zwłaszcza poligonów.

Nie wszystkie można zbierać

Większość zbieraczy amatorów zna i zbiera tylko kilka gatunków grzybów jadalnych, jak np. borowik szlachetny (tzw.

prawdziwek) czy podgrzybek brunatny (zwany czasami, nie wiem, dlaczego czarnym łepkiem). Należy zawsze zbierać tylko grzyby dobrze nam znane, które z całą pewnością potrafimy rozpoznać. Nie powinno się zbierać starych owocników (mając pewne doświadczenie poznajemy je po parasolowatych kapeluszach), gdyż mogą one w stanie rozkładu wytwarzać silne trujące substancje. **Grzyby rosnące na drzewie** (np. opieńki, boczniaki) **można odcinać nożem**, występujące zaś **na ziemi powinno się ostrożnie wykრęcać**, tak aby wyjąć z podłoża cały trzon wraz z nasadą, gdyż dostarcza on ważnych cech



◆ Podgrzybek brunatny

Ulubionym jesiennym sportem Polaków jest bez wątpienia grzybobranie. W polskich lasach występuje ok. 1,4 tys. gatunków grzybów jadalnych, choć tylko niecałe 50 jest zgodnie z prawem dopuszczonych do obrotu, z czego przeciętny Polak rozpoznaje ok. 15 gatunków, a wytrawny grzybiarz ok. 40. Co przyniesiemy do domu w koszyku po grzybobraniu w lesie, zależy przede wszystkim od naszej znajomości grzybów.



◆ Siedziuch sosnowy / Szmaciak gałęzisty



◆ Goryczak żółciowy

rozpoznawczych grzybów. Powstały po wykręceniu grzyba otwór trzeba starannie zakryć ściółką leśną, aby nie dopuścić do wysychania pozostałej w glebie grzywni.

Gdy już je znajdziemy, to co dalej?

Grzyby najlepiej zbierać do koszyka, gdzie będą miały zapewniony przepływ powietrza. Nie polecam zbierania grzybów do toreb foliowych, gdyż mogą się po prostu zaparzyć, a wtedy konsekwencje, po spożyciu takich grzybów, mogą być poważne. Zbierając grzyby należy od razu w lesie oczyścić je ze szczątków liści, igieł i innych fragmentów ściółki. Powinno się też wycinać miejsca zaczerwione i zapleśniałe oraz usuwać śluz ze skórek kapeluszy, aby zebrane grzyby nie zlepiały się w koszyku. Nie usuwamy rurek i blaszek w młodszych owocnikach, ponieważ zebrane grzyby nadal żyją i jeszcze otwierają swoje kapelusze. W domu należy zebrane grzyby rozłożyć w chłodnym



◆ Mleczaj rydz

i przewiewnym miejscu i w ciągu 24 godzin przetworzyć. Warto też pamiętać, że grzyby są stosunkowo delikatne, im później przystąpimy do ich obróbki w domu, tym będą bardziej kruche.

W lesie jesteśmy tylko gośćmi!

Nie tylko w czasie grzybobrania, ale zawsze podczas poruszania się po lesie, powinniśmy pamiętać o zachowaniu ciszy i o tym, aby nie pozostawiać po sobie śmieci. A jeśli je napotkamy – to posprzątajmy. Warto też pamiętać, by przed wyprawą do lasu telefon był wystarczająco naładowany. Kto się boi kleszczy i komarów – niech stosuje repelenty i ubiera kalosze. Ważne jest także, aby jadąc samochodem do lasu, pozostawić auto w miejscu do tego wyznaczonym, np. na parkingach leśnych. Nie wolno zastawiać dróg leśnych, przestawiać szlabanów, wjeżdżać autem w głąb drzewostanu!!!

Co robić, gdy w lesie zabłądzimy?

Gdybyśmy podczas grzybobrania zagubili się w lesie, to nie należy panikować. W celu zwiększenia dostępności lasu, ułatwienia planowania i wykonywania czynności gospodarczych - las podzielony został na części. Tak, jak w mieście, gdzie wszystkie budynki mają numerację, leśnicy podzielili kompleksy leśne na tzw. oddziały. Każdy z nich ma swój numer



◆ Czubajka kania

– „adres leśny”. Widoczne w terenie linie (tzw. linie oddziałowe zorientowane z reguły w kierunku północ-południe i tzw. ostępowe, przebiegające ze wschodu na zachód) układają się na wzór „leśnej szachownicy”. W południowo-zachodnim rogu każdego oddziału, tuż przy skrzyżowaniu linii oddziałowych i ostępowych, stoją słupki z numerami oddziałów. Numeracja oddziałów wzrasta ze wschodu na zachód. Jeżeli na słupku mamy numery czterech oddziałów, to wtedy narożnik słupka między dwoma najniższymi numerami wskazuje północ. Jeżeli mimo tego zgubimy się w lesie, należy odszukać jakikolwiek słupek poddziałowy – wówczas dzwoniąc po pomoc i podając numer oddziału leśnicy bez trudu Was odnajdą.

Co robić w razie zatrucia grzybami?

Każde zatrucie grzybami to wyścig z czasem! Ciężkość zatrucia jest często proporcjonalna do czasu, jaki upływa od spożycia potrawy do wystąpienia dolegliwości. Przy groźnych zatruciach okres utajnienia objawów chorobowych jest dłuższy. W razie podejrzenia o zatrucie grzybami, należy zawsze i niezwłocznie wezwać pomoc lekarską. Trzeba możliwie najszybciej poddać badaniu resztki spożytych grzybów, aby określić gatunek trującego grzyba. Należy też zachować do badania wymiociny. Gdy zachodzi obawa zatrucia śmiertelnie trującym grzybem, trzeba bezwzględnie hospitalizować wszystkie osoby, które jadły tą samą potrawę, nawet gdy nie występują u nich objawy chorobowe. Konieczne jest przy tym zachowanie spokoju przez chore osoby, każde zdenerwowanie jest niewskazane.



◆ Borowik szlachetny

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Charakterystyka

Czy łyska jest łysa? Poniekąd tak wygląda, jest jednolicie czarna z białym dziobem i czołem, które zdobi jasna blaszka rogowa, wyglądająca jakby ktoś tego ptaka oskalpował. Poza tą „ozdobą”, ptak prezentuje się bardzo elegancko. Całe ciało jest pokryte czarnym pierzem o atrakcyjnym połysku. Dorosła łyska dorasta do 40 cm długości, rozpiętość jej skrzydeł wynosi ok. 80 cm, średnio waży ok. 0,9 kg. Łyska ma duże niebiesko-zielone nogi z rozłożonymi płatkami pływackimi. U łysek występuje brak dymorfizmu płciowego. Samiec i samica wyglądają tak samo. Jest to gatunek monogamiczny.

Codziennosc

Łyska bardzo dużo nurkuje. Potrafi zanurkować na głębokość nawet 7 metrów! Żywi się roślinami wodnymi, rybami, płazami, skorupiakami, mięczakami, owadami wodnymi oraz nasionami i jagodami niesionymi przez wodę. Nie lubi latać, woli przemieszczać się po wodzie. Nawet startując z wody, najpierw pokonuje pewien odcinek w biegu, co wygląda



Łyska zwyczajna, bo tak brzmi pełna nazwa tego gatunku, jest chyba najbardziej znanym ptakiem wodnym w Polsce. Każdy przynajmniej winien kojarzyć tego czarnego ptaka, którego można spotkać prawie na każdej wodzie, jak pływa kiwając głową i niezdarnie nurkuje.

dość zabawnie. Lubi natomiast towarzystwo dzikich kaczek, zwłaszcza krzyżówek. Gniazdo składające się z gałęzi, trzciny itp. roślin wodnych (wyglądające niczym unoszący się na wodzie kopicie kreta) zakłada na płytkiej wodzie wśród roślinności wodnej, najczęściej w przybrzeżnych trzcinach lub tatarakach. Łyska w dwóch lęgach składa od 6 do 15 jaj. W wysiadywaniu jaj i wychowywaniu potomstwa czynnie uczestniczy też i samiec.

Kiepscy rodzice

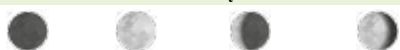
Łyski zwyczajne nie są oczywiście jedynym wodnym ptactwem – walka o żywność w okresach jej niedoboru bywa więc bardzo duża. Gdy pokarmu brakuje, łyski stają się agresywne i bezwzględne. Aby pozbyć się uciążliwego obowiązku wykarmiania, zaczynają podrzucać własne jaja do cudzych gniazd. Gdy młode się już wykluły i proszą o jedzenie, którego ewidentnie brakuje, niecierpliwi rodzice dość ostro atakują krzykliwe pisklaki, bezlitośnie dziobiąc, a nawet potrafią zabić! W lepszym przypadku ignorują je, przy czym ofiarą padają przede wszystkim mniejsze pisklęta, które wykluły się później. W rezultacie, więcej młodych łysek ginie z powodu głodu i rodzicielskiej agresji niż w wyniku ataków drapieżców – i to w przeciągu pierwszych 10 dni życia! Jednak w tym trudnym okresie młode pisklęta mają sprzymierzeńców w postaci starszego rodzeństwa, które wspomaga rodziców w ich utrzymaniu.

W Polsce populację tego gatunku (wg. różnych źródeł) szacuje się na poziomie od 33 do 57 tys. Mimo swej powszechności, łyska użytkowana jest łowiecko w niewielkim stopniu. Decydują o tym małe tradycje polowania na ten gatunek.

Kalendarz myśliwski – okresy polowań we wrześniu

Gatunek		Informacje dodatkowe
Jelenie szlachetne	byki, łanie i cielęta	cały miesiąc
Daniele	byki, łanie i cielęta	cały miesiąc
Sarny	kozły	cały miesiąc
Dziki	wszystkie	przez cały rok
Borsuki	–	cały miesiąc
Szakale złociste	–	cały miesiąc
Lisy	–	cały miesiąc
Tchórze i kuny	(kun leśne i domowe)	cały miesiąc
Norki amerykańskie	–	przez cały rok
Zajęce szaraki i dzikie króliki	–	Tylko w przypadku łowienia zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych.
Bażanty	–	Tylko w przypadku łowienia zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych.
Kuropatwy	–	od 11 września
Kaczki	krzyżówki, cyraneczki, głowienki i czernice	cały miesiąc
Gęsi	gęgawy, zbożowe i białoczelne	cały miesiąc
Łyski	–	cały miesiąc

FAZY KSIĘŻYCA



NÓW PEŁNIA MALEJĄCY ROSNĄCY

DOBRY CZAS NA SIEW I SADZENIE



Czas uniwersalnego siania i sadzenia – wybrane gatunki roślin mają jednak szczególnie zalecane dni siewu i sadzenia nieujęte w tym kalendarzu.

**CZAS SPRZYJAJĄCY ROZWOJOWI ROŚLIN,
KTÓRYCH PLONEM MA BYĆ:**



Kwiat



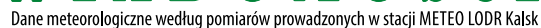
Liść, Łodyga



Owoc, Nasiona



 Korzeń



SZ w Kalsku

22.09.2024 r.

KONKURS TARTA DYNI WARTA



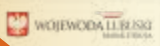
Zapraszamy do udziału w konkursie kulinarnym.
Regulamin i karta zgłoszenia na stronie www.lodr.pl
Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 16.09.2024 r.

Zgłoszenia: Joanna Kasprzak-Dąbrowska tel. 68 385 0921 wew. 324
e-mail: j.kasprzak@lodr.pl tel. kom. 513 978 902



Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku

www.lodr.pl



Patronat Honorowy Marszałka
Województwa Lubuskiego
Mieczysław Jabłońskiego



Objaśnienia wyrazów podano w dowolnej kolejności (w nawiasie liczba liter w wyrazie). Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia polskiego: „Kto w lecie nie zbiera ...”, którego treść należy nadesłać do 23 września 2024 r. na adres Redakcji.

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW:

- słynny Fryderyk (6)
- kolor (5)
- pomarańczarnia (9)
- szuka żony (6)
- popularna kawa (4)
- warcaby (3)
- trzeci przypadek (8)
- sprzedaje książki, płyty, gry (5)
- cel drogi po nitce (6)
- Polska Akademia Nauk (3)
- materiał opatrunkowy (6)
- góry w Ameryce Południowej (4)
- kość klatki piersiowej (5)
- Zibi (6)
- waga (6)
- figura geometryczna (4)
- wywożenie ludzi, dobytku z terenów zagrożonych (9)
- na pysku psa (8)
- El...y (5)
- miesiąc (6)
- niszczy metal (4)
- roślina wieloletnia (6)
- torbacz (6)
- wzmianka (6)



Rozwiązanie krzyżówki nr 7:

Kiedy lipiec daje deszcze, długie lato będzie jeszcze

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodę ufundowaną przez LODR wylosowano dla **pana Krzysztof z Osiecznicy**
Gratulujemy

Chcemy do zabawy

Nowe cenne nagrody czekają



Rebus nr 8

Rozwiązanie rebusu oraz dane dziecka (imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania) należy przysłać do 23 września 2024 r. na adres Redakcji.

Rozwiązanie rebusu nr 7:

Wakacyjna przygoda

Nagrodę wylosowano dla

Otylia z Rokitna

Gratulujemy



~~O~~



~~KI F~~



~~G T~~



~~RO R~~



~~MA NA=Ś~~



~~OG=C N~~

UWAGA!! Możecie Państwo przesłać rozwiązanie krzyżówki lub rebusu pocztą elektroniczną na adres: redakcja@lodr.pl

INFORMACJE RYNKOWE

DODATEK DO LUBUSKICH AKTUALNOŚCI ROLNICZYCH 8

Wszystkie dane zebrano na 20 sierpnia 2024r.

Z lubuskich targowisk /ceny w zł/

Nazwa artykułu	j.m.	Gorzów Wlkp.	Międzyrzecz	Nowa Sól	Sulechów	Świebodzin	Witnica	Żary
Jaja	szt.	1,00 – 1,50	0,70 – 1,20	0,50 – 1,20	1,00 – 1,10	1,20	1,10 – 2,00	0,80 – 1,30
Ziemniaki	kg	3,00	4,00	1,50 – 3,50	2,50 – 3,00	3,00	3,00	3,00 – 4,00
Cebula	kg	6,00	5,50 – 7,00	4,00	3,50 – 4,00	8,00 – 10,00	5,00	4,00
Czosnek	szt.	3,00	4,50	2,00 – 3,50	3,50	4,00	5,00	2,50 – 3,00
Marchew	kg	6,00	5,00	4,00	3,50 – 4,00	5,00	5,50	4,00
Pietruszka	kg	8,00	11,00	10,00	15,0 – 17,0	12,00	5,00 – 6,00	7,00
Pietruszka natka	pęczek	3,00	2,50	2,50	3,00	3,00	–	3,00
Buraki czerwone	kg	5,00	4,50	4,00	3,50	5,00	4,00	4,00
Por	kg/szt.	4,00**	5,00**	2,0 – 3,0**	4,00	4,00**	4,00**	3,00**
Seler	kg	8,00	8,50	10,00	10,00	8,00	8,0 – 12,0**	7,00
Włoszczyzna	pęczek	6,00	8,50	5,00 – 7,00	6,00 – 10,00	8,00	6,00	7,50
Ogórek	kg	14,00	–	8,00	6,50 – 10,00	13,00	–	6,00 – 8,00
Ogórek kiszony	kg	16,00	9,00	–	12,0 – 15,0	–	14,00	–
Cukinia	kg	3,00	3,00	2,50	5,00 – 8,00	10,00	8,00	–
Pomidor	kg	5,00	6,0 – 14,5	2,00 – 4,00	6,00 – 8,00	6,00	8,00 – 10,00	5,00 – 8,00
Papryka czerwona	kg	–	10,00	8,00	10,00	15,00	10,00	5,00 – 6,00
Kapusta biała	kg/szt.	6,00*	6,50**	3,00 – 10,00	6,0 – 6,50**	8,00**	6,00*	6,00**
Kapusta biała kiszona	kg	7,00	9,00	–	8,00 – 10,00	–	6,00	9,00
Kapusta pekińska	kg/szt.	7,00	9,00	10,00	6,50 – 8,00	10,00	10,00**	–
Kalafior	szt.	6,00	9,50	10,0 – 14,0	11,0 – 12,0	10,00	10,00	5,00
Brokuł	szt.	8,00	–	8,00	6,00 – 7,00	8,00 – 10,00	–	–
Sałata	szt.	5,00	4,50	3,00	4,00 – 4,50	–	5,00	6,00
Szczypior	pęczek	3,00	3,00	2,50	3,00 – 3,50	3,00	5,00	3,00
Koper	pęczek	3,00	3,50 – 5,00	3,00	3,00 – 3,50	3,00	3,00	3,00
Rzodkiewka	pęczek	3,00	3,50	3,50	3,00	3,00	–	3,00 – 3,50
Kalarepa	kg/szt.	3,00	4,50	4,50	3,50 – 4,00	4,00	–	–
Pieczarki	kg	12,00	–	–	9,00 – 10,00	8,00 – 10,00	10,00	8,00
Chrzan	kg	25,00	28,00	30,00	25,0 – 26,0	35,00	30,0 – 32,0	20,00
Fasolka szparagowa	kg	15,00	16,0 – 17,0	10,00	12,0 – 14,0	15,00	10,00	14,0 – 16,0
Miód	kg	32,0 – 42,0	42,0 – 58,0	40,00	40,0 – 49,0	40,00	40,0 – 46,0	35,0 – 45,0
Jabłka	kg	6,00	6,50 – 7,50	7,00	6,00 – 8,00	8,00	6,00 – 8,00	5,00
Gruszki	kg	10,00	7,50	10,00	9,00 – 12,00	10,00	–	6,00
Truskawki	kg	24,00	–	20,00	15,00	–	25,00	22,00
Śliwki	kg	15,00	9,00	8,00	8,50 – 10,00	9,00	13,00	–

Objaśnienie: * - kg ** - szt. *** - pęczek

ZBOŻE PASZOWE

Powiat	jęczmień paszowy cena zł/t		żyto paszowe cena zł/t		owies paszowy cena zł/t		pszenica paszowa cena zł/t		pszenżyto paszowe cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	600	630	540	540	700	700	720	750	620	650
Krośnieński	600	630	540	550	700	700	720	750	620	650
Międzyrzecki	600	630	540	540	700	700	720	750	620	650
Nowosolski	600	630	530	540	700	700	720	750	620	650
Słubicki	600	630	540	540	700	700	720	750	620	650
Strzelecko- -Drezdenecki	600	630	540	540	700	700	720	750	620	650
Sulęciński	600	630	540	540	700	700	720	750	620	650
Świebodziński	600	660	540	540	700	700	720	760	620	670
Wschowski	600	630	540	540	700	700	720	750	620	650
Zielonogórski	600	650	520	540	700	780	720	750	620	650
Żagański	600	640	540	540	700	780	720	750	620	650
Żarski	600	640	540	540	700	780	720	750	620	650

Tabela przedstawia czerwcowe ceny zbóż paszowych w województwie lubuskim z podziałem na powiaty.

Z zebranych danych wynika, że cena jęczmienia paszowego wahała się od 600 zł/t w całym województwie do 650 zł/t w powiecie zielonogórskim. Cena żyta paszowego kształtowała się na poziomie od 520 zł/t w powiecie zielonogórskim do 550 zł/t w powiecie krośnieńskim. Cena owsa paszowego wahała się od 700 zł/t w całym województwie do 780 zł/t w powiatach: zielonogórskim, żagańskim i żarskim. Cena pszenicy paszowej oscylowała w granicach od 720 zł/t we wszystkich powiatach do 760 zł/t w powiecie świebodzińskim. Natomiast cena pszenżyta paszowego kształtowała się na poziomie od 620 zł/t w całym województwie do 670 zł/t w powiecie świebodzińskim. Zestawienie zostało sporządzone na podstawie cen obowiązujących 20.08.2024 r.

Należy wziąć pod uwagę dynamiczne zmiany w cenach na rynku zbóż spowodowane zniwami, zmiennym czasem aktualizowania cenników czy różnymi parametrami jakości.

Dane pozyskane z punktów skupu znajdujących się na terenie województwa lubuskiego

OGŁOSZENIA DROBNE

Powiat gorzowski

- ❖ Sprzedam kombajn Bizon REKORD Z058, rok prod. 1988, stan dobry – gm. Kłodawa, tel. 503 823 442.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Rekord z sieczkarnią i stołem do rzepaku – Lubiszyn, tel. 512 975 191.
- ❖ Sprzedam grunty rolne – 12,00 ha (kl. IIb-IV-V) wraz z zabudowaniami, cena do uzgodnienia – Mościszki, gm. Witnica, tel. 95 7515493 [9]
- ❖ Sprzedam owies jary, pszenicę jarą, sprzedam lub zamienię przyczepę do balotów (16 t ładowności) – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454 [9,10,11]
- ❖ Zlecę wywiezienie zboża ciągnikiem z przyczepami – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454 [9,10,11]

Powiat krośnieński

- ❖ Sprzedam łubin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, waga 450 kg – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano majowo-czerwcowe w belach 120 x 150 około 500 szt. – gm. Krosno Odrz., tel. 697 958 374.
- ❖ Sprzedam mieszanek owsa z wyką; ok. 18% białka; cena 1,20 zł/kg – gm. Krosno Odrz., tel. 724 453 246.
- ❖ Sprzedam jęczmień paszowy i pszenżyto ozime – gm. Krosno Odrz., tel. 667 471 384.
- ❖ Sprzedam bażanty bananowe młode – gm. Gubin, tel. 530 151 875.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, łubin, owies, pług 3-skiibowy, 2 ha gruntów ornych – obręb Połupin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.

- ❖ Sprzedam siano w kostkach – gm. Krosno Odrz., tel. 693 874 053.
- ❖ Sprzedam agregat prądowłóczy 4,5 kW; imadło duże; nowe błotniki do ciągnika „60” do nowej kabiny; 4 koła do przyczepy „10” – gm. Gubin, tel. 518 191 006 [7,8,9]
- ❖ Przedam ciągnik Ursus C3603P, rok prod. 1988, stan bardzo dobry – gm. Gubin, tel. 782 446 236. [7,8,9]

Powiat międzyrzecki

- ❖ Sprzedam siano i sianokiszonkę w balach – gm. Pszczew, tel. 693 873 673
- ❖ Oferuję usługi hederem pokosowym. – tel. 607 293 934 [7,8,9]
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy BIZON model 50 na części; kosiarkę rotacyjną prod. czeskiej; pług 2-skiibowy mały; rozrzutnik obornika Czarna Białostocka - gm. Przytoczna, tel. 501 467 080. [9,10,11]

Powiat nowosolski

- ❖ Sprzedam 10 t pszenicy ozimej luzem lub workowanej, cena do uzgodnienia – gm. Niegosławice, tel. 795 987 100.
- ❖ Kupię przenośnik ślimakowy, 10 lub 12-metrowy Agro Tom – Stypułów, gm. Kozuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Sprzedam gospodarstwo rolne Piękne Kąty – gm. Siedlisko, tel. 514 423 988.
- ❖ Sprzedam dwa pługi marki Grudziądz: 5-skiibowy podorywkowy i 3-skiibowy – gm. Siedlisko, tel. 68 383 766, 728 253 869 [9,10,11]
- ❖ Sprzedam łubin wąskolistny, gorzki, ekologiczny – gm. Kolski, tel. 889 443 163 [9,10,11]

ZBOŻA KONSUMPCYJNE I ROŚLINY MOTYLKOWE

Powiat	pszenica konsumpcyjna cena zł/t		rzepak cena zł/t		żyto konsumpcyjne cena zł/t		jęczmień konsumpcyjny cena zł/t		kukurydza cena zł/t		groch cena zł/t		bobik cena zł/t		łubin słodki cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	800	900	1950	2000	x	x	x	x	700	700	1000	1100	x	x	x	x
Krośniński	800	900	1950	2000	600	600	600	650	700	800	1000	1100	x	x	x	x
Międzyrzecki	800	900	1850	2000	x	x	x	x	700	800	1000	1100	x	x	x	x
Nowosolski	800	900	1950	2000	540	560	630	630	700	700	1000	1100	x	x	950	950
Słubicki	800	900	1950	2000	x	x	x	x	700	700	1000	1100	x	x	x	x
Strzelecko-Drezdenecki	800	900	1950	2000	x	x	x	x	700	700	x	x	x	x	x	x
Sulęciński	800	900	1950	2000	x	x	x	x	700	700	x	x	x	x	x	x
Świebodziński	800	900	1900	2000	580	580	630	630	700	700	1000	1100	x	x	1050	1050
Wschowski	800	900	1950	2000	x	x	x	x	700	700	x	x	x	x	x	x
Zielonogórski	800	900	1900	2000	560	600	x	x	700	700	x	x	x	x	x	x
Żagański	800	900	1850	2000	560	600	x	x	700	700	x	x	x	x	x	x
Żarski	800	900	1850	2000	560	600	x	x	700	700	x	x	x	x	x	x

Tabela przedstawia aktualne, czerwcowe ceny zbóż konsumpcyjnych oraz roślin motylkowych w województwie lubuskim z podziałem na powiaty.

Z zebranych danych wynika, że ceny pszenicy konsumpcyjnej w województwie lubuskim wahały się od 800 zł/t do 900 zł/t we wszystkich powiatach. Cena rzepaku kształtowała się od 1850 zł/t w powiecie żagańskim i żarskim do 2000 zł/t we wszystkich powiatach. Żyto konsumpcyjne skupowane było w przedziale od 540 zł/t w powiecie nowosolskim do 600 zł/t w powiecie żagańskim, żarskim, zielonogórskim i krośnińskim. Cena jęczmienia konsumpcyjnego wahała się od 600 zł/t do 650 zł/t w powiecie krośnińskim. Kukurydza skupowana była w cenie 700 zł/t w całym województwie, do maksymalnie 800 zł/t w powiecie krośnińskim i międzyrzeckim. Cena grochu kształtowała się na poziomie od 1000 zł/t do 1100 zł/t. Łubin słodki skupowano od 950 zł/t w powiecie nowosolskim, do 1050 zł/t w powiecie świebodzińskim. Należy wspomnieć, że podane zestawienie zostało sporządzone na 20.08.2024 r.

Należy wziąć pod uwagę dynamiczne zmiany w cenach na rynku zbóż spowodowane żniwami, zmiennym czasem aktualizowania cenników czy różnymi parametrami jakości.

Dane pozyskane z punktów skupu znajdujących się na terenie województwa lubuskiego

Powiat słubicki

- ❖ Sprzedam silnik 7,5 kW, Krajcege 5,5 kW, siewnik Poznaniak, szer. 2,7 m – gm. Górzycy, tel. 95 759 15 08.
- ❖ Sprzedam kultywator 5 m i pług 4-skibowy Polski – gm. Rzepin, tel. 607 274 796.

Powiat strzelecko-drezdenecki

- ❖ Sprzedam pszenicę, pszenżyto, żyto – miejscowość Strzelce Krajeńskie, tel. 667 023 064.

Powiat sulęciński

- ❖ Sprzedam grunty orne (do 10 ha) na terenie gminy Lubniewice, tel. 507 197 255.
- ❖ Sprzedam tegoroczne siano magazynowane w stodole w belach 120/150, około 450 kg – gm. Krzeszyce, tel. 504 823 461. [7,8,9]
- ❖ Sprzedam i dowiozę prosiaki lub zamienię za zboże – gm. Krzeszyce, tel. 509 975 905.

Powiat świebodziński

- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę i siewnik do kukurydzy oraz rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Sprzedam słomę – gm. Świebodzin, tel. 662 932 128.
- ❖ Sprzedam uroczysko 1 ha – Grodziszczce, gm. Świebodzin, tel. 663 411 075.

- ❖ Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe – gm. Świebodzin, tel. 601 884 531, 693 708 162.
- ❖ Sprzedam 2 ha ziemi w Boryszynie – gm. Lubrza, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin, tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam lub zamienię Prasa Claas 2A wariant 180 – gm. Zbąszynek, tel. 888 102 028.
- ❖ Sprzedam 15 krów mlecznych rasy HF – gm. Szczaniec, tel. 888 054 437.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 2,5 m, bierny z siewnikiem 1 m, kompletne osie z kołami do przyczepy HL5, kompletne osie z kołami do HC6, siewnik do nawozu „Motyl”, ciągnik K25 z sinikiem C328, budynek gospodarczy 320 m² z dużym strychem na działce o pow. 40 a – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.
- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam dom i budynki gospodarcze, siedlisko 0,60 ha koło Świebodzi. Możliwość dokupienia 1,05ha gruntu rolnego – tel. 697 995 821.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C363P, sprawny, zarejestrowany; przyczepę sztywną 6 t; przyczepę jednoosiową, wywrotkę 3 t; bronę 3-polową, zawieszaną, średnią – gm. Skape, tel. 695 114 566. [7,8,9]
- ❖ Sprzedam przyczepę „SANOK” D-47A – gm. Świebodzin, tel. 723 347 876 [9,10]

Powiat zielonogórski

- ❖ Sprzedam pszenicę i pszenżyto ozime, owies, ziemniaki paszowe – gm. Świdnica, tel. 664 134 260; 68 32 73 152.
- ❖ Sprzedam żyto, 20 t – gm. Sulechów, tel. 504 712 948.

- ❖ Sprzedam opryskiwacz Douven 3400/24 m; bronę talerzową 4 m ciężką; przyczepę HL 8011; przyczepę czeską BSS; kombajn Bizon – gm. Sulechów, tel. 695 568 702.
- ❖ Sprzedam śrutownik Bąk, betoniarke 150 l, taczki OHAR – gm. Świdnica, tel. 889 485 429.
- ❖ Sprzedam kosiarkę rotacyjną 224; pług 5-cio skibowy „Grudziądź” – nowe lemiesze; wóz konny przystosowany do ciągnika; silnik elektryczny 2,2 kW – gm. Świdnica, tel. 501 105 627
- ❖ Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam Silos Bin 60 ton – 2 szt., dmuchawę przewietrzającą i załadowniczą, wentylator R 700, skrzynkę transportową wywrotkę na tuz, przyczepkę samozbierającą (8-10 m³) – gm. Sulechów, tel. 795 989 521.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika Fortschritt T-088; sortownik do sortowania cebuli i ziemniaków – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, grykę wysuszoną, oczyszczoną nie pryskaną – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 662 902 237.
- ❖ Sprzedam pług podorywkowy 5-skibowy „Grudziądź”, 7 balotów siana dobrej jakości – gm. Świdnica, tel. 501 105 627.
- ❖ Sprzedam kombajn BIZON Z056, stan dobry – gm. Kargowa, tel. 508 053 826.
- ❖ Kupię pług 4-skibowy zagonowy, na zabezpieczeniach sprężynowych lub resorowych – gm. Babimost, tel. 512 505 897.
- ❖ Sprzedam żyto, około 20 t – gm. Sulechów, tel. 722 339 569.
- ❖ Kupię ciągnik rolniczy z silnikiem 4-cylindrowym + TUR Ursus lub Zetor – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 793 677 507.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy firmy Krone, skrzynię biegów 3-biegową do ciągnika Ursus 1224 – gm. Sulechów, tel. 601 979 533.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C330 wraz z osprzętem – gm. Sulechów, tel. 603 863 835.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, jęczmień ozimy, owies, tarczę do drewna 60 cm – gm. Świdnica, tel. 68 327 33 83.
- ❖ Sprzedam ciągnik C-360; rozrzutnik tandem; kosiarkę rotacyjną – gm. Babimost, tel. 723 921 297. [6,7,8,9]
- ❖ Sprzedam sita żaluzjowe do Bizona – gm. Babimost, tel. 509 374 560. [7,8,9]
- ❖ Kupię talerzówkę zawieszoną 2,5-3 m – gm. Sulechów, tel. 603 359 226 [9,10,11]
- ❖ Sprzedam 7,5 ha gryki na pniu oraz jednoosiowy rozrzutnik obornika – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 662 902 237. [9,10,11]
- ❖ Sprzedam kosiarkę rotacyjną 1,85 rok prod. 2020; śrutownik ssąco-tłoczący 15 kW; mieszalnik pasz 2 t; wagę dynamometryczną 1 t, nową pompę do beczkowozu; wagę do ważenia bydła i trzody 1 t – gm. Kargowa, tel. 536 848 834. [9,10,11]
- ❖ Sprzedam większe ilości mleka koziego oraz młode kózki, sprzedam scenę na platformie podwozowej – Gorzupia Dolna, gm. Żagań, tel. 509 310 641.
- ❖ Sprzedam owies – gm. Iłowa, tel. 516 045 735.
- ❖ Sprzedam łubin pastewny, słodki; śrutownik WIR 10 kW; silnik 10 kW w komplecie z bijakami do zboża – ssąco-tłoczący – Chotków, tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 2,58 h położone we wsi Karczówka – gm. Brzeźnica koło Żagania. Cena do uzgodnienia po wcześniejszym kontakcie – tel. 698 836 730.
- ❖ Sprzedam jarzma porodowe dla macier z korytami – 7 szt. Cena do uzgodnienia – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam facelię – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam działkę w Dietrichowicach, tel. 698 896 344.
- ❖ Sprzedam sadzonki lawendy odmiany Grosso i Grappenhall, doniczka po 4 zł, w sprzedaży także większe sadzonki, możliwość wysyłki lub dowozu – Silno Małe, gm. Wymiarki, tel. 722 073 825.
- ❖ Sprzedam pług 4 skibowy; kultywator 2,7m; przyczepę D-47 oraz kosiarkę rotacyjną 1,7m – gm. Żagań, tel. 691 983 855.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy, tryki kameruńskie, jagnięta mieszańce z rasą mięsną, same gubią runo (krzyżówka kamerun+BMC), – gm. Brzeźnica, tel. 605 052 992.
- ❖ Kupię bydło odsadki do dalszego chowu. Płatność gotówką przy odbiorze – gm. Szprotawa, tel. 604 817 761, 601 573 280.
- ❖ Sprzedam 4 działki w Dietrichowicach, – gm. Żagań, tel. 609 981 563.
- ❖ Sprzedam rozdzielacz łań do kombajna Class, komplet prawy i lewy – gm. Brzeźnica, tel. 783 918 787. [7,8,9]
- ❖ Sprzedam groch zimujący Dexter. Cena 1,50 zł / kg, Mycielin – gm. Niegosławice, tel. 733 431 319 [9,10,11]

Powiat żarski

- ❖ Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną za lasem między górami i stawami, 5 km od Żar – tel. 607 035 344.
- ❖ Sprzedam przyczepę wywrotkę na 3 strony D47, ORKAN-2, opony: 18,4/30; 16,9/28; 900/20; koła: 9,5/32; 9,5/36 – gmina Siedlec, tel. 693 439 340.
- ❖ Sprzedam nasiona gorczycy, materiał kwalifikowany 12 zł/kg; samochód Hyundai Tucson 4x4, rok prod. 2007, diesel 2.0 – gm. Żary, tel. 602 781 033.
- ❖ Sprzedam zboże ekologiczne (certyfikat) owies 1,2 t, gryka 1,5 t, – gm. Lipinki Łużyckie tel. 512 890 136.
- ❖ Wydzierżawię grunty rolne – gm. Lipinki Łużyckie i ościenne gminy, tel. 513 640 259, tel. 505 022 762.

Pozostałe

- ❖ Kupię siano z magazynu – gm. Wieleń, tel. 605 747 941.
- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę do kukurydzy, siewnik do kukurydzy, rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Kupię sprzęt rolniczy: ciągniki, kombajny, przyczepy, prasy, ładowarki oraz inny sprzęt cały lub uszkodzony, tel. 667 728 797.
- ❖ Sprzedam agregat ścierniskowy 2,1 m – gm. Myślibórz, tel. 512 975 191
- ❖ Sprzedam działkę rolną o pow. 3,3 ha w obrębie miejscowości Nowy Dwór – gm. Zbąszyń, tel. 603 090 950.

Powiat żagański

- ❖ Sprzedam ziemię orną 2,58 ha, Karczówka – gm. Brzeźnica, tel. 694 532 046, 534 006 222.
- ❖ Wynajmę świder zawieszany na TUZ ciągnika, napęd WOM – gm. Iłowa, tel. 888 919 297.
- ❖ Sprzedam owies i grykę ekologiczną z certyfikatem – gm. Szprotawa, tel. 603 110 841.



PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE
KRZYŻAŃSCY SP. Z O.O.

KARPICKO k. Wolsztyna • ul. Podgórna 21c

tel. 68 384 26 78 • 691 067 324

P O L E C A M Y :

- kwalifikowany materiał siewny zbóż jarych i ozimych ○ ziemniaki sadzeniaki
- pasze i koncentraty firmy Cargill Poland Sp. z o.o. ○ zboża paszowe ○ nawozy sztuczne (bezechlorkowe)
- wapno rolnicze granulowane ○ nasiona poplonowe ○ mieszanki traw (łąkowe, pastwiskowe, trawnikowe)
- profesjonalne czyszczenie i zaprawianie nasion ○ usługi transportowe (wanna i firana) ○ węgiel

CAŁOROCZNY SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ PASZOWYCH ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

PRENUMERATA MIESIĘCZNIKA

w 2024 r.

7,00 zł miesięcznie

84,00 zł
rocznie

**PRENUMERATA
WERSJI ELEKTRONICZNEJ
JUŻ
DOSTĘPNA**

**Dla stałych czytelników
do wygrania CENNE nagrody**

Prenumeratę można zamówić również u doradców terenowych w Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego lub w Redakcji Lubuskich Aktualności Rolniczych w Kalsku

odcinek dla nadawcy

nr rachunku odbiorcy:

24 1130 1222 0030

nr rachunku odbiorcy cd.:

2053 4720 0004

odbiorca:

**Lubuski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów**

kwota:

zleceńiodawca:

tytułem:

opłata:

stempel dzienny:

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

* niepotrzebne skreślić

nazwa odbiorcy	Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego																			
nazwa odbiorcy cd.																				
Kalsk 91, 66-100 Sulechów																				
nr rachunku odbiorcy	24113012220030205347200004																			
										W P		waluta		kwota						
nr rachunku zlecienniodawcy (przelew)/kwota słownie (wpłata)																				
nazwa zlecienniodawcy																				
nazwa zlecienniodawcy cd.																				
tytułem																				
tytułem cd.																				
pieczęć, data i podpis(y) zlecienniodawcy										opłata:										



Lubuski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

*cudze chwalicie,
swoje poznajcie*



Zapewniamy:

- Bezpłatne zamieszczanie ogłoszeń
- Darmową promocję
- Ogólnopolski dostęp do towarów
- Łatwą i wygodną sprzedaż Państwa produktów
- Sprzedaż w cenach i na warunkach przez Państwa wskazanych

Infolinia: 68 385 28 68



**Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu
Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku**

www.lubuskiebazarek.pl